



# TEMID IUM

CZASOPISMO OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W WARSZAWIE

Październik 2012 r.  
Nr (70)

4

XX

Aplikacja  
na dobrej drodze

Kolejny egzamin  
radcowski  
za nami

Opłaty  
za czynności  
radców prawnych

Charakter  
prawny  
e-protokołu  
w postępowaniu  
cywilnym

Bezpodstawne  
wzbogacenie

Felieton  
J. Bralczyka



30-lecie samorządu:

Nadzwyczajny

## Krajowy Zjazd Radców Prawnych

Czytaj na stronach **5-7**



## OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

ul. Żytnia 5 lok. 16, 01-014 Warszawa

tel. 22 862 41 69 (do 71),

fax 22 862 41 73

[www.oirpwarszawa.pl](http://www.oirpwarszawa.pl)

e-mail: [oirp@oirpwarszawa.pl](mailto:oirp@oirpwarszawa.pl)

Deutsche Bank PBC S.A. Oddział Warszawa

nr 21 1910 1123 0250 0267 2121 0001

BIURO CZYNNE

poniedziałek–piątek 9.00–17.00

### W RADZIE OIRP W WARSZAWIE DYŻURUJĄ:

#### DZIEKAN

Michał Stępniewski

środy w godz. 17.00–18.00

#### WICEDZIEKANI

Włodzimierz Chrościk

wtorki w godz. 17.00–19.00

Adrian Dworzyński

środy w godz. 17.00–18.00

Gerard Madejski

środy w godz. 16.30–17.30

#### SEKRETARZ

Agnieszka Sawaszkiewicz-Żalobka

wtorki w godz. 16.00–17.00

#### SKARBNIK

Magdalena Łempicka

środy w godz. 16.00–17.00

#### CZŁONEK PREZYDIUM

Kinga Wójcicka-Pogorzałek

środy w godz. 9.00–10.00

#### PRZEWODNICZĄCY KOMISJI DS. APLIKACJI

Paweł Jasiński

czwartki w godz. 18.30–19.30

#### PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

#### KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ I INFORMACJI

Albert Stawiszyński

wtorki w godz. 16.30–17.30

#### RZECZNIK DYSCYPLINARNY

dr Tomasz Niedziński

poniedziałki w godz. 10.00–12.00

#### DYŻURU MEDIATORA W BIURZE OIRP

pl. Konstytucji 5 w pierwszy poniedziałek miesiąca

od 16.00 do 18.00

#### TEMIDIUM 4 (70), październik 2012 r.

Tematyka: problematyka zawodowa radców prawnych

Krąg odbiorców: radcowie prawni i aplikanci

radcowscy w Warszawie

Początek ukazowania się: 1997 r.

Nakład 9 300 egz.

ISSN 1429-46-13

#### WYDAWCA

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie

#### REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Tomasz Osiński

Redaktorzy prowadzący:

Renata Piątkowska, Zbigniew Romatowski

Członkowie Redakcji:

Albert Stawiszyński, Ewelina Mika

Projekt makiety i skład: Kinga Pisarczyk

Skład Prawa i Praktyki: Duo Studio

Marketing i reklama: Anna Andruczyk,

tel. 503 435 156, e-mail: [andruczyk\\_a@oirpwarszawa.pl](mailto:andruczyk_a@oirpwarszawa.pl)

#### ADRES REDAKCJI:

ul. Żytnia 15 lok. 16, 01-014 Warszawa

tel. 22 862 41 69 (do 71), wew. 137

fax 22 862 41 73

e-mail: [temidium@oirpwarszawa.pl](mailto:temidium@oirpwarszawa.pl)

Druk: Duo Studio

# Zaproszenie do Chóru Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie



## Klub Radcy Prawnego

Od listopada 2011 r. z inicjatywy grupy entuzjastów muzyki chóralnej oraz z życzliwą pomocą Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, swoją działalność rozpoczął Chór złożony z członków samorządu radcowskiego. Jest to pierwszy w Polsce Chór, którego członkami są wyłącznie radcowie prawni oraz aplikanci radcowscy. Chór kierowany jest przez dyrygentkę – panią Katarzynę Zemler.

Chór swoimi występami uświetnia uroczystości organizowane przez OIRP w Warszawie.

Ostatnie z koncertów odbyły się w kwietniu br. w warszawskiej

kawiarni Batida przy Pl. Konstytucji, w ramach wielkanocnych spotkań. Najbliższy koncert odbędzie się z okazji obchodów Święta Niepodległości w dniu 13 listopada br. w biurze Izby przy Pl. Konstytucji 5.

Serdecznie zapraszamy wszystkich radców prawnych i aplikantów do wspólnego śpiewania. Zapewniamy możliwość rozwijania zarówno umiejętności wokalnych jak i zainteresowań muzycznych.

Proby odbywają się we wtorki, w godzinach 19.00-21.00, w Klubie Radcy Prawnego przy Pl. Konstytucji 5.

W celu uzyskania szczegółowych informacji, prosimy o kontakt mailowy: [janicz.k@oirpwarszawa.pl](mailto:janicz.k@oirpwarszawa.pl)



# W numerze

Przegląd prasy .....

4

## Temat numeru

30-lecie samorządu: Nadzwyczajny Krajowy Zjazd

Radców Prawnych .....

Konkurs w **Temidium** .....

5

8

## Aktualności

Pierwsze „rodzinne” zdjęcie członków naszej Izby .....

9

Nasza wspólna fotografia .....

10

Nowe postępowanie cywilne

– druga z Konferencji Trzech Dziekanów .....

12

Aplikacja na dobrej drodze .....

14

1,5 tys. osób starało się o wstęp na aplikację .....

15

Kursy na aplikacje .....

15

Kolejny egzamin radcowski za nami .....

16

### INTEGRACJA ŚRODOWISKOWA

Żeglujże... radco prawny! .....

18

Zapach prochu przyciągnął radców .....

20

## Prawo i Praktyka

### PRAWO PRACY

Opłaty za czynności radców prawnych w sprawach z zakresu  
prawa pracy w świetle orzecznictwa SN .....

23

### PRAWO CYWILNE

Bezpodstawne wzbogacenie. Wybrane zagadnienia .....

30

### PROCEDURA CYWILNA

Charakter prawny e-protokołu w postępowaniu cywilnym ....

36

Wybrane zmiany w procedurze cywilnej obowiązujące

od 3 maja 2012 r. w układzie porównawczym .....

42

### ZAMÓWIENIA PUBLICZNE

Kognicja Krajowej Izby Odwoławczej  
w postępowaniu odwoławczym .....

44

## Rozmaitości

### NIEGDYSIEJSZE WOKANDY

Mentalna zaraza w angielskiej kolonii .....

51

Międzykulturowe aspekty mediacji .....

60

### MODA

Dodatki eleganckiego mężczyzny .....

64

### Z NOTATNIKA JERZEGO BRALCZYKA

Łaska .....

70



## Przegląd prasy

### DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Dziennik Gazeta Prawna 14.09.2012 r.

#### Radca nie stanie przed trybunałem

**Trybunał Sprawiedliwości UE przyjął niekorzystną dla polskich radców prawnych interpretację zasad reprezentacji. Przesądził, że radca prawny zatrudniony w urzędzie nie może reprezentować swojej instytucji przed unijnym trybunałem. Pełnomocnik musi być bowiem całkowicie niezależny, a radca zatrudniony w organie nad podstawie stosunku pracy – zdaniem TS – nie spełnia tego wymogu.**

Sprawę przed trybunałem zainicjował Urząd Komunikacji Elektronicznej (UKE), który wniósł skargę na jedną z decyzji Komisji Europejskiej. Pismo w tej sprawie podpisały dwie radczynie prawne zatrudnione w UKE. Trybunał odrzucił skargę. Uzasadnił, że radca prawny występujący przed unijnym wymiarem sprawiedliwości musi być niezależny. Pozostawienie zaś w jakimkolwiek stosunku pracy z reprezentowaną stroną niezależności takiej uchybia. Od tego rozstrzygnięcia odwołali się prezes UKE i polski rząd. Jednak trybunał nie zgodził się z argumentem podnoszonym przez stronę polską, że prawniczkę zatrudniał dyrektor generalny UKE, a nie prezes urzędu. (...) Szlaban na reprezentację przed trybunałem nie obejmuje jednak wszystkich spraw.

– Radcowie prawni wciąż będą mogli, bez względu na formę zatrudnienia, występować przed trybunałem w sprawach pytań prejudycjalnych, jeśli prośbę o interpretację przepisów unijnych skieruje polski sąd – uważa Przemysław Kamil Rosiak, radca prawny, pełnomocnik KIRP w postępowaniu przed trybunałem.

– Orzeczenie oznacza, że radcowie prawni zatrudnieni na umowy o pracę w innych instytucjach, samorządzie terytorialnym wszystkich szczebli oraz w podmiotach prawa prywatnego (spółki fundacje, stowarzyszenia, itp.) nie będą mogli reprezentować tych podmiotów przed sądami Unii Europejskiej – dodaje Przemysław Kamil Rosiak.

Wyrok TS z 6 września 2012 r. w sprawach o sygn. C-422/n P i C-423/n P

### DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Dziennik Gazeta Prawna 10.09.2012 r.

#### Spada popyt na prawników. Ceny też

**Kancelarie, które jeszcze do niedawna nie obawiały się spadku zapotrzebowania na swoje usługi, dziś zaczynają odczuwać skutki spowolnienia gospodarczego. Spadają stawki, część prawników może stracić pracę.**

Zmniejsza się liczba zleceń związanych z zakupem i obsługą nieruchomości, mniej jest fuzji i przejęć, a także prac związanych z przygotowaniem nowych inwestycji. Niepokój odczuwają przede wszystkim niewielkie firmy prawnicze spoza województwa mazowieckiego, zwłaszcza z niedużych miast powiatowych. W tej grupie ponad 14 proc. widzi już spadek popytu na swoje usługi – wynika z sondażu spółki badawczej Ipsos. (...)

### RZECZPOSPOLITA

Rzeczpospolita 10.09.2012 r.

#### Prawnicy utknęli w luce

**12,5 tysiąca przyszłych radców i adwokatów nie ma pewności, czy może występować przed sądem w zastępstwie patrona.**

Osoby, które pod koniec sierpnia zdawały egzamin adwokacki i radcowski, zastanawiają się, czy przez najbliższe kilka miesięcy zbliżać się ogółem do budynków sądów. Do tej pory występowały w nich z upoważnienia swojego patrona. Od kiedy jednak pobrały zaświadczenie o zakończeniu aplikacji (jest potrzebne do przystąpienia do egzaminu zawodowego), ich status nie jest jasny.

(...) Tę ostrożność wzbudziło m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10 listopada 2010 r. (sygn. akt II AKzW 959/10). Stwierdził on, że „osoba, która ukończyła aplikację adwokacką i uzyskała zaświadczenie o jej odbyciu, jest osobą nieuprawnioną do sprawowania obrony w postępowaniu karnym. W przypadku występowania takiej osoby w charakterze obrońcy w postępowaniu sądowym, w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 *in fine* k.p.k.". Inne wnioski płyną z orzeczeń sądów administracyjnych, m.in. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ten w wyrokach z 7 września 2011 r. czy z 11 października 2011 r. wskazywał, że utrata statusu aplikanta może nastąpić po skreśleniu go z listy. A wystarczającą tego przesłanką nie jest zaświadczenie o odbyciu aplikacji.

(...) Jednoznaczność stanowiska w sprawie nie zajmuje Krajowa Rada Radców Prawnych.

– Status osób, które ukończyły szkolenie, nie jest jasny, ale rozstrzygnięcie tej kwestii nie leży w mocy samorządu – mówi „Rz” Jan Łoziński, wiceprezes KRRP. Zwraca uwagę, że resort sprawiedliwości pracuje nad uregulowaniem tej kwestii.

W projekcie ustawy deregulacyjnej resort proponuje, by zapisać, że aplikant do sześciu miesięcy po odebraniu zaświadczenia może zastępować przed sądem patrona. Przyjęcie projektu nawet w tym roku raczej nie zmieni jednak sytuacji tych, którzy zdawali egzamin zawodowy w sierpniu.

### DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Dziennik Gazeta Prawna 13.08.2012 r.

#### Kopiowanie uzasadnień nie jest potępiane

**Naganne jest powielanie przez sędziów błędów językowych, stylistycznych i interpunkcyjnych przy kopiowaniu uzasadnień innych orzeczeń. Natomiast sam fakt mechanicznego, wiernego przywoływania innych uzasadnień nie jest naganny. Tak wynika z pisma Krajowej Rady Sądownictwa, które stanowi odpowiedź na kolejną interwencję Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w tej sprawie.**

(...) Do tak pragmatycznego podejścia zmusza sędziów liczba spraw.

(...) Z takim podejściem nie zgadza się fundacja oraz profesjonalni pełnomocnicy. Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prawo do uzasadnienia orzeczenia jest jednym z elementów rzetelności postępowania – wskazuje HFPCz. Uzasadnienie powinno być zindywidualizowane.



# Temat numeru

# 30 *lecie* samorządu



Prezesi Krajowej Rady Radców Prawnych (od lewej) – Andrzej Kalwas, Maciej Bobrowicz, Jacek Żuławski, Zenon Klatka

## Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych

Redakcja *Temidium*

**W** dniu 28 września b.r. w Warszawie swoje obrady odbył Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych. Nadzwyczajne

Zjazdy zwoływane były w historii naszego samorządu do tej pory 2 razy. Tym razem Zjazd nosił charakter uroczysty i poświęcony był uczczeniu jubileuszu

30-lecia samorządu radców prawnych. Ponad 300 delegatów, reprezentujących 40 000 radców prawnych i aplikantów radcowskich podsumowało czas jaki

# 30 lecie samorządu

minął od uchwalenia we wrześniu 1982 roku przez Sejm ustawy o radcach prawnych.

Wagę naszego środowiska samorządowego podkreślił zestaw gości, którzy wzięli udział w obradach: Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiewicz, Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin, Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepiński, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski, Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski, Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich radca prawny Ryszard

Człowieka Danuta Przywara oraz przedstawiciele licznych samorządów zawodowych w tym Krzysztof Boszko – Sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej i Ziemisław Gintowt – Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Po wstępnym wystąpieniu Prezesa KRRP Macieja Bobrowicza, który podsumował dokonania i doświadczenia 30-lecia głos zabrali goście.

Przedstawiciel Prezydenta odczytał list Prezydenta Rzeczypospolitej do Zjazdu zawierający gratulacje jubileuszowe

cieszy się szacunkiem i uznaniem społeczeństwa. J. Gowin odniósł się do aktywności naszego samorządu mówiąc, że samorząd radcowski zawsze miał swoje zdanie w sprawach ważnych dla funkcjonowania Państwa Polskiego a jego opinie wnoszą niepodważalny wkład w kształt debaty publicznej.

Nie zabrakło też wątków bardziej osobistych. Minister m.in. stwierdził: *Na szczególne podkreślenie i moją osobistą wdzięczność zasługuje zaangażowanie Państwa w akcje o charakterze*



Fot. Jacek Barcz

## Zaproszeni goście na sali obrad

Czerniawski, Poseł Przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Ryszard Kalisz, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości radca prawny Stanisław Chmielewski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości radca prawny Michał Królikowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki radca prawny Mariusz Haładaj, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski, Prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa radca prawny Marcin Dziurda, Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej radczyni prawna Alicja Adamczak, Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej Iwona Kujawa, Prezes Helsińskiej Fundacji Praw

i życzenia. Z ciepłymi słowami do delegatów zwrócili się również Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Najbardziej jednak oczekiwanym wystąpieniem było przemówienie Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina. Minister podkreślił, że historia samorządu radcowskiego spleta się nierozdzielnie z czasem transformacji gospodarczej i politycznej w naszym kraju. *Działania podejmowane w tych trudnych czasach uświadamiają nam, że Państwa środowisko bardzo dobrze wypełniło przez ten czas swoje obowiązki. – stwierdził Minister dodając, iż działalność samorządu radcowskiego*

*pro publico bono. Proszę mi wierzyć, że ja wiem, że wypełniacie Państwo pewną wyrwę, która nie powinna powstać. Wyrwę, która jest wynikiem pewnej abdykacji ze strony państwa. To na barkach instytucji państwowych powinno leżeć niesienie pomocy prawnej tym, którzy takiej pomocy potrzebują. Niestety dzieje się inaczej i dziś, po 10 miesiącach pełnienia przeze mnie funkcji ministerialnej już wiem jak trudno będzie ten stan zmienić. Tym większa moja wdzięczność, jeszcze raz chcę podkreślić – moja osobista wdzięczność – dla Państwa. Minister odniósł się również do kwestii proponowanych przez niego rozwiązań deregulacyjnych i ich wpływu na*



# Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych

*nasze środowisko: Mam świadomość, że wszystkie zmiany jakie zachodzą oznaczają też zwiększenie konkurencji na rynku, również na skutek działań Ministerstwa Sprawiedliwości, w zakresie m.in. poszerzenia dostępu do zawodów prawniczych. Państwo znanie propozycje ministerstwa w tym względzie. Wiem, że wywołują one w przeważającej mierze krytyczne opinie środowisk prawniczych. Rozumiem to. Ale też chcę podziękować Panu Pezesowi Bobrowiczowi i wszystkim przedstawicielom samorządu za twórczą i*

*szerszy niż w poprzednich kadencjach również dlatego, a może przede wszystkim dlatego, że ja muszę się dużo nauczyć, również od Państwa nauczyć.*

Kulminacyjnym momentem Zjazdu było wręczenie orderów i medali osobom zasłużonym dla naszego samorządu. Przedstawiciel Prezydenta m.in. odznaczył: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski – byłego dziekana izby warszawskiej Andrzeja Kalwasa. Natomiast Minister Sprawiedliwości wręczył kilkunastu naszym samorządowym kole-

Delegaci w trakcie obrad przyjęli poprzez aklamację rezolucję wyrażającą najwyższe zaniepokojenie i zdecydowany sprzeciw wobec wypowiedzianych opinii, a w konsekwencji zamiarów niektórych środowisk politycznych, wskazujących na potrzebę zmiany Konstytucji, obejmującej uchylenie jej artykułu 17, stanowiącego gwarancję istnienia i stabilności samorządów zawodów zaufania publicznego (pełny tekst rezolucji pod adresem <http://e-kirp.pl/Aktualnosci/Nadzwyczajny-Zjazd-Radcow-Prawnych-dobiegl-konca>).



Fot. Jacek Barcz



Fot. Jacek Barcz



Fot. Jacek Barcz



Fot. Jacek Barcz



Fot. Jacek Barcz

## Migawki z uroczystości zjazdowych...

*kreacyjną krytykę. Nie tylko zresztą krytykę ale współkształtowanie tych propozycji. Wiele zresztą z Państwa uwag wzięliśmy pod uwagę. Życzyłbym sobie aby współpraca z innymi samorządami zawodów prawniczych wyglądała tak rzeczowo i tak fair.*

Minister podkreślił, że otoczenie prawne jest dynamiczne i kreowane po części jest przez rozwiązania proponowane przez ministerstwo. *Możecie być Państwo pewni, że moim zdaniem drogą do nowego kształtu prawa musi być szerszy niż do tej pory dialog i dyskusja prowadzona m.in. z Państwa samorządem. Możecie być Państwo również pewni, że w tej kadencji ten dialog będzie dużo*

*gom medale pamiątkowe Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości.*

Zjazd w specjalnej uchwale wyraził podziękowania byłym prezesom Krajowej Rady Radców Prawnych, którzy w okresie minionego 30-lecia reprezentowali nasz samorząd: Józefowi Zychowi (1983–1991), Jackowi Żuławskiemu (1991–1995), Andrzejowi Kalwasowi (1995–2004), Zenonowi Klatce (2004–2007) oraz Maciejowi Bobrowiczowi (od 2007) oraz wszystkim radcom prawnym i innym zasłużonym osobom za ich trzydziestoletnią pracę na rzecz rozwoju samorządu oraz zawodu radcy prawnego, w szczególności tym, którzy świadczą pomoc prawną dla potrzebujących na zasadzie *pro bono*.

Podsumowując obrady Prezes KRRP Maciej Bobrowicz powiedział: *Zakończony właśnie Nadzwyczajny Zjazd Radców Prawnych był wspaniałym podsumowaniem trzydziestolecia naszego samorządu. Samorządu, który jest dziś wiodącym w kraju. Cieszy mnie kondycja w jakiej zawód isamorządadcówprawnychwchodząw kolejne trzydziestolecie. Jestem przekonany, że kolejne lata okażą się dla nas również pomyslnie jak te, które są już za nami.*

Wieczorem dla delegatów na Zjazd zagrał zespół Raz, dwa, trzy. To był doprawdy mocny akcent, którym to akcentem zakończono ogólnokrajowe obchody naszego 30-lecia.



# XXIV EDYCJA KONKURSU

## Poznaj prawo w dobry sposób



Na odpowiedzi na poniższe pytania czekamy do 23 listopada 2012 r. pod adresem e-mail: [temidium@oirp.warszawa.pl](mailto:temidium@oirp.warszawa.pl) lub pod adresem pocztowym Biura Izby Warszawskiej: ul. Żytnia 15 lok. 16, 01-014 Warszawa. Wszystkie osoby, które udzielią prawidłowych odpowiedzi, wezmą udział w losowaniu. Zwycięzców tradycyjnie zaprosimy na uroczyste wręczenie nagród.

### Pytanie 1

1. Umowa agencyjna zawarta na czas oznaczony może zostać wypowiedziana bez zachowania terminów wypowiedzenia:

- a) każdej przyczyny,
- b) tylko z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków,
- c) między innymi w przypadku zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności.

### Pytanie 2

2. Sędzia sądu okręgowego, za jego zgodą, może zostać delegowany na czas określony do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie administracyjnym:

- a) przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego,
- b) przez Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa,
- c) przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

### Pytanie 3

3. W razie choćby częściowego ograniczenia zdolności do czynności prawnych radcy prawnego uchwała okręgowej izby radców prawnych, w sprawie skreślenia go z listy radców prawnych, powinna być podjęta:

- a) w terminie 7 dni od dnia powzięcia wiadomości o zaistnieniu tego zdarzenia,
- b) w terminie 14 dni od dnia powzięcia wiadomości o zaistnieniu tego zdarzenia,
- c) w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o zaistnieniu tego zdarzenia.

### LAUREACI XXIII edycji konkursu



Fot. E. M.

Konkurs Izby Warszawskiej i Wydawnictwa LexisNexis „Poznaj prawo w dobry sposób” z *Temidium* nr 3 (69) 2012 rozstrzygnięty! Na adres e-mail redakcji *Temidium* do 20 września 2012 r. (dzień rozstrzygnięcia konkursu) napłynęło kilkadziesiąt odpowiedzi na pytania konkursowe opublikowane we wrześniowym numerze naszego czasopisma. Uprzejmie informujemy, że właściwa kombinacja odpowiedzi to: 1) – c, 2) – b, 3) – b.

#### Postępowanie podatkowe:

- c) nie może być wszczęte na żądanie strony.

#### W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych:

- b) do właściwości sądu okręgowego należą sprawy o świadczenie z tytułu funduszu alimentacyjnego.

#### Hipoteka umowna:

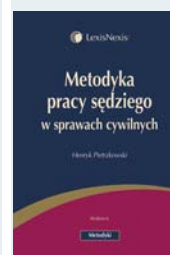
- b) może zabezpieczać wyłącznie jedną wierzytelność.

Tym razem szczęście uśmiechnęło się do **Małgorzaty Bieniek** (na fotografii po środku), radcy prawnego, która zajęła I miejsce. Ponadto do **Agnieszki Dudko**, aplikantki I roku – II miejsce. III miejsce przypadło zaś w udziale aplikantowi I roku **Tomaszowi Cimochowi** (na fotografii po prawej). Uroczyste rozdanie nagród odbyło się w siedzibie Izby Warszawskiej 3 października br.

Laureatom raz jeszcze serdecznie gratulujemy, zaś wszystkim tym, którzy zechcieli wziąć udział w naszym konkursie, dziękujemy i liczymy na Państwa uczestnictwo w kolejnych odsłonach!

Redakcja *Temidium*

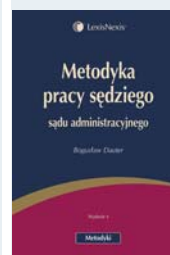
### NAGRODY w XXIV edycji konkursu



#### Nagroda za I miejsce

- ▶ **Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych**  
Henryk Pietrzkowski

- ▶ Nagrodą są także dwa bilety do Kina Kultura



#### Nagroda za II miejsce

- ▶ **Metodyka pracy sędziego sądu administracyjnego**  
Bogusław Dauter

- ▶ Nagrodą są także dwa bilety do Kina Kultura



#### Nagroda za III miejsce

- ▶ **Apelacja w postępowaniu cywilnym**  
Tadeusz Ereciński

- ▶ Nagrodą są także dwa bilety do Kina Kultura

# Aktualności

## Pierwsze „rodzinne” zdjęcie członków naszej Izby

**Biuro Prasowe OIRP w Warszawie**

**W**arszawscy radcowie prawni i aplikanci zrzeszeni w warszawskiej OIRP wzięli udział w nietypowym dla Izby wydarzeniu – będącym elementem obchodów 30-lecia działalności samorządu.

Około 600 osób ustawiło się 22 września 2012 r. na Placu Zamkowym, by zrobić ogromne, grupowe zdjęcie. Wykonana została w ten sposób giga-panorama – przestrzenna fotografia w wysokiej rozdzielczości, pozwalająca rozpoznać twarze wszystkich uczestników. Okolice kolumny Zygmunta zostały na około godzinę opanowane przez warszawskich radców. Turystom i przypadkowym przechodniom trudno było przeoczyć tę obecność, bowiem radcowie prawni ubrani byli w togi radcowskie. To pierwsze tego typu wydarzenie nie tylko w historii stołecznej Izby, ale też w ogóle samorządów prawniczych w Polsce.



Fot. Golden Frame Media

Panorama została opublikowana na stronach <http://www.oirpwarszawa.pl> oraz <http://www.naszezdjecie.pl>. Fotografia ma interaktywny charakter, w przyszłości będzie pozwalała uczestnikom wydarzenia oznaczyć się na zdjęciu.

Michał Stępniewski, Dziekan OIRP, oraz pozostali przedstawiciele władz samorządu radcowskiego serdecznie dziękują uczestnikom wydarzenia za obecność i wspólne spędzenie czasu. Zdjęcie będzie nie tylko osobistą pamiątką każdego uczestnika, ale też pomoże promować Izbę i zawód radcy prawnego w ramach obchodów jubileuszowych 30-lecia działalności OIRP. Ma w symboliczny sposób podkreślać jedno i solidarność grupy zawodowej radców prawnych, co ma znaczenie zwłaszcza teraz, kiedy podejmowane są ważne decyzje polityczne, mające potencjalne duże znaczenie dla funkcjonowania zawodu radcy. Ten integracyjny charakter wydarzenia najlepiej uwidocznił się przez fakt, że do wzięcia w nim



Fot. Golden Frame Media

udziału zaprosili członków stołecznej OIRP wszyscy trzej jej dotychczasowi Dziekani: prócz Michała Stępniewskiego również jego poprzednicy Andrzej Kalwas i Dariusz Śniegocki.

Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem nie tylko radców i aplikantów, ale też mediów. O wydarzeniu pisały m.in. dziennik „Rzeczpospolita” i portale: [prawnik.pl](http://prawnik.pl), [kancelaria.lex.pl](http://kancelaria.lex.pl), [e-kirp.pl](http://e-kirp.pl), [polskiprawnik.pl](http://polskiprawnik.pl).



Fot. ArtZoom

### TRZY PYTANIA DO ...

Alberta Stawiszyńskiego, przewodniczącego Komisji Komunikacji Społecznej i Informacji, pomysłodawcy wspólnego zdjęcia samorządu radcowskiego.

#### Skąd pomysł stworzenia grupowego zdjęcia radców prawnych?

- Zorganizowanie wspólnej fotografii miało trzy cele. Po pierwsze, warto pokazać samorząd radcowski jako zdolny do tworzenia inicjatyw nietypowych, w szczególności w roku jubileuszowym. Po drugie, wydarzenie miało charakter integracyjny dla środowiska radcowskiego – wzięli w nim udział radcy prawni, niezależnie od stażu wykonywania zawodu oraz aplikanci radcowscy. Po trzecie, grupowe zdjęcie pokazuje, że jako jeden z samorządów prawniczych, stanowimy dużą i prężną grupę zawodową.

#### Jak będzie można wykorzystać giga-panoramę?

- Fotografia ma być na stałe dostępna na stronie internetowej Izby – będzie stanowić zatem wizytówkę naszego lokalnego samorządu. Każdy, kto odwiedzi stronę WWW, będzie mógł przejrzeć zdjęcie – poprzez specjalnie do tego przygotowany panel IT. Ponadto, radcowie prawni i aplikanci mogą ściągnąć zdjęcie na swój komputer i zachować jako pamiątkę osobistą. Fotografii można też opublikować w materiałach informacyjnych dotyczących Izby.

#### Czy podobna inicjatywa będzie powtarzana w przyszłości?

- Mam nadzieję, że tak. Do ostatniej fotografii ustawiło się ponad 500 osób, co było dużym osiągnięciem. Gdyby w przyszłości udało się zwiększyć tę liczbę, byłoby to prawdziwy sukces. Plac Zamkowy w Warszawie na pewno pomieściłby nas wszystkich.





# *Nasza wspólna*

PLAC ZAMKOWY W WARSZAWIE



Fot. Golden Frame Media



Fot. Golden Frame Media



Fot. Golden Frame Media





*fotografia*



Fot. Golden Frame Media



# Nowe postępowanie cywilne – druga z Konferencji Trzech Dziekanów

**Biurow Prasowe OIRP w Warszawie**

**C**zy nowa procedura postępowania cywilnego przyspieszy i usprawni przebieg procesów? Co zmienia w pracy radcy prawnego? Na te pytania starali się odpowiedzieć uczestnicy konferencji „Efektywność obowiązujących procesów sądowych”, która odbyła się 25 września br. z inicjatywy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie\*. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach cyklu Konferencji Trzech Dziekanów, będącym częścią obchodów Roku Jubileuszowego 30. rocznicy powstania samorządu radcowskiego.

- Twórcy nowych przepisów w uzasadnieniu do ustawy przekonują, że przyniosły one jedynie pozytywne konsekwencje

*rakter całego postępowania. Chodzi o sposób gromadzenia dokumentacji procesowej, czyli jej maksymalną koncentrację. Dotychczasowe przepisy pozwalały stronom, by dawały sądowi materiał dowodowy. Teoretycznie, strona postępowania mogła wstrzymać się z przedstawieniem ważnego dowodu aż do ostatniego dnia procesu przez co postępowanie się przeciągało – tłumaczył Paweł Grzegorzczak.*

Jak twierdzi, obecne przepisy tę sytuację porządkują. Strony muszą jak najszybciej przedstawiać sądowi pełen materiał, jakim dysponują.

- Obecne regulacje mówią, że strony mają obowiązek takiego prowadzenia sprawy, by – jeśli to możliwe – zakończyć proces już

*Jeśli więc dzięki nowym przepisom sędzia otrzyma cały albo prawie cały materiał już na początku postępowania, będzie w stanie sprawnie pokierować procesem – mówił Marcin Dziurda.*

Jak przekonywała Violetta Wysok z kancelarii Wysok i Wysok Radcowie Prawni, nowe przepisy pozwalają rzetelnie przygotować się stronom do procesu.

- Przedsiębiorcy oczekują nie tylko tego, by przeprowadzić postępowanie szybko, ale też by mogli całościowo i dokładnie przedstawić przed sądem swoje racje. Z tego punktu widzenia wprowadzane zmiany, czyli przede wszystkim likwidacja zasady prekluzji dowodowej, idą w dobrym kierunku. W sprawach skomplikowanych,



Fot. ArtZoom



Fot. ArtZoom

- procedura została uproszczona i przyspieszona, a wszystkie strony postępowania na tych zmianach zyskują. Czy tak jest w rzeczywistości? – pytał w czasie otwarcia konferencji jej gospodarz Dariusz Śniegocki, były Dziekan OIRP w Warszawie. Moderatorem dyskusji był Przemysław Kozdój, wiceprzewodniczący Komisji ds. Wykonywania Zawodu OIRP.

Jak tłumaczył Paweł Grzegorzczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, współautor wprowadzonej w życie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, większość zmian ma charakter drobnych, kosmetycznych korekt dotychczasowych przepisów.

- Jest jednak jedna zmiana absolutnie zasadnicza, mająca istotny wpływ na cha-

*na pierwszej rozprawie. Dotychczas ten ciężar był położony jedynie na sąd. Jeśli sąd uzna, że strona mogła przedstawić materiał wcześniej, a tego nie zrobiła, ma prawo do nałożenia sankcji – tłumaczył Paweł Grzegorzczak.*

Według Jakuba Piechoty, radcy prawnego, pełnomocnika sieci Carrefour Polska, zmiany idą we właściwym kierunku.

- Praktyka pokaże, jak nowe regulacje będą działały w praktyce. Wydaje się jednak, że spełnią swoje podstawowe zadanie, czyli rzeczywiście skróć i uprość postępowanie – mówi Jakub Piechota.

Podobnego zdania jest Marcin Dziurda, Prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

- Długość trwania postępowania w sądzie zależy przede wszystkim od tego, jak przygotowany jest sędzia prowadzący sprawę.

*nierealne było, by w terminie dwóch tygodni złożyć odpowiedź na pozew i przedstawić wszystkie argumenty, które w takim piśmie powinny się znaleźć. Teraz jest możliwość, by dłużej, a więc dokładniej taki dokument przygotowywać – mówiła Violetta Wysok.*

Nowe zmiany pozytywnie przyjmuje też Henryk Pietrzkowski, Sędzia Sądu Najwyższego.

- Coraz bardziej mi się te nowe przepisy podobają. Wymagają od stron postępowania, by już od początku procesu były dobrze, całościowo do niego przygotowane. To na pełnomocnikach spoczywać będzie w większej mierze ciężar dochodzenia do prawdy. Nie możemy wymagać od sędziów, by to na nich spoczywał największy ciężar dochodzenia do prawdy – argumentował Henryk Pietrzkowski.

\* Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzona ustawą z dnia 16 września 2011 r.



Na ten sam aspekt zwraca uwagę Michalina Nowokuńska, Dziekan OIRP w Krakowie.

- Nowe przepisy wzmocniły władzę sędziego, a także zwiększyły odpowiedzialność pełnomocników za prowadzenie postępowania. Jest to dla radców wyzwanie, aby tej roli sprostać. Z drugiej jednak strony, jest to też dla nich szansa. Nowe przepisy sprawiają, że dla radców będzie więcej pracy. To ważne zwłaszcza w kontekście ostatniego znacznego przyrostu liczby radców prawnych na rynku pracy – mówiła Dziekan Nowokuńska.

Twórcy nowelizacji przekonują, że obecne przepisy wreszcie w odpowiedni sposób rozkładają odpowiedzialność za przebieg procesu między sędzią a pełnomocnikami stron.

- Nie uważam, że to wahadło zostało tymi zmianami przesunięte za bardzo w którąkolwiek ze stron. – mówił Paweł Grzegorzczak.

Ograniczenie możliwości składania pism procesowych w trakcie postępowania wzbudza wątpliwości odnośnie zgodności z Konstytucją RP. Jak przekonuje Dariusz Skuza z kancelarii Sołtysiński, Kawecki & Szlezak, takie wątpliwości są jednak nieuzasadnione.

- Polski proces cywilny, mimo wielu zmian, pozostaje procesem ustnym, a nie pisemnym. Rozpoznawanie sprawy następuje na rozprawie, w trakcie której strony mają prawo zajmować stanowisko, podlegające zaprotokołowaniu lub nagraniu, mogą być przedstawione na rozprawie – argumentuje Dariusz Skuza.

Jak dodaje, składanie pism zostaje jedynie ograniczone, a nie objęte zakazem.

- Zakaz dotyczy jedynie toku sprawy, w dodatku ten może zostać uchylony przez sędziego. Co więcej, strony mogą prezentować poglądy w załącznikach do protokołu – zaznacza mec. Skuza.

W ramach dyskusji omówiono też wprowadzony niedawno do procedury sądowej obowiązek sporządzania tzw. e-protokołu, czyli elektronicznej wersji protokołu rozprawy. Według części uczestników dyskusji, jest to innowacja, która pozwoli skrócić postępowanie.

- E-protokół, choć został wprowadzony odrębnymi przepisami niż zmiany w procedurze cywilnej, świetnie wpisuje się w główną myśl tej nowelizacji. Jest to narzędzie, które ma usprawnić i skrócić postępowanie. Oczekuje się od sędziego, by w ciągu rozprawy przesłuchał np. dziesięciu świadków. Dyktowanie zeznań w takiej sytuacji jest długotrwałe i męczące, przez co postępowanie znacząco się wydłuża. E-protokół pozwala wyeliminować ten długi i żmudny proces – mówiła Anna Cudna-Wagner z kancelarii FKA Furtek, Komosa, Aleksandrowicz.

Pani Cudna-Wagner zaznaczyła, że w obsłudze nagrania pomagają adnotacje.

- One pozwalają osobie, która odtwarza nagranie, sprawnie poruszać się po materiale. Adnotacje wskazują, kto w danym fragmencie zabiera głos, gdzie zaczynają się wypowiedzi świadków, w którym momencie zadawane są pytania. Ponadto, sami możemy do nagrania dołączać własne notatki czy adnotacje – przekonuje Anna Cudna-Wagner.

Według części uczestników debaty, elektroniczne protokoły utrudnią zapoznanie się z dokumentacją, a nie ją ułatwią.

- Jeśli dostaję papierową dokumentację sprawy, jestem w stanie zapoznać się z nią w ciągu godziny. Potrafię dokonać selekcji materiału – wybrać te dokumenty, z którymi muszę dokładnie się zapoznać, oraz te, które dla sedna sprawy nie mają większego znaczenia. Jeśli jednak dostaję do ręki płytę, na której nagranych jest wiele godzin przesłuchań, dogłębne zapoznanie się z takim materiałem wymaga znacznie większego nakładu pracy – przekonywał Henryk Pietrkowski.

W czasie konferencji dyskutowano także o tym, jakie kwalifikacje zawodowe powinien posiadać radca prawny oraz sędzia, aby spełnić wymagania stawiane przed nimi przez nowelizację przepisów.

- Nowa forma postępowania jest wyzwaniem, a młodzież niestety ma pewne braki. Mam wątpliwości, czy obecny system kształcenia pozwala zapewnić kadrę prawniczą, która pozwoli w każdym przypadku rzetelnie i profesjonalnie poprowadzić postępowanie – przekonywał Zbigniew Szczuka, były Wiceprezes Sądu Okręgowego Warszawa-Praga.

Według Dariusza Sałajewskiego, Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, konieczna jest nie tylko odpowiednia edukacja prawników na studiach czy aplikacjach prawniczych, ale też doskonalenie zawodowe prawników, którzy już mają tytuł i pracują w zawodzie.

- Taki dobry, spójny system kształcenia powinien opierać się na koniunkcji trzech walorów: wiedzy, umiejętności i etyki. Celem samorządności zawodów prawniczych nie jest, bynajmniej, ograniczanie dostępu do zawodu, lecz przekazywanie prawnikom wiedzy, szkolenie ich umiejętności i dyscyplinowanie ich – mówił Dariusz Sałajewski.

Fryderyk Zoll, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu w Osnabrück, ma jednak nadzieję, że system kształcenia sędziów i prokuratorów w Polsce wkrótce znacząco się poprawi.

- Nadzieje te wiąże z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury. Byłem zaangażowany



zowany w konstruowanie jej programu edukacyjnego. Opieraliśmy się na założeniu, że nie ważne jest, czego się uczysz, bo to się co chwilę zmienia. Znacznie ważniejsze jest, jak się uczysz i jaką ścieżkę myślenia masz przyjmując – mówił.

Według Marcina Gomoły, założyciela Stowarzyszenia Fair Play, prawników z uprawnieniami do reprezentowania pokrzywdzonych w sądzie nadal jest zbyt mało.

- Profesjonalny pełnomocnik powinien być profesjonalnie przygotowany – co do tego nikt nie ma wątpliwości. Prawdą jest, że w ostatnich latach silnie wzrosła liczba prawników z korporacji prawniczych, ale warto zaznaczyć, że nie wszędzie to nasycenie rynku pomocy prawnej jest jednakowe. W dużych miastach są ośrodki akademickie, z których wychodzi wielu przyszłych pełnomocników czy sędziów. Ale poza dużymi miastami funkcjonuje duża grupa prawników świadczących pomoc prawną, którzy nie należą do korporacji. Pytanie, czy można tym odbierać prawo do miana „profesjonalnych” pełnomocników – mówił Marcin Gomoła.

Jak dodał, każdego roku aplikacje prawnicze kończy w Polsce kilka tysięcy osób, ale to ciągle zbyt mało, żeby zaspokoić zapotrzebowanie obywateli – zwłaszcza z mniejszych miast – na pomoc prawną i zapewnić im możliwość dochodzenia praw na drodze sądowej. W odpowiedzi Dariusz Sałajewski przytoczył dane, z których wynika, że liczba kwalifikowanych prawników na milion mieszkańców wynosi w Polsce mniej więcej tyle, ile przeciętna w Unii Europejskiej. Ponadto tysiące aplikantów oraz pozaaplikacyjnych ścieżek dojścia do zawodu spowodują, że w niedalekiej przyszłości liczba kwalifikowanych prawników w Polsce znacznie wzrośnie.

Konferencję podsumowali Dariusz Śniegocki i Przemysław Kozdój. Nowe brzmienie Kodeksu postępowania cywilnego daje pełnomocnikom procesowym narzędzia, które pozwalają im znacząco wpływać na sprawną i rzetelną przebieg procesu. Od przygotowania radców prawnych zależy, czy będą umieli skutecznie posługiwać się tymi narzędziami. Profesjonalizm wymaga, aby ustawicznie poszerzać swoją wiedzę i poprawiać umiejętności zawodowe.

# Aplikacja na dobrej drodze

**Temidium:** Panie Dziekanie, znamy już wyniki tego-  
rocznego egzaminu radcowskiego. Zdało go 86,5% absol-  
wentów aplikacji bieżącego rocznika. To wynik spekta-  
kularny: zdawalność na dwóch poprzednich egzaminach  
przeprowadzonych przez Ministra Sprawiedliwości w 2010  
i 2011 r. wyniosła ok. 60%. Gdzie szukać źródeł tego sukcesu?



**Wicedziekan Włodzimierz Chróścik:**

Dla nas – Izby war-  
szawskiej – ten dobry wynik  
naszych aplikantów nie jest  
przypadkiem ale efektem szere-  
gu działań, które podjęliśmy  
po przeanalizowaniu doświad-  
czeń dwóch poprzednich lat.  
Doszliśmy do wniosku, że spa-  
dek poziomu zdawalności kan-  
dydatów na radców prawnych  
był niewątpliwie skorelowany  
z przejęciem procedury egzami-  
nacyjnej przez Ministra Sprawie-  
dliwości. Zakres oraz złożoność  
wiedzy i umiejętności wymaga-  
nych na egzaminie państwowym

nie miały odzwierciedlenia w Programie aplikacji, który powinien  
przygotować aplikantów do tego egzaminu oraz – nie zapomina-  
jmy o tym – do wykonywania zawodu. Ten sam problem doty-  
czył poszczególnych kolokwium sprawdzających wiedzę aplikan-  
tów w toku szkolenia.

**T:** Jak zatem Izba warszawska zareagowała na stwier-  
dzone problemy? Co, przy istniejących uwarunkowaniach  
regulaminowych, można było zrobić, aby polepszyć wyniki  
tegorocznego egzaminu?

**WCH:** Podeszliśmy do sprawy kompleksowo, wiedząc, że  
pojedyncze zmiany nie dadzą zamierzonych efektów. Po pierw-  
sze warunki kształcenia – nowe, komfortowe sale dydaktyczne,  
zmniejszenie liczebności grup szkoleniowych – najmniejsza  
liczy 44 osoby, podczas gdy wcześniej w zajęciach uczestniczyło  
średnio około 200 osób. Ten, tylko pozornie nieistotny, element  
„techniczny” warunkował podniesienie efektywności szkolenia  
na kolejnych poziomach, choć trzeba przyznać, że był jednocze-  
śnie pierwszym natychmiast odczuwalnym przez aplikantów  
elementem procesu zmian. Po drugie, nowa formuła szkoleń,  
ze zwiększonym naciskiem na zajęcia o charakterze ćwiczenio-  
wym, których celem jest doskonalenie umiejętności praktycz-  
nych niezbędnych na egzaminie końcowym oraz przy wykony-  
waniu zawodu.

Ponadto, wprowadziliśmy nowe, dodatkowe formy nieobo-  
wiązkowego kształcenia. W ramach tzw. Dnia Aplikanta, zor-  
ganizowaliśmy zajęcia fakultatywne, które koncentrują się na  
praktycznych aspektach przedstawianych zagadnień i stanowią  
uzupełnienie oferty dydaktycznej zajęć obowiązkowych. Wszy-  
scy aplikanci mieli możliwość samodzielnego rozwiązywania  
kazuś on-line, dokonania ich autosprawdzenia na podstawie  
rekomendowanego rozwiązania, a także wyjaśnienia wątpliwo-  
ści podczas konsultacji z autorem kazusu.

Wiedzieliśmy też, że skuteczny proces nauczania nie może się  
dziś obyć bez narzędzi informatycznych. W 2012 roku wdrożyli-

śmy Elektroniczny Dziennik Aplikanta. Została też uruchomiona  
platforma szkoleniowa ERiA – E-learning Radców Prawnych  
i Aplikantów, której funkcjonalności są już z powodzeniem  
wykorzystywane przez naszych aplikantów – daje ona możli-  
wość przysyłania i sprawdzania prac on-line oraz korzystania  
z forum obsługiwanego przez moderatorów merytorycznych.  
Wkrótce na platformie pojawią się również rozwiązania skiero-  
wane do radców prawnych.

**T:** Z nowych metod szkolenia i organizacji toku nauki  
korzystają aplikanci wszystkich roczników. Czy przed egza-  
minem końcowym Izba warszawska przygotowała jakieś  
szczególne rozwiązania, dedykowane dla ostatniego rocz-  
nika przygotowującego się do tego egzaminu?

**WCH:** Tak, szkolenie w nowej formule dotyczyło przede  
wszystkim aplikantów IV roku. Dodatkowe, dodajmy – nieod-  
płatne – zajęcia szkoleniowe, pogłębiające wiedzę z przedmiotów,  
z których przeprowadzany jest egzamin radcowski, przeznaczone  
były wyłącznie dla tego rocznika. Zajęcia miały charakter specja-  
listyczny i obejmowały intensywne, praktyczne przygotowanie do  
wszystkich form zadań egzaminacyjnych. Doskonalenie umiejęt-  
ności przez aplikantów IV roku, zarówno w ramach zajęć fakultaty-  
wnych, jak i obowiązkowych, wspomagane było przez samodzielne  
sporządzanie prac dodatkowych. W okresie najintensywniejszych  
przygotowań bezpośrednio przed egzaminem, udostępniłmy apli-  
kantom dodatkowe konsultacje wykładowców.

Sposobem weryfikacji zdobytych umiejętności, a jednocze-  
śnie ugruntowania nabytej wiedzy, była – przeprowadzona po raz  
pierwszy – symulacja egzaminu radcowskiego. Miała ona formę  
egzaminów próbnych z tych przedmiotów, które aplikanci zda-  
wali następnie na egzaminie państwowym. Symulacja została  
przeprowadzona w formule maksymalnie zbliżonej do prawdzi-  
wego egzaminu. Zdający rozwiązywali specjalnie przygotowane  
kazusy, które zostały opracowane w taki sposób, aby pod wzglę-  
dem merytorycznym odpowiadały poziomowi prawdziwych  
zadań egzaminacyjnych. Wszystkie prace zostały sprawdzone  
i ocenione, a błędy wskazane w recenzjach stanowiły wska-  
zówkę, w jaki sposób rozwiązywać zadania na egzaminie.

**T:** To rzeczywiście oferta nie znajdująca precedensu  
w dotychczasowym modelu aplikacji. Jej rezultatem był spek-  
takularny wynik tego rocznika na egzaminie końcowym. Ten  
sukces opiera się jednak na fakultatywnych formach kształ-  
cenia aplikantów, organizowanych we własnym zakresie  
przez Izbę warszawską. Czy Pana zdaniem, w najbliższym  
czasie można się spodziewać rozwiązań o charakterze syste-  
mowym, dzięki którym obowiązkowe formy szkolenia będą  
bardziej adekwatne do wymagań egzaminacyjnych?

**WCH:** W ostatnim czasie Krajowa Rada Radców Prawnych  
dokonała zmian w Programie aplikacji oraz Regulaminie odby-  
wania aplikacji. Mamy nadzieję, że przyczynią się one do osią-  
gania lepszych wyników na egzaminie końcowym. Nowy Pro-  
gram aplikacji obejmie aplikantów rozpoczynających szkolenie  
w 2013 r. Zmiany o charakterze programowym są konieczne, ale  
nie wystarczające. Poprawa warunków kształcenia, indywiduali-  
zacja nauczania, najlepsi wykładowcy, praktyczny charakter  
zajęć oraz wsparcie nowoczesnymi narzędziami informatycz-  
nymi – to elementy, które maksymalizują szansę na sukces, co  
pokazały doświadczenia Izby warszawskiej z ostatniego roku.



Takie rozwiązania wymagają adekwatnych nakładów finansowych, których niestety nie odzwierciedla wysokość opłaty za aplikację aktualnie ustaloną przez Ministra Sprawiedliwości. Mamy jednak nadzieję, że pomimo ograniczeń finansowych będziemy w stanie zapewnić wypracowane przez nas standardy szkolenia kolejnym rocznikom aplikantów Izby warszawskiej. Mówiąc o dzisiejszych osiągnięciach OIRP w Warszawie w kształceniu aplikantów trzeba bowiem pamiętać, że tegoroczni absolwenci byli ostatnimi aplikantami, których szkolenie trwało 3 lata i 6 miesięcy. Szkolenie ich następców będzie trwało pół roku krócej, co oznacza mniej czasu na przygotowanie ich do egzaminu końcowego. Tym samym, powtórzenie sukcesu rocznika 2012 i osiągnięcie tak dobrych rezultatów na

egzaminie może być trudne z przyczyn obiektywnych. Oczywiście, ze swojej strony deklarujemy podjęcie wszelkich działań, jakie mogą się przyczynić do uzyskania jak najlepszych wyników na egzaminie w marcu 2013 r.

Gruntowne przygotowanie aplikantów do egzaminu to nie tylko szansa na dobry wynik, ale gwarancja wykształcenia profesjonalnych radców prawnych, którzy są należycie przygotowani do wykonywania zawodu.

**T:** Gratulujemy zatem Izbie warszawskiej tegorocznego sukcesu dydaktycznego. Nowo upieczonym radcom prawnym życzymy satysfakcji ze zdobytych uprawnień zawodowych, a wszystkim aplikantom – samych pomyślnych wyników na kolokwiah i egzaminach końcowych.



Fot. ArtZoom

### Biurow Prasowe OIRP w Warszawie

**D**o aplikacji radcowskiej w OIRP w Warszawie dołączy 687 osób – tylu młodych prawników uzyskało pozy-

## 1,5 tys. osób starało się o wstęp na aplikację

tywny wynik z egzaminu wstępnego, który odbył się 29 września 2012 r.

Zainteresowanie wśród absolwentów kierunków prawnych stołeczną aplikacją utrzymuje się na wysokim poziomie. Liczba osób, które ubiegały się o przystąpienie do szkolenia, wyniosła 1490. Grupa ta była o 15 osób wyższa niż przed rokiem.

Pozytywny wynik z egzaminu uzyskało 46 proc. zdających. To nieco wyższy wynik

niż przed rokiem i dwa lata temu (kiedy zdawalność wyniosła odpowiednio 41 i 20 proc.), ale niższy niż w 2009 r. (72 proc.).

Podobnie jak w poprzednich latach, aplikacja radcowska przyciągnęła więcej kobiet niż mężczyzn – w tym roku kobiety stanowiły 57 proc. osób, które podeszły do egzaminu. Średni wiek zdających to 28 lat. Najmłodsi kandydaci mają po 23 lata, najstarszy – 55 lat.



## Kursy na aplikacje

### Biurow Prasowe OIRP w Warszawie

**O**kręgowa Izba Radców Prawnych po raz drugi zorganizowała wakacyjny kurs przygotowujący do egzaminu wstępnego na aplikację radcowską i adwokacką. Po sukcesie organizacji pierwszej edycji kursu w 2011 r. kandydaci na aplikację mogli przygotować się do egzaminu z pomocą Izby także w tym roku. Kurs odbywał się w systemie zjazdów weekendowych i obejmował 120 godzin zajęć. Program kursu był dostosowany do wymagań obowiązujących kandydatów na aplikację radcowską i adwokacką oraz był oparty na szczegółowej analizie testów z ostatnich lat. W trakcie kursu zostały omówione wszystkie akty prawne – 50 ustaw – które do

egzaminu musieli poznać młodzi prawnicy. Każdy moduł zajęć został zakończony testem sprawdzającym wiedzę z danego zakresu materiału. Uczestnicy kursu otrzymali ponadto dodatkowe materiały dydaktyczne, a także dostęp do specjalnej platformy internetowej z przykładowymi pytaniami egzaminacyjnymi.

Kurs odbywał się w niemal wszystkie weekendy od lipca do połowy września. Termin zajęć przypadający bezpośrednio przed egzaminem wstępnym na aplikację, który odbył się 29 września nie był przypadkowy. Uczestnicy kursu mogli dzięki temu przygotować się do egzaminu w najlepszym czasie i optymalnie skorzystać ze świeżo nabytej wiedzy.

Zajęcia odbywały się w nowym Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym w siedzibie Izby przy ul. Żytniej 15. W projekcie wzięli udział wykładowcy związani z naszym samorządem. Przy tak dużej liczbie ustaw i takiej różnorodności zagadnień wymagających specjalistycznej wiedzy z różnych dziedzin prawa wykłady przeprowadziło ponad 20 wykładowców.

W kursie wzięło udział 120 osób, a więc o ok. 30 osób więcej niż w roku ubiegłym. Izba planuje także organizację kolejnej edycji kursu przygotowującego do egzaminu wstępnego na aplikację prawniczą w 2013 r. Więcej informacji pojawi się już wkrótce na stronie internetowej Izby.

# Kolejny egzamin radcowski za nami

**Biurowo Prasowe OIRP w Warszawie**

**W** dniach 28–31 sierpnia br. odbył się kolejny państwowy egzamin radcowski, zorganizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie. W tym roku w okręgu warszawskim o tytuł radcy prawnego ubiegało się 700 osób, z czego 333 to osoby, które w bieżącym roku ukończyły aplikację radcowską w Izbie warszawskiej, a 242 osoby ukończyły ją w latach ubiegłych. Pozostałe 125 osób to prawnicy, którzy stosownie do art. 25 ust. 2 ustawy o radcach prawnych uzyskali prawo do przystąpienia do egzaminu na innej podstawie, niż ukończenie aplikacji.

Podobnie jak w latach ubiegłych, osoby, które ukończyły stołeczną aplikację radcowską, uzyskały znacznie wyższy wskaźnik zdawalności, niż osoby przystępujące do egzaminu bez odbycia aplikacji. Spośród osób,

tów aplikacji pokazuje, że te zmiany poszły w odpowiednim kierunku – mówi Włodzimierz Chrościk.

Podkreśla on, że stołeczna Izba utrzymuje wysoki standard szkolenia oraz wymagania wobec aplikantów niezależnie od tendencji zewnętrznych.

*- Zachowujemy najwyższy poziom, mimo pojawiającej się presji na obniżanie wymagań oraz nieustannie udoskonalamy sposoby kształcenia, np. odchodząc od formy testowej w kierunku metody kasusowej, wykorzystując narzędzia e-learningowe – mówi Paweł Jasiński, Przewodniczący Komisji ds. Aplikacji.*

Wyniki tegorocznego egzaminu radcowskiego oznaczają, że w samym okręgu warszawskim na rynku usług prawnych jednorazowo pojawi się ponad pół tysiąca nowych, dobrze wykształconych radców

- Po egzaminie zawodowym przeprowadzonym w 2012 r., w okręgu warszawskim 514 osób uzyskało uprawnienia do ubiegania się o wpis na listę radców prawnych.

- W tym roku pozytywny wynik z egzaminu uzyskało 73 % zdających, podczas gdy w ubiegłym roku było to 59 %.

- Poziom zdawalności tegorocznych absolwentów warszawskiej aplikacji radcowskiej jest prawie trzykrotnie wyższy (86,5%) niż osób, które przed przystąpieniem do egzaminu nie odbywały aplikacji (32%).

które przystąpiły do egzaminu bezpośrednio po aplikacji, pozytywny wynik uzyskało 86% zdających. W przypadku osób, które nie ukończyły aplikacji, było to jedynie 45%. Po wyeliminowaniu z tej grupy aplikantów III roku szkoleniowego, którzy uzyskali prawo do przystąpienia do egzaminu jeszcze przed ukończeniem aplikacji, wskaźnik zdawalności jest jeszcze niższy i wynosi zaledwie 32%.

- Wyniki ostatniego egzaminu radcowskiego potwierdzają, że aplikacja jest zdecydowanie najlepszą drogą dojścia do zawodu radcy prawnego. Szkolenie na aplikacji daje największe szanse na zdobycie uprawnień zawodowych oraz gwarantuje, że wykształcony w ten sposób radca prawny będzie kompleksowo, rzetelnie przygotowany do wykonywania zawodu – mówi Włodzimierz Chrościk, Wicedziekan Rady OIRP w Warszawie.

W ostatnich latach na stołecznej aplikacji radcowskiej zaszły istotne zmiany w sposobie kształcenia.

- Położyliśmy duży nacisk na aspekt praktyczny prowadzonych zajęć. Zmniejszyliśmy na przykład grupy szkoleniowe, wprowadziliśmy zajęcia fakultatywne, zwiększyliśmy dostępność wykładowców dla aplikantów. Wszystkie zajęcia prowadzone są w taki sposób, aby maksymalnie pomóc przyszłym radcom w wykonywaniu zawodu. Wysoka zdawalność egzaminu wśród świeżo upieczonych absolwen-

tów bez egzaminu (np. przez habilitację) – na polskim rynku pojawi się w najbliższym czasie przynajmniej kilka tysięcy osób świadczących profesjonalne usługi prawne dla obywateli, przedsiębiorstw i instytucji państwowych.

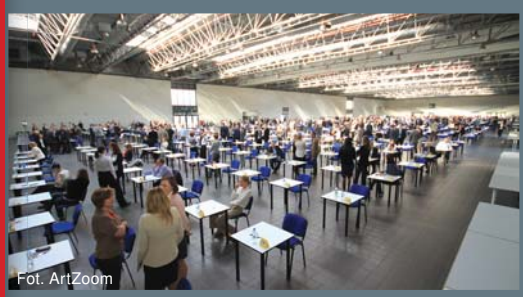
- To pokazuje, jak bardzo w ostatnich latach otwarto w Polsce dostęp do zawodów prawniczych. Absolwenci prawa mogą znacznie łatwiej niż kiedyś uzyskać tytuł radcy prawnego, a społeczeństwo ma znacznie szerszy dostęp do profesjonalnej obsługi prawnej – mówi Włodzimierz Chrościk.

Z punktu widzenia stołecznego samorządu radcowskiego, przy obecnym otwarciu zawodów nie należy dążyć do dalszej liberalizacji przepisów.

- Dalsze łagodzenie przepisów będzie powodowało deprecjację zawodu radcy prawnego. Dalsze skracanie czasu szkolenia na aplikacji czy obniżanie wymagań egzaminacyjnych, to rozwiązania, które mogą spowodować znaczące pogorszenie jakości usług prawnych w Polsce. Należy przy tym pamiętać, że zawody prawnicze, to zawody zaufania publicznego – przypomina Paweł Jasiński.



Fot. ArtZoom



Fot. ArtZoom



Reklama

# Gab.b Togi

www.toga.com.pl

## TOGI RADCOWSKIE I ADWOKACKIE

- Profesjonalne szycie na zamówienie z wysokogatunkowych tkanin
- Przyjmujemy zamówienia telefoniczne, faksem, pocztą elektroniczną
- Przy większych zamówieniach i stałej współpracy udzielamy korzystnych rabatów
- Togi wysyłamy bezpośrednio do klientów
- Krótkie terminy realizacji zamówienia



Rabaty

KONTAKT: Firma Gab.b [www.toga.com.pl](http://www.toga.com.pl), e-mail: [biuro@toga.com.pl](mailto:biuro@toga.com.pl), tel/fax: 61 8133 138 tel. kom: 607 380 618

Reklama



LAS WODA  
PARK REKREACYJNO-BIZNESOWY

HOTEL • RESTAURACJA • KONFERENCJE  
BASENY • SPA • TEREN PIKNIKOWY • WESELA

*Nasz sposób na jesień!*

### SPĘDŹ Z NAMI JESIEŃ:

- pakiety pobytowe z wyżywieniem już od 179 zł za osobę
- **w cenie noclegu:** wyśmienite śniadanie, korzystanie z basenu, jacuzzi, siłowni oraz sali bilardowej i z tenisem stołowym, bezpłatny parking, Internet Wi – Fi
- specjalne **rabaty** na zabiegi SPA



ul. Spokojna 1, 08-470 Wilga  
Tel.: 25 685 30 10; 723 99 74 70/71  
e-mail: [info@laswoda.pl](mailto:info@laswoda.pl)

[www.laswoda.pl](http://www.laswoda.pl)

**INTEGRACJA ŚRODOWISKOWA**

# Żeglujże...



Fot. D.K.



Fot. D.K.

**Biuro Prasowe OIRP w Warszawie**

**P**odczas trzeciego weekendu września odbyły się już X Regaty o Puchar Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, organizowane przez Komisję ds. Integracji Środowiskowej. Uroczystego otwarcia tradycyjnego mazurskiego spotkania dokonał komandor Regat Wicedziekan Rady stołecznej Izby, Adrian Dworzyński.

Regaty rozpoczęto krótką odprawą sterników, podczas której uczestnicy

zostali zapoznani z planowaną trasą oraz ogólnymi zasadami turnieju. Przed wypłynięciem odbyło się także losowanie jachtów. Na pierwszy dzień Regat zaplanowano trzy wyścigi.

Po odprawie wszyscy uczestnicy udali się na jachty, gdzie bez większych problemów opuścili port. Po złożeniu masztów i przepłynięciu krótkiego kanału odbył się pierwszy start na jeziorze Kisajno, który polegał na przepłynięciu z punktu A do punktu

B za Wyspą Dębową. Po przepłynięciu przez metę ostatniej jednostki, rozpoczęto procedurę startową do drugiego wyścigu polegającego na pływaniu po trójkącie ze śladziem. Około godziny 13.00 wszystkie załogi wraz z komisją oceniającą oraz Mazurskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym udały się do Zatoki Zimny Kąt, gdzie grzejąc się przy ognisku mogły skosztować dań przygotowanych przez goszczący nas hotel. Około godziny



# radco prawny!



Fot. D.K.



Fot. D.K.



Fot. D.K.



Fot. D.K.



Fot. D.K.

15.00 powtórnie wszyscy wpłynęli na jezioro Kisajno, gdzie odbył się ostatni wyścig po trójkacie. O godzinie 18.00 wszystkie jednostki spłynęły do Portu Tajty.

Wieczorem odbył się Bal Piratów. Uczestnicy Regat nie zawiedli i na sali gościliśmy rozlicznych piratów ubranych w – czasem nawet bardzo – wymyślny sposób. Okazało się, że pomysł wieczoru przebiegał w był strzałem w dziesiątkę.

Kolejnego dnia zaplanowano dwa wyścigi na Łabędzim Szlaku. Załogi powtórnie po złożeniu masztów szybko udały się na linię startu, gdzie około godziny 11.30 odbyły się dwa wyścigi po trójkacie. O godzinie 14:00 załogi wróciły do Portu Tajty. Na tarasie Hotelu uroczystie zakończono Regaty, odczytano wyniki oraz wręczono puchary.

Wszystkim uczestnikom Regat gratulujemy znakomitej rywalizacji i wspaniałej zabawy podczas imprez

towarzyszących, zwycięzcom dodatkowo – zwycięstwa. Liczymy, że w przyszłym roku Regaty będą co najmniej tak udane, jak w roku bieżącym.

Pierwsze miejsce w końcowej klasyfikacji zajęła załoga nr 9: sternik – Michał Matz, załoga – Aldona Kaniewska, Anna Kępska, Jacek Lewandowski, Sergiusz Szeremeta. Drugie miejsce zajęła załoga nr 7: sternik Michał Pietruszko, trzecie miejsce przypadło w udziale załodze nr 3: sternik Piotr Studziński.

# Zapach prochu

## Biuro Prasowe OIRP w Warszawie

Radcowie prawni stołecznej Izby po raz kolejny spotkali się na strzelnicy. Komisja ds. Integracji Środowiskowej zorganizowała dla członków samorządu VII Turniej Strzelecki. Impreza, jak zwykle, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Turniej odbył się 29 września 2012 r. na strzelnicy Wojskowej Akademii Technicznej przy ul. Kocjana w Warszawie. Uczestnicy – radcowie prawni, aplikanci oraz osoby towarzyszące – oprócz rywalizacji w ramach zmagania turniejowego,

mieli możliwość postrzelać rekreacyjnie. Mogli sprawdzić w akcji prawdziwą wojskową broń, zarówno długą, jak i krótką. Do dyspozycji uczestników były karabiny, pistolety i rewolwery. Strzelano nie tylko z nowych modeli, ale także z broni historycznej pochodzącej z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej.

Turniej był rozgrywany w pięciu kategoriach.





# przyciągnął radców

## ZWYCIĘŻYLI:

- Kategoria radca prawny, mężczyźni  
– Łukasz Urbański
- Kategoria radca prawny, kobiety  
– Anna Szyszka
- Kategoria aplikant radcowski, mężczyźni  
– Marcin Kusiński
- Kategoria aplikant radcowski, kobiety  
– Patrycja Bartosz-Burdiak
- Kategoria goście – Michał Urbański



Fot. ArtZoom

Fot. ArtZoom

Fot. ArtZoom

Fot. ArtZoom



**Doskonalenie Zawodowe  
Radców Prawnych**

**Zapraszamy na kolejne  
szkolenie on-line:**

# E-PROTOKÓŁ

Sala rozpraw na ekranie komputera.



Elektroniczna rejestracja przebiegu rozpraw stała się nową formą dokumentowania rozpraw w sądach cywilnych w Polsce. Zastępuje tradycyjny model, w którym sędzia, na bieżąco analizując przebieg posiedzenia, dyktuje kolejne zapisy protokolantowi.

#### E-Protokół to:

- kamery i mikrofony na sali rozpraw
- swobodne przeglądanie nagrań dźwięku lub obrazu
- opcja protokołu skróconego

To wszystko poznasz dzięki nowemu szkoleniu e-learningowemu OIRP w Warszawie.



Extranet.  
Zaloguj się już dziś!

**JUŻ DOSTĘPNE!**

Okręgowa Izba Radców Prawnych  
[www.oirpwarszawa.pl](http://www.oirpwarszawa.pl)  
zakładka: Doskonalenie zawodowe



# Prawo i Praktyka

## PRAWO PRACY

# Opłaty za czynności radców prawnych w sprawach z zakresu prawa pracy w świetle orzecznictwa SN

Renata Szelhaus

Zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm., dalej: „rozporządzenie”), zasądzać opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia powyższej opłaty w sprawach z zakresu prawa pracy stanowią stawki minimalne określone w § 6, 11 i 12 rozporządzenia. W sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, opłaty za czynności radców prawnych sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.

### Podstawowe zasady stosowane przez sąd przy ustalaniu wysokości opłat

Zgodnie z § 3 rozporządzenia, w umowie przy ustalaniu opłaty bierze się pod uwagę rodzaj i stopień zawiłości sprawy oraz wymagany nakład pracy radcy prawnego. W przypadkach szczególnie uzasadnionych, gdy przemawia za tym sytuacja materialna lub rodzinna klienta albo rodzaj sprawy, radca prawny może ustalić stawkę opłaty niższą niż stawka minimalna albo zrezygnować z opłaty w całości i wówczas sąd może, odpowiednio, zasądzić koszty zastępstwa w wysokości ustalonej przez radcę prawnego. W ramach jednak tej regulacji warto odnotować postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 14 lipca 2011 r., wydane w sprawie o sygn. akt I GZ 127/11, bowiem sąd stwierdził w nim, że: „umowa zawarta między stronami dotycząca wynagrodzenia pełnomocnika za wykonywanie czynności procesowych nie wiąże sądu w dokonaniu „wyceny” pracy pełnomocnika” (LEX nr 1082516). Co prawda, orzeczenie to zapadło w postępowaniu administracyjnym i nie w sprawie z zakresu prawa pracy, ale z uwagi na analogiczny zakres stosowania przepisów ww. rozporządzenia stanowisko Sądu Administracyjnego ma charakter uniwersalny.

Naczelný Sąd Administracyjny zauważył zaś, że stosownie do § 2 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia sąd, zasądzać opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa procesowego, bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, przy czym podstawę zasądzenia owej opłaty stanowią stawki minimalne określone w stosownych przepisach. Ta opłata nie może być wyższa niż sześciokrotność stawki minimalnej ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Ustawodawca, określając wysokość stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach, dokonał precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw. Tym samym w przyjętych stawkach minimalnych została oddana swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika, związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowania. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które, pojawiając się w danej sprawie, zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Nie ma więc przesłanek do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której nie wystąpiły żadne ekstraordynaryjne okoliczności, a skala aktywności pełnomocnika pozostała na poziomie przeciętnym (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 września 2009 r., sygn. akt II AKz 643/09, LEX nr 553823, opubl. Prokuratura i Prawo 2010/11/41).

Jak wskazał Sąd Administracyjny, oceniając niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, należy mieć na uwadze takie obiektywne okoliczności jak to, czy postępowanie zostało przed sądem pierwszej instancji umorzono, czy nie została wyznaczona rozprawa, czy też rozprawa była wyznaczona, a pełnomocnik był zobowiązany przygotować się do niej i stawieć się na nią w sądzie oraz czy były podejmowane inne rozstrzygnięcia w sprawie, które rodziłyby konieczność aktywności ze strony pełnomocnika. W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik, mimo prawidłowego zawiadomienia, nie ustosun-

kował się do zebranego w sprawie materiału dowodowego, po czym dopiero na etapie postępowania sądowoadministracyjnego wniosł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu. W tym zakresie należy uznać, że pełnomocnik skarżącego, reprezentując mocodawcę w spornym postępowaniu, również biorąc udział w rozprawie, nie przekroczył swoim działaniem granicy starannego wykonywania powierzonych mu obowiązków. Za niezasadne uznał Sąd Administracyjny powoływanie się przez pełnomocnika skarżącego na trwającą przez cztery lata i skutkującą pozytywnymi dla strony rozstrzygnięciami pracę na rzecz skarżącego, a także na łączącą strony umowę. Sporne koszty postępowania nie obejmują bowiem pracy za wskazany okres.

W uzupełnieniu powyższego stanowiska Sądu Administracyjnego warto przytoczyć tezę z uchwały Sądu Najwyższego z 24 lipca 2009 r., w której podkreślono, że SN wyraził takie stanowisko: „wynikający z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zakres władzy sądu do zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego stosownie do rozważenia niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, a także charakteru sprawy i wkładu pełnomocnika w przyczynieniu się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia – nie obejmuje możliwości niezastosowania przepisów określających stawki minimalne” (sygn. akt I PZP 3/09, OSNP2010/7–8/83, Biul. SN2009/7/18, LEXnr551062). Jak wskazał Sąd Najwyższy, w każdym bowiem przypadku – co wynika z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. – „podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3–4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy”. Tylko zatem na podstawie określonych w rozporządzeniu stawek minimalnych sąd może zasądzać opłaty za czynności radcy prawnego, korzystając przy tym z kompetencji, o której mowa w zacytowanym wyżej przepisie.

W sprawach z zakresu prawa pracy ustawodawca ustalił:

- stałe stawki minimalne w wysokości 60 zł za czynności radców prawnych podejmowane w sprawach o nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy (§ 11 ust. 1 pkt 1) oraz o inne roszczenia niemajątkowe (§ 11 ust. 1 pkt 3);
- stałe stawki minimalne w wysokości 120 zł za czynności w sprawach o ustalenie wypadku przy pracy, jeżeli żądanie nie jest połączone z dochodzeniem odszkodowania lub renty;
- stawki w wysokości 50% stawki obliczonej w zależności od wartości przedmiotu sporu według zasad określonych w § 6 (tj. do 500 zł – 60 zł; powyżej 500 zł do 1500 zł – 180 zł; powyżej 1500 zł do 5000 zł – 600 zł; powyżej 5000 zł do 10 000 zł – 1200 zł; powyżej 10 000 zł do 50 000 zł – 2400 zł; powyżej 50 000 zł do 200 000 zł – 3600 zł; powyżej 200 000 zł – 7200 zł) za czynności w sprawach o świadczenie odszkodowawcze należne z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej;
- stawki w wysokości 75% stawki obliczonej w zależności od wartości przedmiotu sporu według zasad określonych w § 6 (j.w.) za czynności w sprawach o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż odszkodowanie dochodzone z tytułu wypadku przy pracy.

### Zakres przedmiotowy postępowań przed sądami pracy

Zważywszy jednak na definicję spraw z zakresu prawa pracy sformułowaną przez ustawodawcę w art. 476 § 1 k.p.c., wyznaczającą szeroko zakres przedmiotowy postępowań przed sądami pracy, wyliczenie spraw w § 11 rozporządzenia za podejmowanie czynności, w których uregulowano ww. stawki opłat nie jest wyczerpujące. W art. 476 § 1 k.p.c. ustawodawca do spraw z zakresu prawa pracy zaliczył bowiem sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane; o ustalenie istnienia stosunku pracy, jeżeli łączący strony stosunek prawny, wbrew zawartej między nimi umowie, ma cechy stosunku pracy; o roszczenia z innych stosunków prawnych, do których z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy prawa pracy oraz o odszkodowania dochodzone od zakładu pracy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Brak wyraźnego dostosowania zasad ustalania opłat za czynności radców prawnych w sprawach wymienionych enumeratywnie w § 11 rozporządzenia do szerokiego zakresu spraw zaliczanych do tych z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c. spowodował rozbieżne orzecznictwo sądów powszechnych w stosowaniu zasad wynikających z § 11 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia do ustalania wysokości opłat za czynności radców prawnych podejmowane w sprawach w tym przepisie wprost niewymienionych, a w szczególności w sprawach należących do najczęściej występujących, tj. sprawach o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę.

Na kanwie jednej z tego typu spraw Sąd Najwyższy 9 czerwca 2010 r. wydał postanowienie, w którym stwierdził, że: „Stawka minimalna opłat za czynności adwokata lub radcy prawnego powinna być taka sama zarówno w sprawie o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (o przywrócenie do pracy), jak i w sprawie o odszkodowanie z tytułu niezasadzonego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę albo z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia. W każdej z tych spraw rodzaj i stopień zaawansowania sprawy oraz wymagany i niezbędny nakład pracy pełnomocnika jest taki sam, niezależnie od wybranego przez pracownika lub uwzględnionego przez sąd pracy z urzędu alternatywnego roszczenia” (sygn. akt II PZ 20/10, LEX nr 621336). Sąd Najwyższy zauważył bowiem, że roszczenie o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne (a po rozwiązaniu umowy o pracę – o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach, art. 45 § 1 k.p.) lub o przywrócenie do pracy w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 56 § 1 k.p.) oraz roszczenie o odszkodowanie (art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p.) są nie tylko alternatywne, lecz także ekwiwalentne. Roszczenie o odszkodowanie jest substytutem roszczenia o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy. W taki sposób traktuje je prawo materialne (Kodeks pracy), pozwalając nie tylko pracownikowi na dokonanie swobodnego wyboru między nimi, lecz także sądowi na orzeczenie o żądaniu ekwiwalentnym w stosunku do wybranego przez pracownika nawet wbrew jego woli i zgłoszonemu oraz popieranemu przez niego roszczeniu (art. 45 § 2 k.p. i art. 56 § 2 k.p. oraz art. 264 § 1 i 2 k.p.).

Podobnie traktuje te roszczenia prawo procesowe (art. 477<sup>1</sup> k.p.c.). Przy rozpoznawaniu i rozstrzyganiu sprawy



o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne (o przywrócenie do pracy) lub o odszkodowanie podstawy prawne roszczeń są takie same (zastosowanie znajdują te same przepisy Kodeksu pracy), przesłanki materialnoprawne są identyczne (rozwiązanie umowy o pracę jest niezgodne z prawem lub nieuzasadnione), ustalenia wymagają te same okoliczności faktyczne, a wysokość odszkodowania (odpowiednio zryczałtowana – art. 47<sup>1</sup> k.p. i art. 58 k.p.) nie jest istotą takiego procesu i na ogół nie jest przedmiotem sporu. Również formuła odwołania od wypowiedzenia (art. 44 k.p. i art. 264 § 1 k.p.) sprawia, że odwołanie dotyczy w takim samym stopniu uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, jak i odszkodowania. Jest to zatem ten sam rodzaj sprawy, prowadzący się w istocie do tego samego, niezależnie od zgłoszonego przez pracownika żądania. Z tej przyczyny wynagrodzenie pełnomocnika powinno być ustalane według tych samych zasad (na tej samej podstawie) – albo w obu przypadkach jako pochodna stawki minimalnej odniesionej do wartości przedmiotu sprawy, albo w obu przypadkach jako pochodna zryczałtowanej stałej kwoty stawki minimalnej. Jeżeli pracownik dokonał wyboru jednego z przysługujących mu alternatywnie roszczeń, a roszczenie to okaże się nieuzasadnione, sąd pracy może z urzędu uwzględnić inne roszczenie alternatywne. Ta możliwość działania przez sąd pracy z urzędu, wbrew woli pracownika, jest podstawowym argumentem przemawiającym za tym, aby przy zasądzeniu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w sprawie toczącej się na skutek odwołania pracownika od wypowiedzenia umowy o pracę wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika było określane według tych samych zasad (na tej samej podstawie) niezależnie od wyboru żądania przysługującego pracownikowi i niezależnie od tego, które z przysługujących alternatywnie roszczeń uwzględni sąd pracy.

Inaczej mówiąc, stawka minimalna opłat za czynności adwokata lub radcy prawnego powinna być taka sama zarówno w sprawie o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (o przywrócenie do pracy), jak i w sprawie o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę albo z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia. W każdej z tych spraw rodzaj i stopień zawiłości sprawy oraz wymagany i niezbędny nakład pracy pełnomocnika jest taki sam, niezależnie od wybranego przez pracownika lub uwzględnionego przez sąd pracy z urzędu alternatywnego roszczenia. Mimo że z brzmienia interpretowanych przepisów (§ 11 ust. 1 pkt 1 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia) wynika rozdzielnosc i zakres przedmiotowej regulacji, w § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia zostały określone stawki minimalne opłaty za prowadzenie spraw o „nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy”. Od kategorii spraw z zakresu prawa pracy określonych w § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w odrębnych uregulowaniach zostały wyłączone sprawy o wynagrodzenie za pracę i sprawy o odszkodowanie. Sprawa taka jak ta nie może zostać zaliczona do kategorii spraw z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4. Zdaniem Sądu Najwyższego przyjęte w rozporządzeniu rozwiązanie, polegające na przyznaniu stawek minimalnych za prowadzenie spraw, w których pracownik dochodzi

uznania wypowiedzenia za bezskuteczne czy przywrócenia do pracy (§ 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia) i zarazem potraktowanie takiego samego rodzaju spraw odmiennie, ze względu na możliwość zasądzenia alternatywnego roszczenia w postaci odszkodowania (§ 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia), a co za tym idzie – innego sposobu ustalania wysokości opłaty za czynności radców prawnych – jest wadliwe. W sprawie toczącej się na skutek odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony należy zatem przy zasądzeniu kosztów zastępstwa prawnego przyjmować podstawę prawną z § 11 ust. 1 pkt 1 niezależnie od wyboru żądania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2002 r., sygn. akt III PZP 15/02, OSNP 2003, nr 12, poz. 285).

W podobnym kierunku wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 18 października 2011 r., przyjmując, że: „W zakresie dotyczącym odszkodowania, o którym mowa w art. 56 § 1 w związku z art. 58 k.p. – stawkę minimalną wynagrodzenia adwokata w takiej sprawie należy ustalić według wskazań § 5 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), czyli według stawki w sprawie o najbardziej zbliżonym rodzaju, a taką sprawą niewątpliwie jest sprawa o przywrócenie do pracy, w której stawka minimalna wynagrodzenia adwokata jest wyznaczona przez § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia. Regułę tę – z uwagi na analogiczne uregulowanie zawarte w przepisach rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) – należy również odnieść do kosztów pomocy prawnej świadczonej przez radców prawnych” (sygn. akt III PZ8/11, LEXnr1124098). Sąd Najwyższy uzasadniał to postanowieniem powołanym uchwałą siedmiu sędziów z 24 lutego 2011 r. (sygn. akt I PZP 6/10, Biul. SN 2011, nr 2, poz. 18) i fakt, że nadano jej moc zasady prawnej.

Warto jednak odnotować, że uchwała z 24 lutego 2011 r. zapadła w składzie siedmiu sędziów, ale trzech z nich zgłosiło do niej zdanie odrębne. W jego uzasadnieniu zwrócono zaś uwagę na to, że stanowisko wyrażone w uchwale nie znajduje uzasadnienia w żadnym z rodzajów wykładni prawnej ani literalnej, ani historycznej, ani funkcjonalnej. Zaprezentowany w uchwale Sądu Najwyższego pogląd doprowadził do sytuacji – w drodze nadinterpretacji prawa – w której z wyjątku została stworzona ogólna reguła. Podkreślono w szczególności, że beneficjentem uchwały jest w efekcie pracownik przegrywający spór, czyli ten, którego stanowisko prezentowane w procesie było błędne, co jest sprzeczne z aksjologią przepisów o opłatach, zgodnie z którą chroniony jest zawsze wygrywający spór. Sędziowie podkreślili, że po wejściu w życie Kodeksu pracy i mimo wyraźnego określenia w art. 45 § 1 oraz art. 56 § 1, a także art. 56 § 2 w związku z art. 67 tego aktu roszczeń – w powołanych rozporządzeniach ministra sprawiedliwości stawkę minimalną opłat za czynności adwokackie i radcowskie w stałej wysokości połączono tylko z roszczeniem o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i przywrócenie do pracy.

Jednocześnie w zamieszczonych we wspomnianych rozporządzeniach katalogach spraw z zakresu prawa pracy uprawniających do stałej stawki opłat za czynności profesjo-

nalnych pełnomocników konsekwentnie pomijano i pomija się sprawy o odszkodowanie (choć przepisy Kodeksu pracy wymieniają to roszczenie wśród roszczeń z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy) i rezygnuje się z użycia jednego szerszego określenia „sprawy o roszczenia z tytułu ustania stosunku pracy”. Cytowane przepisy rozporządzeń łączą natomiast w jednej grupie roszczenia o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę i o przywrócenie do pracy oraz ustalenie sposobu ustania stosunku pracy z żądaniem nawiązania stosunku pracy. Wszystkie te sprawy są sprawami majątkowymi, lecz – w przeciwieństwie do odszkodowania – niepieniężnymi, a ich wspólnym mianownikiem jest to, że dotyczą istnienia, bytu stosunku pracy, podczas gdy roszczenie o odszkodowanie jest zamiennikiem roszczeń skierowanych na zapobieżenie rozwiązaniu stosunku pracy (żądanie uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne) lub restytucję już zakończonego stosunku (żądanie przywrócenia do pracy).

Wspomniane roszczenia łączy to, że u ich źródła leży bezprawność czynności pracodawcy związanych nie tylko z rozwiązaniem, lecz szerzej – z ustaniem stosunków pracy, zarówno stosunku umownego (nieuzasadnione lub niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę; niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia; naruszenie przepisów o wygaśnięciu umowy o pracę), jak i stosunków pozaumownych (uregulowany w Kodeksie pracy stosunek pracy z powołania czy unormowane w pragmatykach służbowych stosunki pracy z mianowania), jak również z nieuzasadnionym lub niezgodnym z prawem przekształceniem treści tychże stosunków (wypowiedzenie warunków pracy i płacy). Owa bezprawność czynności pracodawcy polega zatem na jej niezgodności z przepisami prawa albo na jej bezzasadności lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Jednakże mimo tego, że jest ona wspólną przesłanką rozstrzygnięcia o wymienionych roszczeniach, przedmiotem rozpoznania i orzeczenia sądowego nie jest ustalenie bezzasadności lub niezgodności z przepisami prawa oświadczenia woli pracodawcy, lecz konkretne roszczenie wywodzone z tego tytułu, które zostało nazwane i opisane przepisami Kodeksu pracy.

I tak roszczenie o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne zmierza do zapobieżenia wystąpieniu konsekwencji dokonanej przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę, a orzeczenie sądowe uwzględniające tego rodzaju żądanie pozwu ma konstytutywny charakter, gdyż uchyla skutki wadliwego oświadczenia woli.

Z kolei roszczenie o przywrócenie do pracy ma na celu reaktywowanie między stronami stosunku pracy o treści istniejącej przed rozwiązaniem poprzedniego. Podstawową konsekwencją wyroku uwzględniającego powództwo jest zatem ukształtowanie nowego stosunku pracy na uprzednich warunkach, a dopiero w wyniku tego następuje skutek w zakresie obowiązku dopuszczenia pracownika do pracy i zapłaty wynagrodzenia za czas pozostawania bez zatrudnienia, co z kolei zależy od zgłoszenia przez pracownika w odpowiednim czasie gotowości podjęcia pracy. Tak też jest ono traktowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale składu siedmiu sędziów z 28 maja 1976 r., sygn. akt V PZP 12/75 (OSNC 1976 nr 9, poz. 187), wyraził pogląd, że orzeczenie o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach ma pod rządami Kodeksu pracy charakter mieszany, konstytutywno-deklaratoryjny. Wyraża się

on w tym, że orzeczenie to doprowadza do powstania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę; deklaratorywny zaś, bo zobowiązuje zakład pracy do zatrudnienia pracownika. Za przyjęciem tezy, że stosunek pracy zostaje reaktywowany z mocy prawomocnego orzeczenia przywracającego pracownika do pracy przemawia art. 45 k.p., z którego wynika, że przywrócenie do pracy jest równoznaczne z restytucją rozwiązanego stosunku pracy. Stosunek pracy zostaje reaktywowany z mocy orzeczenia o przywróceniu do pracy, którego materialna skuteczność w świetle art. 48 § 1 k.p. powstaje jednak dopiero od daty zgłoszenia przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, przy czym początek siedmiodniowego terminu dla zgłoszenia gotowości do pracy liczy się od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu pracownika do pracy. Jeżeli pracownik nie spełnia tego wymagania, to orzeczenie o przywróceniu do pracy nie wywiera skutków materialnoprawnych w zakresie reaktywowania stosunku pracy.

Oba zatem roszczenia (o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i o przywrócenie do pracy) są skierowane bądź na zachowanie bytu i dotychczasowego kształtu łączącego strony stosunku pracy, bądź na ukształtowanie go ponownie na poprzednich warunkach. Kształtujący charakter jest więc jedyną (w razie uwzględnienia powództwa o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę) lub podstawową (w przypadku orzeczenia o przywróceniu do pracy) cechą wyroku sądowego wydanego w tego rodzaju sprawach. Elementy zasądzenia świadczenia w postaci wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy mają w tych orzeczeniach znaczenie wtórne. Mimo to oba roszczenia są roszczeniami majątkowymi.

### Charakter roszczenia o odszkodowanie

Roszczenie o odszkodowanie to jedyne wśród roszczeń z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z przepisami rozwiązania bądź wygaśnięcia stosunku pracy, które ma majątkowy i zarazem pieniężny charakter, a które nie jest skierowane na zachowanie lub odtworzenie stosunku pracy na poprzednich warunkach, lecz przysługuje w zamian za skuteczną (choć wadliwą) modyfikację treści tegoż stosunku (przy wypowiedzeniu zmieniającym) lub jego rozwiązanie. Wbrew nazwie nie jest ono odszkodowaniem *sensu stricto*, skoro jego zasądzenie nie jest zależne od rzeczywistego powstania szkody po stronie pracownika. Wobec ustawowo limitowanej wysokości świadczenia nie stanowi ono również pełnego naprawienia szkody wyrządzonej oświadczeniem woli pracodawcy.

O ile można zgodzić się z wyrażonym w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2002 r., sygn. akt III PZP 15/02 (OSNP 2003 nr 12, poz. 285) poglądem, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy jest substytutem, czyli zamiennikiem, surogatem, namiastką (por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1983, s. 403) roszczeń o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne lub przywrócenie do pracy, o tyle trudno podzielić stanowisko, że roszczenia te są wobec siebie ekwiwalentne, tj. odpowiednie, równoważne (por. W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 117). Dwa ostatnie z wymienionych roszczeń mają bowiem zupełnie inny wymiar majątkowy od roszczenia o odszkodowanie. Uwzględnienie tych roszczeń implikuje wszak dal-



sze trwanie lub odtworzenie stosunku pracy, który jest stosunkiem prawnym wzajemnie zobowiązującym, ciągłym i odpłatnym, dostarczającym pracownikowi w regularnych odstępach czasu środki utrzymania w postaci wynagrodzenia za pracę. Tę specyfikę omawianych roszczeń uwzględnił ustawodawca, określając w art. 23<sup>1</sup> k.p.c. (dodanym ustawą z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji; Dz. U. Nr 48, poz. 554) wartość przedmiotu sporu w sprawach o roszczenia pracowników dotyczące nawiązania, istnienia lub rozwiązania stosunku pracy w sposób zbliżony do przyjętego w art. 22 k.p.c. w odniesieniu do roszczeń powtarzających się, a zatem w przypadku umów na czas określony – jako sumę wynagrodzenia za pracę za okres sporny, nie więcej niż za rok, a przy umowach na czas nieokreślony – za okres jednego roku. Wymiar majątkowy orzeczenia uwzględniającego tego rodzaju żądanie pozwu sprawdza się do odzyskania przez pracownika stałego źródła dochodów, którego ekwiwalentem nie jest jednorazowe, ograniczone kwotowo odszkodowanie.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że mimo akcentowanego przez zwykły skład Sądu Najwyższego faktu tej samej podstawy faktycznej i prawnej roszczeń z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z przepisami rozwiązania (a nawet szerzej – ustania) stosunku pracy, każde z nich ma w świetle przepisów prawa materialnego samodzielny i odrębny byt, odmienny charakter i różny wymiar majątkowy. W sytuacji gdy w § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia, określając rodzaj spraw, w których przysługuje stała stawka minimalna opłat za czynności adwokackie, nie posłużono się ogólnym pojęciem „sprawy o roszczenia z tytułu rozwiązania stosunku pracy”, lecz wymieniono – obok spraw o nawiązanie i ustalenie sposobu ustania stosunku pracy – jedynie sprawy o dwa z trzech skatalogowanych w przepisach art. 45 § 1 i art. 56 § 1 k.p. roszczeń z tego tytułu, zaś sprawy o odszkodowanie generalnie są objęte hipotezą normy pkt 2 powołanego przepisu, językowa wykładnia komentowanego unormowania prowadzi do jednoznacznego wniosku, że sprawy o odszkodowanie z tytułu rozwiązania stosunku pracy mieszczą się w pojęciu „sprawy o odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4”, o których stanowi § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, i nie są tożsame ze sprawami o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy.

W uzasadnieniu zdania odrębnego zwrócono też uwagę na znaczenie czasu i nakładu pracy pełnomocnika w wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sporu o roszczenia pracownika z tytułu rozwiązania stosunku pracy dla ustalania należnego adwokatowi lub radcy prawnemu wynagrodzenia. W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 sierpnia 2006 r. (OTK–A 2006, nr 8, poz. 94), analizując problematykę wysokości stawek minimalnych opłat za czynności radców prawnych wymienionych w § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia sprawach z zakresu prawa pracy (czyli sprawach o nawiązanie stosunku pracy, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy oraz ustalenie sposobu ustania stosunku pracy) z punktu widzenia godziwości wynagrodzenia pełnomocnika, Trybunał Konstytucyjny – podziеляjąc poglądy prezentowane we wcześniejszych swo-

ich orzeczeniach – stwierdził, że przepisy konstytucyjne, a w szczególności art. 65 i art. 2 w części odwołującej się do zasad sprawiedliwości społecznej, dają pełną podstawę do uznania zasady sprawiedliwego (godziwego) wynagradzania za świadczoną pracę jako założenia o randze konstytucyjnej.

Sprawiedliwe i godziwe wynagrodzenie nie jest jednak wyznaczone tylko przez wartość pracy, o której decydują prawa rynku. Już sam art. 65 ust. 4 konstytucji zaprzecza takiemu wnioskowi. Niezależnie bowiem od wartości rynkowej praca ma być wynagradzana godziwie w takim rozumieniu, że wystarcza na zaspokojenie pewnych uzasadnionych potrzeb życiowych jednostki (minimalnego standardu godnego życia). W sytuacji gdy tak jak w przypadku wysokości wynagrodzeń konstytucja nie wyznacza jednoznacznych kryteriów oceny, poprzestając na ogólnych zasadach i kłauzulach generalnych, regulacja prawna i wybór sposobu realizacji określonych założeń konstytucyjnych należy w pierwszej kolejności do ustawodawcy.

Odnosnie do spornych stawek minimalnych wynagrodzenia radcy prawnego Trybunał Konstytucyjny zauważył, że prawodawca nie ma oczywiście pełnej swobody w ustalaniu ich wysokości. Należy dążyć do tego, aby pozostawały one w rozsądnej proporcji do rodzaju spraw, ale nie wyklucza to wskazania i innych kryteriów w upoważnieniu do wydania rozporządzenia, którymi powinien kierować się minister sprawiedliwości. Uzasadnione wydaje się też pozostawienie sądom pewnej swobody oceny w zakresie ustalania kosztów, gdyż bez względu na rodzaj spraw wkład pracy pełnomocnika, ze względu na przebieg postępowania, może być różny.

Podkreślono, że wykonując ustawowe zobowiązanie, minister sprawiedliwości w § 4 ust. 1 rozporządzenia uzależnił wysokość stawek minimalnych od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju. Kiedy zatem zastanawiamy się nad rodzajem spraw, z którymi w § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia powiązano stałą stawkę minimalną opłat za czynności adwokackie, mając na uwadze interes stron obciążanych przez te opłaty, wówczas przyjęte przez ministra sprawiedliwości rozwiązanie przestaje wydawać się paradoksalne. W przeciwieństwie do odszkodowania roszczenia wymienione w tym przepisie dotyczą bowiem kwestii fundamentalnej z punktu widzenia prawa pracy, tj. bytu stosunku pracy (jego nawiązania, ustalenia istnienia, uchylenia skutku rozwiązującego oświadczenia woli pracodawcy oraz reaktywowania już rozwiązanego stosunku).

Wbrew sugestiom zwykłego składu Sądu Najwyższego wybór roszczenia przez pracownika zwolnionego z pracy nie jest na ogół przypadkowy. Pracownik sam ocenia, czy ma interes w zachowaniu bytu lub odtworzeniu stosunku pracy, czy też poprzestaje na dochodzeniu świadczenia pieniężnego. Również zmiana powództwa w toku procesu jest wynikiem nowych okoliczności, które nakazują powodowi inaczej niż do tej pory spojrzeć na ów interes prawny. We wszystkich dotychczasowych rozporządzeniach ministra sprawiedliwości regulujących problematykę opłat za czynności adwokatów i radców prawnych w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości i wiążących stałą wysokość stawek minimalnych z tą kategorią spraw chodziło o umożliwienie pracownikom korzystania z fachowej pomocy prawnej w dochodzeniu tychże – nie tylko subiektywnie, lecz także obiektywnie (biorąc pod uwagę ich rangę w świetle przepisów prawie pracy) – elementarnych roszczeń. Uzależnienie wysokości stawki od wartości przed-

miotu sporu czyniłoby zaś dostęp strony powodowej do obsługi prawnej w tych sprawach – wobec unormowania art. 23<sup>1</sup> k.p.c. – bardzo kosztownym, a nade wszystko zwiększałoby finansowe skutki przegrania sporu, przez które należy rozumieć konieczność zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Jednocześnie ustalenie minimalnej stawki opłat za czynności adwokackie w stałej wysokości, zamiast w wysokości proporcjonalnej do wartości przedmiotu sprawy, jest wyjątkiem od reguły i nie powinno być interpretowane rozszerzająco oraz przenoszone na kategorie spraw niewymienionych w przepisie § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia.

Sędziowie zgłaszający zdanie odrębne przychyliili się do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 24 lipca 2009 r., sygn. akt I PZP 3/09 oraz postanowieniu z 8 października 2010 r., sygn. akt II PZ 27/10, że językowa wykładnia przepisów § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu prowadzi do stwierdzenia rozdzielenia przedmiotowej regulacji w odniesieniu do roszczeń z tytułu rozwiązania stosunku pracy wymienionych w punkcie 1 przepisu i roszczeń o odszkodowanie, o których mowa w punkcie 2. W § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia zostały określone minimalne stawki opłat za prowadzenie spraw o „nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy”, z której to kategorii sporów wyłączono do odrębnej regulacji zawartej w punkcie 2 sprawy o wynagrodzenie za pracę i sprawy o odszkodowanie, w tym o odszkodowanie za nieuzasadnione lub niezgodne z przepisami rozwiązanie stosunku pracy.

Rezultaty wykładni gramatycznej korespondują z przedstawioną wyżej wykładnią systemową zarówno z punktu widzenia prawa materialnego, normującego poszczególne roszczenia przysługujące pracownikowi zwolnionemu z pracy, jak i prawa procesowego, odmiennie traktującego w wielu aspektach spory o odszkodowanie oraz spory na tle innych roszczeń z tytułu rozwiązania stosunku zatrudnienia. Wobec pomyślnego zakończenia wykładni językowej i systemowej komentowanych przepisów nie ma potrzeby przełamывania ich rezultatów wykładnią funkcjonalną z uwagi na sugerowaną niezgodność wyników tychże wykładni z podstawowymi wartościami, które przypisuje się racjonalnemu prawodawcy, wyrażonymi w normie hierarchicznie wyższej od interpretowanej. Jak bowiem wskazano w uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt SK 23/05, przy ocenie zgodności regulacji prawnych dotyczących opłat za czynności adwokatów i radców przed organami wymiaru sprawiedliwości z przepisami konstytucyjnymi, a więc z normami hierarchicznie najwyższego rzędu, trzeba brać pod uwagę nie tylko interes profesjonalnych pełnomocników procesowych i ich prawo do godziwego wynagrodzenia, adekwatnego do nakładu pracy i czasu poświęconego dla wyjaśnienia sprawy, lecz także funkcję, jaką spełniają stawki minimalne opłat adwokackich i radcowskich w realizacji prawa obywateli do sądu. Wykładnia funkcjonalna dokonana z uwzględnieniem również interesu stron ponoszących koszty zastępstwa procesowego oraz interesu publicznego nie przełamuje rezultatów wykładni językowej, a wręcz je wspiera.

Przy ustalaniu wysokości stawek opłat za czynności radców prawnych podejmowane w sprawach o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy na uwagę zasługuje również wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2007 r., bowiem w jego trzeciej tezie Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Wszystkie roszczenia wynikające z art. 45 k.p. związane z wypowiedzeniem umowy o pracę, a więc o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, a po jego upływie o przywrócenie do pracy łącznie z wynagrodzeniem za czas pozostawania bez pracy (art. 47 k.p.) albo o odszkodowanie obejmuje § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). **Wyboru roszczenia dokonuje pracownik i może je zmieniać w toku procesu, lecz wraz z taką zmianą nie ulega zmianie stawka kosztów zastępstwa prawnego**” (sygn. akt II BP 11/07, LEX nr 852530).

Istota skargi w tej sprawie sprowadzała się m.in. do ustalenia stawki minimalnej kosztów zastępstwa prawnego pełnomocnika powódki radcy prawnej, określającej wysokość dopuszczalnego zwrotu tych kosztów od strony pozwanej. Skarżąca twierdziła, że takie koszty w sprawie o przywrócenie do pracy składają się z dwóch części: pierwszej – naliczanej od roszczenia o przywrócenie do pracy i drugiej – naliczanej od wysokości zasądanego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Ponadto przyjmowała, że o ile roszczenia z art. 45 k.p. są „alternatywne, a także ekwiwalentne”, o tyle roszczenie z art. 47 k.p. „jest roszczeniem samodzielnym, występującym obok roszczeń przewidzianych w art. 45 k.p.”

Takie zapatrywanie nie jest w ocenie Sądu Najwyższego uprawnione, gdyż roszczenia z art. 45 k.p. są alternatywne w ramach jednej sprawy. Jedna jest bowiem tylko sprawa o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy po upływie wypowiedzenia albo o odszkodowanie. W żadnej mierze roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy nie jest tu odrębnym roszczeniem, gdyż ściśle łączy się z roszczeniem o przywrócenie do pracy (art. 45 w związku z art. 47 k.p.). Orzekając o przywróceniu do pracy, sąd pracy obligatoryjnie orzeka również o wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy. Wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy jest elementem roszczenia o przywrócenie do pracy. Nie są to dwie różne sprawy.

Zgodnie z rozporządzeniem z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, stawki minimalne za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy wynoszą: o nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy – 60 zł (§ 11.1. pkt 1); o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 – 75% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy (§ 11.1. pkt 2). Wszystkie roszczenia wynikające z art. 45 k.p. związane z wypowiedzeniem umowy o pracę, a więc o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, a po jego upływie o przywrócenie do pracy łącznie z wynagrodzeniem za czas pozostawania bez pracy (art. 47 k.p.) albo o odszkodowanie, obejmuje pierwsza norma rozporządzenia o stawkach, czyli § 11.1. pkt 1. Wyboru roszczenia dokonuje pracownik



i może je zmieniać w toku procesu, lecz wraz z taką zmianą nie ulega zmianie stawka zastępstwa prawnego. Inne roszczenie niż wybrane przez pracownika może też uwzględnić sąd pracy (art. 477<sup>1</sup> k.p.c.). **Wynagrodzenie za czas pozostawiania bez pracy zasądzone w przypadku przywrócenia do pracy jest akcesoryjne (obligatoryjne) do orzeczenia o przywróceniu do pracy. Nie może być ujmowane odrębnie w zakresie przepisu o stawkach z § 11.1. pkt 2. Stawka ta dotyczy roszczeń o wynagrodzenie za pracę w istniejącym stosunku pracy, a nie wynagrodzeń za czas pozostawiania bez pracy w związku z reaktywowaniem stosunku pracy.** Taki sam wniosek wynika z uchwały Sąd Najwyższego z 7 sierpnia 2002 r. (sygn. akt III PZP 15/02, OSNP 2003/12/285), zgodnie z którą w sprawie toczącej się na skutek odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę należy przyjmować jednakową podstawę do zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego, niezależnie od wyboru żądania.

Na znaczącą różnicę w zasadach ustalania wysokości stawek opłat za czynności radców prawnych w sprawach o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w zależności od charakteru rozwiązywanej umowy Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uchwale z 24 lipca 2009 r. Wyraził w niej bowiem stanowisko, że: „W sprawie o odszkodowanie w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę zawartej na czas określony z naruszeniem przepisów o wypowiedzeniu takiej umowy opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego określa się z zastosowaniem § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)” – (sygn. akt I PZP 3/09, OSNP 2010/7–8/83, Biul.SN 2009/7/18).

Zdaniem Sądu Najwyższego, z brzmienia § 11 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu jasno wynika rozdzielnosc i zakres przedmiotowej regulacji. W § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia zostały określone stawki minimalne opłaty za prowadzenie spraw o „nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy”. Z kategorii spraw z zakresu prawa pracy określonych w § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 28 września 2002 r., w odrębnych uregulowaniach, zostały wyłączone sprawy o wynagrodzenie za pracę i sprawy o odszkodowanie.

Sprawa o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas określony na pewno należy do kategorii spraw z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia o „wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4”. W tej sprawie nie ma niczego, co stwarzałoby podstawę do zastosowania § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 28 września 2002 r. Dochodzone bowiem w sprawie roszczenie o odszkodowanie, zarówno w określeniu żądania, jak i jego podstawie, opiera się na art. 50 § 3 k.p., który dopuszcza wyłącznie dochodzenie odszkodowania. Nie występuje więc w tej sprawie ani w konstrukcji jej przedmiotu wynikającego

z zakresu powództwa, ani w konstrukcji zakresu rozpoznania sprawy przez sąd pracy możliwość – tak jak to ma miejsce w razie przysługiwania pracownikowi oprócz odszkodowania także innego roszczenia (o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i o przywrócenie do pracy – por. art. 477<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 45 § 1 i § 2 k.p. i art. 56 § 2 k.p.) – rozpoznania roszczenia alternatywnego. Wobec niezgłoszenia oraz nieprzysługiwania pracownikowi w rozpoznawanej sprawie alternatywnych roszczeń, o których mowa w powyższych przepisach oraz w § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 28 września 2002 r., nie występuje w tej sprawie, w najmniejszym nawet zakresie, odniesienie do tego uregulowania. Poddany wykładni przepis korzysta z domniemania zgodności z konstytucją i nie ma żadnych podstaw do tylko posiłkowego jego stosowania, zamiast stosowania jego treści normatywnej jasno językowo wyrażonej.

Wobec językowej jednoznaczności uregulowania odpada też potrzeba sięgnięcia do innych – poza językową – metod wykładni. Nie ma takiej potrzeby, gdyż wynik wykładni językowej nie pozostaje w sprzeczności z zasadami rozliczania kosztów procesu między stronami. Wobec przedmiotu sprawy ograniczonego do roszczenia o odszkodowanie wystarczy zauważyć, że nie tylko nie jest wyjątkowe, lecz raczej odpowiada zasadzie, że w sprawach o prawa majątkowe wysokość wynagrodzenia pełnomocnika jest określana w stosunku do wartości przedmiotu sprawy, a nie jest określana opłatą stałą.

Uniwersalny wymiar poglądu wyrażonego w przywołanym wyżej postanowieniu Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., odnoszący się do ustalania stawek opłat za czynności radców prawnych w odniesieniu do **stawki w sprawie o najbardziej zbliżonym rodzaju**, zdaje się być utrwaloną linią orzecniczą i wskazówką na przyszłość, bowiem jak przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 stycznia 2010 r. (sygn. akt II PZ 27/09, OSNP 2011/15–16/209): „Sprawa o utworzenie zakładowego funduszu socjalnego i przekazanie środków pieniężnych na ten fundusz jest sprawą z zakresu prawa pracy o prawa majątkowe, dla której nie została określona stawka minimalna kosztów zastępstwa procesowego przysługujących radcy prawnemu za jej prowadzenie (§ 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Zasądzenie tych kosztów następuje według stawki minimalnej za prowadzenie sprawy majątkowej z zakresu prawa pracy o najbardziej zbliżonym rodzaju (§ 5 w związku z § 11 ust. 1 i § 12 ust. 4 pkt 1 tego rozporządzenia).” Niewątpliwie bowiem sprawa o utworzenie i przekazanie środków pieniężnych na fundusz socjalny nie jest sprawą wprost wymienioną w omawianych regulacjach prawnych i nie daje się wprost zakwalifikować jako sprawa o wynagrodzenie czy odszkodowanie. Nie można więc wykluczyć również innych spraw z zakresu prawa pracy, których przedmiot nie byłby wprost objęty normą § 11 ww. rozporządzenia, i problemów w ustaleniu właściwej wysokości stawki za czynności radców prawnych w tych sprawach podejmowane.

**Renata Szelhaus**

Sędzia Sądu Okręgowego  
Warszawa Praga w Warszawie

## PRAWO CYWILNE

# Bezpodstawne wzbogacenie. Wybrane zagadnienia

Marcin Skonieczny

**A**rtkuł 405 k.c.<sup>1</sup> wprowadza ogólną regułę, że skutkiem nieuprawnionych, niezajdujących uzasadnienia w przepisach prawa przesunięć majątkowych jest obowiązek wydania w naturze uzyskanej korzyści mającej wartość majątkową, ewentualnie obowiązek zwrotu wartości tej korzyści, gdyby wydanie w naturze nie było możliwe. Niniejszy artykuł wskazuje na wybrane, praktyczne problemy pojawiające się w orzecznictwie sądowym przy wykładni przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z wyborem art. 405 k.c. i n. jako podstawy powództwa. Ryzyko związane z wyborem tej konstrukcji roszczenia zostanie omówione w zestawieniu z ogólnym założeniem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, którym jest brak akceptacji dla przesunięć majątkowych wątpliwych aksjologicznie.

## Subsydiarność instytucji bezpodstawnego wzbogacenia

Oparcie roszczeń na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia nie będzie skuteczne w sytuacji istnienia innego, ważnego w sensie prawnym źródła zobowiązania, na podstawie którego obiektywnie istnieje możliwość dochodzenia swoich praw przez powoda. Jak wskazał trafnie Sąd Najwyższy,<sup>2</sup> „skoro z przepisu art. 405 k.c. wynika, że bezpodstawne wzbogacanie to stan przysporzenia uzyskanego bez podstawy prawnej, to oznacza to sytuację, w której uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym.”

Konsekwencją posiłkowego charakteru instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest możliwość stosowania przepisów art. 405 i n. k.c. jedynie w sytuacji braku innej podstawy prawnej przysporzenia. Uwzględnienie roszczeń opartych na konstrukcji wyżej wskazanego przepisu jest również możliwe jako orzeczenie obowiązku zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w formie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 i n. k.c.), to jest w sytuacji, gdy podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu<sup>3</sup> w orzeczeniu analizującym wzajemny stosunek regulacji art. 527 i n. k.c. do przepisów art. 405 i n. k.c., „Zastosowanie przepisów o bez-

podstawnym wzbogaceniu może być uzasadnione w zakresie rozliczenia stron z tytułu zwrotu spełnionych świadczeń w razie nieważności umowy (nieważności bezwzględnej), w razie uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby czy w przypadku bezskuteczności zawieszonej (w razie odmowy potwierdzenia czynności wymagającej zgody innej osoby). W żadnym jednak razie nie może mieć miejsca w przypadku bezskuteczności względnej czynności prawnej; tutaj między stronami czynność jest skuteczna (nie można więc mówić o jakichkolwiek rozliczeniach), natomiast jej bezskuteczność względem wierzyciela jest połączona z odrębnym skutkiem prawnym”.

## Przykłady problemów praktycznych oparcia roszczeń związanych z robotami budowlanymi na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia

Problemy praktyczne z tym związane doskonale obrazują orzeczenia sądowe w sprawach dotyczących roszczeń powstałych „przy okazji” wykonywania umowy o roboty budowlane. Na uwagę zasługuje w szczególności wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku<sup>4</sup>. Podstawą do zmiany wyroku i oddalenia powództwa przez ten sąd jest jego stanowisko: „Formułowanie w związku ze zwiększeniem zakresu robót budowlanych roszczenia o zapłatę w nawiązaniu do przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) jest niedopuszczalne w związku z treścią art. 632 § 1 i 2 k.c.”

W stanie faktycznym stanowiącym podstawę orzeczenia dochodzona przez powoda kwota obejmowała m.in. wynagrodzenie za prace dodatkowe wykonane przy budowie drogi dojazdowej, którą realizował na podstawie umowy zawartej z pozwanymi.

W uzasadnieniu orzeczenia oddalającego powództwo Sąd Apelacyjny wskazał: „...nie ulega wątpliwości, że powód prace, za które domaga się dodatkowego wynagrodzenia, wykonywał na podstawie ważnej umowy o wykonanie drogi dojazdowej, w której strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe. W orzecznictwie obecnie jednolicie przyjmuje się, że wobec niekompletności regulacji w przedmiocie wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych, mimo że art. 646 k.p.c. nie zawiera stosownego odesłania, przepisy art. 629 i 632 § 2 k.c. dotyczące umowy o dzieło mogą mieć zastosowanie do umowy o roboty budowlane w drodze analogii (por. uchwała siedmiu sędziów SN z 29 września 2009 r., sygn. akt III CZP 41/09, wyroki z 20 listopada 2008 r., sygn. akt III CSK 184/08, z 15 czerwca 2007 r., sygn. akt V CSK 63/07).

1 Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

2 Wyrok SN z 7 października 2010 r., sygn. akt IV CSK 95/10, LEX nr 898261.

3 Wyrok SA we Wrocławiu z 21 września 2006 r., sygn. akt I ACA 852/06, LEX nr 232747.

4 Wyrok SA w Białymstoku z 16 marca 2010 r., sygn. akt I ACA 67/10, LEX nr 577414.



Według art. 632 § 1 k.c., jeżeli strony umowy się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmując zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Jeśli więc, tak jak w niniejszej sprawie, okaże się, że dla prawidłowego wykonania umowy powód powinien był świadczyć w większym zakresie, nie może – co do zasady – domagać się z tego powodu dodatkowego wynagrodzenia. Jest to możliwe tylko przy spełnieniu warunków z art. 632 § 2 k.c. Dotyczy on sytuacji, w której wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie umowy groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą. Sąd może wówczas podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę.”

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w opisanym stanie faktycznym dopiero zmiana umowy przez sąd i podwyższenie ryczałtu stworzyłoby podstawę do żądania dodatkowego, poza umówionym, wynagrodzenia.

Niezależnie od pojawiających się w doktrynie stanowisk krytykujących wyżej wskazany sposób argumentacji<sup>5</sup> dogłębna analiza ważnego porozumienia stron zwiększa szansę na prawidłowy wybór podstawy formułowanego roszczenia. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie zawsze żądanie zapłaty za roboty budowlane, oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, będzie nieskuteczne.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 r.,<sup>6</sup> „w sytuacji gdy nieważność umowy o roboty dodatkowe ze względu na niezachowanie formy uniemożliwia zasądzenie równowartości robót dodatkowych jako wynagrodzenia, nie ma przeszkód, aby równowartość tych robót uwzględnić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, skoro o ich wartość strona pozwana bezspornie została wzbogacona.”

W stanie faktycznym sprawy, stanowiącym podstawę wyżej wskazanego wyroku, „strony umowy postanowiły między innymi, że roboty dodatkowe, nieobjęte przekazaną dokumentacją, będą wykonane na podstawie wpisu do dziennika budowy dokonanego przez zamawiającego (pozwanego) bądź organ nadzoru budowlanego oraz zawartego przez strony aneksu do umowy (§ 8 umowy) oraz że zmiana umowy będzie dokonywana w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§ 13 umowy). Realizując umowę, powód dokonał wielu robót dodatkowych i w związku z tym przygotował projekt aneksu do umowy, którego pozwany nie podpisał...”

### Bezpodstawne wzbogacenie a przepisy o zamówieniach publicznych

Na marginesie wypada wskazać na szczególny przypadek dochodzenia roszczeń o wynagrodzenie robót dodatkowych w sytuacji, gdy umowa o roboty budowlane była lub powinna być zawarta w trybie przepisów o zamówieniach publicznych.

W wyroku z 10 października 2007 r.<sup>7</sup> Sąd Najwyższy, powołując się na art. 72 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych<sup>8</sup> (obecnie powtórzeniem zapisu jest aktualny art. 139 ustawy), wskazał: „Zgodnie z tym przepisem, do umów w sprawach zamówień publicznych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywil-

nego, jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej... W orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy o zamówieniach publicznych nie uchybiają przepisom Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok SN z 5 września 2003 r., sygn. akt II KKN 443/01, LEX nr 137529, z 29 kwietnia 2005 r., sygn. akt V CK 537/04 czy z 5 grudnia 2006 r., sygn. akt II CSK 327/06, LEX nr 238947)...”

### Pierwszeństwo zwrotu w naturze

Przepis art. 405 Kodeksu cywilnego, przyjmując pierwszeństwo wydania korzyści majątkowej w naturze, a zwrot wartości korzyści – dopiero gdy pierwszy sposób nie jest możliwy, koresponduje z brzmieniem art. 406 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że obowiązek wydania korzyści obejmuje nie tylko korzyść bezpośrednio uzyskaną, lecz także wszystko, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody. Podstawową sytuacją, w której mimo zgłoszonego roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia będzie ewentualnie możliwy zwrot jedynie wartości wzbogacenia w naturze, jest sytuacja, w której, chociażby na podstawie przepisów szczególnych, modyfikujących przesłanki zwrotu wzbogacenia, lub też na podstawie ogólnego art. 405 i n. k.c., występują przesłanki do wydania bezprawnie uzyskanych korzyści powstałych w wyniku świadczenia usług. Charakter tych usług może być różny, tak jak i przyczyna ich świadczenia (np. nieodpłatna praca poza łączącym strony stosunkiem prawnym). Na uwagę zasługuje teza wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9 kwietnia 2010 r.<sup>9</sup>, w którym ww. sąd potwierdził, że „nieodpłatne wykonywanie pracy na rzecz drugiego skutkuje jego bezpodstawnym wzbogaceniem o wartość majątkową, jaka z jego majątku nie wyszła, i jako uzyskana bez podstawy prawnej korzyść, co do zasady, podlega zwrotowi (art. 405 k.c.).”

### Szczególne przypadki bezpodstawnego wzbogacenia

W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że do zwrotu wzbogacenia stosuje się przepisy ogólne Kodeksu cywilnego tylko wtedy, gdy brak szczególnej regulacji dotyczącej zasad zwrotu korzyści.<sup>10</sup> Jak wskazuje Paweł Księżak, przepisy k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu są całkowicie wyłączone, m.in. gdy chodzi o: art. 39 k.c. (rzekomy pełnomocnik), art. 224 i n. k.c. (rozliczenia między właścicielem a posiadaczem samoistnym i zależnym). Do przepisów ogólnych o bezpodstawnym wzbogaceniu odsyłają natomiast m.in. art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>11</sup> (naruszenie autorskich praw majątkowych), art. 287 ust. 1 ustawy – Prawo własności przemysłowej<sup>12</sup> (naruszenie praw uprawnionego z patentu) oraz art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>13</sup> (naruszenie interesu przedsiębiorcy przez czyn nieuczciwej konkurencji). Jak wynika z wyżej przedstawionych przykładów, dopiero znajomość prawa materialnego, również pozako-

9 Wyrok SA we Wrocławiu z 9 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACA 222/10, LEX nr 603924.

10 Zob. np. P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie art. 405–414 kc*, Komentarz C. H. BECK, Warszawa 2007, s. 36 i n.

11 Ustawa z 4 lutego 1994 r. (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.).

12 Ustawa z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.).

13 Ustawa z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.).

5 A. Peczyk-Tofel, M. S. Tofel, *Pr.Spółek* 2010/7–8/3–12.

6 Wyrok SN z 2 lutego 2011 r., sygn. akt II CSK 414/10, LEX nr 738545.

7 Wyrok SN z 10 października 2007 r., sygn. akt I CSK 234/07, LEX nr 621133.

8 Ustawa z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz. U. Nr 113, poz. 759 ze zm., dalej: „p.z.p.”); zob. art. 139 p.z.p.

deksowego, oraz właściwa wykładnia przepisów pozwalają na przyjęcie lub odrzucenie ogólnej reguły art. 405 i n. jako prawnej podstawy formułowanego stanu faktycznego i zgłoszonego roszczenia o zwrot wzbogacenia.

Na przykład w wyroku z 7 listopada 2007 r. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu<sup>14</sup> wskazano: „przez uzyskane korzyści, które mają być wydane, należy rozumieć te korzyści (a więc przychody pomniejszone o wydatki rzeczowe, osobowe i podatkowe związane bezpośrednio lub pośrednio z przychodami), które uzyskał pozwany w związku z naruszeniem prawa autorskiego. Roszczenie o wydanie uzyskanych korzyści stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności, różną od bezpodstawnego wzbogacenia (z art. 405 i n. k.c.).” W uzasadnieniu ww. orzeczenia Sąd Apelacyjny w Poznaniu wskazał ponadto: „Roszczenie powoda o zapłatę jest roszczeniem odszkodowawczym, a wszystkie przesłanki z art. 79 prawa autorskiego zostały spełnione... Pozwaną jako profesjonalistę obowiązywały podwyższone kryteria staranności wymienione w art. 355 § 2 k.c. Dopuszcza się ona zdaniem sądu deliktu wobec powoda, naruszając jego autorskie prawa majątkowe, przy czym naruszenie to miało charakter umyślny i świadomy. Rolą spółki było bowiem jednoznaczne uregulowanie między stronami kwestii prawnych i finansowych...”

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w odniesieniu do odpowiedzialności uregulowanej w art. 79 ust. 1 Prawa autorskiego wskazał: „W doktrynie i orzecznictwie zgodny jest pogląd, że powyższy przepis określa cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych, które przysługują wobec osoby naruszającej autorskie prawa majątkowe twórcy, tj. wkraczającej w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z licencji ustawowej (por. wyrok SN z 25 listopada 1999 r., sygn. akt II CKN 573/98, niepubl., uzasadnienie wyroku SN z 20 maja 1999 r., sygn. akt I CKN 1139/97; OSNC 2000/1/6 oraz wyrok z 26 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 411/01, OSNC 2004/9/144)... W przypadku bowiem, gdy strony umówiły się na korzystanie z utworu, dla roszczenia o zapłatę wynagrodzenia przez osobę uprawnioną nie ma potrzeby sięgania do art. 79 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.”

Jednakże, zdaniem autora niniejszego artykułu, należy przyjąć dopuszczalność zastosowania art. 405 i n. k.c. do rozliczenia bezpodstawnego wzbogacenia, gdy do żądania wydania uzyskanych korzyści, np. w związku z zawarciem przez strony nieważnej umowy licencyjnej, nie można stosować art. 79 wyżej powołanej ustawy, a stan faktyczny sprawy nie uzasadnia przyjęcia odpowiedzialności deliktowej (zob. art. 414 k.c.). W sytuacjach wątpliwych, tj. gdy dana regulacja szczególna w sposób kompleksowy nie rozwiązuje kwestii roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, należy zawsze rozważyć (i tak dzieje się – z różnym skutkiem – w praktyce orzeczniczej) możliwość ewentualnego stosowania art. 405 k.c. i n. jako ogólnej podstawy do likwidacji luki prawnej. Zapewne ze względu na chęć zapewnienia pewności prawa sądy z dużą ostrożnością podchodzą do możliwości uwzględnienia roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy mimo istnienia przepisów prawa materialnego w kon-

kretniej sytuacji występuje swoista luka prawna związana z aksjologiczną potrzebą sięgnięcia po przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.<sup>15</sup> Jak wskazane już zostało w doktrynie i orzecznictwie, przeważa rozumowanie, że przepisy dotyczące rozliczeń między właścicielem a posiadaczem rzeczy (w szczególności art. 226 k.c.) wyłączają możliwość konstruowania roszczeń opartych na bezpodstawnym wzbogaceniu. Próbą usunięcia w praktyce orzeczniczej powstałej luki prawnej jest tutaj wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 czerwca 2004 r.<sup>16</sup>, który uzupełniając dopuszcza możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu<sup>17</sup>. Zgodnie z art. 226 k.c., samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Jednakże gdy nakłady zostały dokonane po chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, może on żądać zwrotu jedynie nakładów koniecznych. Na podstawie § 2 art. 226 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, przepis art. 226 k.c. dotyczy tylko takich nakładów, które właściciel rzeczy jest zobowiązany zwrócić posiadaczowi, aby skutecznie windykować rzecz. Zdaniem sądu nie wyłącza on stosowania przepisu art. 405 k.c. do oceny relacji między właścicielem a posiadaczem w przypadkach, w których właściciel rzeczy spożytkował wartość nakładów poczynionych przez posiadacza i w ten sposób uzyskał korzyść kosztem majątku posiadacza. W konsekwencji, w wyżej wskazanym orzeczeniu z 29 czerwca 2004 r., Sąd Apelacyjny w Krakowie przyjął, że „bezpodstawne wzbogacenie właściciela w następstwie nakładów poczynionych na rzecz przez jej posiadacza zachodzi wtedy, gdy właściciel podjął działania akceptujące te nakłady, spożytkowując ich wartość majątkową, np. sprzedając rzecz za cenę uwzględniającą wartość nakładów.”

Innym ciekawym przykładem, w którym Sąd Najwyższy rozważał możliwość zastosowania art. 405 i n. k.c., jest wyrok z 3 grudnia 2008 r.<sup>18</sup> dotyczący m.in. możliwej sanacji skutków wypłaty odszkodowania mimo naruszenia przez pracownika umownego zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Według poglądu Sądu Najwyższego zaprezentowanego w tym wyroku: „naruszenie przez byłego pracownika umowy o zakazie konkurencji upoważnia byłego pracodawcę (niezależnie od domagania się odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji na podstawie art. 471 k.c.) do wstrzymania wypłaty dalszych rat odszkodowania przewidzianego w 101<sup>2</sup> § 3 k.p., poczynając od daty powzięcia o tym wiadomości przez pracodawcę, a jeżeli pracodawca wypłacał raty odszkodowania w czasie, gdy doszło już do naruszenia tego zakazu przez byłego pracownika – do żądania ich zwrotu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i n. k.c.).”

14 Wyrok SA w Poznaniu z 7 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa 819/07, LEX nr 519310.

15 Porównaj jednak np. wyrok SN z 18 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 242/09, LEX nr 551103; uchwałę SN z 22 listopada 1978 r., sygn. akt III CZP 53/76, LEX nr 2069.

16 Wyrok SA w Krakowie z 29 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa 550/04, LEX nr 142130.

17 Porównaj uwagi w tym zakresie; P. Księżak, op. cit., s. 38.

18 Wyrok SN z 3 grudnia 2008 r., sygn. akt I PK 94/08, LEX nr 565993.



### Wyłączenie obowiązku zwrotu wzbogacenia

Zgodnie z art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub używając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Dodatkowo na mocy art. 407 k.c., jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią.

Podstawowe znaczenie dla skuteczności roszczenia opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu ma więc obok kwestii tzw. subsydiarności bezpodstawnego wzbogacenia także wykładnia pojęcia „zużycie lub utrata korzyści prowadzące do braku wzbogacenia”. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 12 marca 2010 r.<sup>19</sup>, „art. 409 k.c. jest wyjątkiem od przewidzianej w art. 405 k.c. ogólnej zasady obowiązku zwrotu, dlatego przepis ten nie może być przedmiotem wykładni rozszerzającej. Wzbogacony nie odpowiada za przypadkową utratę przedmiotu wzbogacenia ani za takie jego zużycie, które definitywnie likwiduje wzbogacenie, czyli za zużycie bezproduktywne. Odpadnięcie wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy zużycie (utrata) korzyści nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia.” W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy w sposób szczegółowy i niezwykle przydatny dokonał wykładni art. 409 k.c. Wskazał m.in.: „Niektórzy przedstawiciele doktryny prawa cywilnego, podobnie jak wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjmują, że taki ścisłe konsumpcyjny (bezproduktywny) charakter ma przede wszystkim zużycie wynagrodzenia za pracę (por. orzeczenie SN z 1 czerwca 1954 r., sygn. akt 2 CO 47/54, PZS 1954, nr 11, s. 47), a także alimentów, renty i tym podobnych świadczeń o charakterze alimentacyjnym. (...) Nie jest to jednak jedyny pogląd prezentowany w doktrynie. Za bezproduktywne uznaje się niekiedy tylko takie zużycie, które nie wiąże się z uzyskaniem jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści w majątku wzbogaconego, choćby w postaci zaoszczędzenia innych wydatków (w tym ujęciu bezproduktywne jest zużycie korzyści na wydatki, których nie można uznać za konieczne, a zostały poniesione przez wzbogaconego tylko dlatego, że uzyskał korzyść, np. przeznaczenie uzyskanego wzbogacenia na zapewnienie sobie rozrywki, opłacenie kosztów udziału w wycieczce zagranicznej, przegrana w grach losowych lub hazardowych, luksusowe spędzanie wolnego czasu, anonimowa filantropia, przekazanie środków na cele charytatywne). W tym ujęciu nie można uznać za bezproduktywne takiego zużycia korzyści, które spowodowało po stronie wzbogaconego zaoszczędzenie wydatków ze środków pochodzących z innych źródeł (także wydatków na zaspokojenie potrzeb związanych z bieżącym utrzymaniem, np. opłat za mieszkanie, telefon, energię elektryczną, gaz, miesięczny bilet komunikacji miejskiej, kosztów normalnej eksploatacji samochodu)... Zaoszczędzenie innych wydatków też jest wzbogaceniem.”

Ze względu na wagę oraz cel stosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia autor artykułu w pełni podziela

rygorystyczne i ścisłe podejście przy dokonywaniu wykładni art. 409 k.c. Trafnie w przywołanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał również: „Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia powodujące odpadnięcie wzbogacenia muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego... Nie można zatem mówić o utracie wzbogacenia, jeśli wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatku. Tutaj możliwe jest wyróżnienie kilku odmiennie ocenianych sytuacji. Wzbogacony jest nadal ten, kto zużył korzyść na pokrycie wydatków koniecznych, takich jak zapłata wymagalnego długu (np. spłata kredytu) czy podatku. Inaczej kształtuje się ocena zużycia korzyści na pokrycie wydatków niekoniecznych i zbytkownych (np. wykonanie zobowiązania naturalnego, wyjazd na wycieczkę w celach rozrywkowo-rekreacyjnych). W takich sytuacjach można przyjąć dalsze trwanie wzbogacenia tylko o tyle, o ile wzbogacony poniosłby dany wydatek nawet wówczas, gdyby nie uzyskał bezpodstawnego korzyści. (...) Jeżeli natomiast ktoś dokonuje dodatkowego wydatku wyłącznie dlatego, że uzyskał dodatkowy dochód, to jego wzbogacenie wygasa, niczego bowiem nie zaoszczędził – gdyby nie uzyskał bezpodstawnego korzyści, nie zdecydowałby się np. pojechać na wycieczkę...”

Jak wskazał ponadto Sąd Najwyższy, przywołując swoje wcześniejsze orzecznictwo<sup>20</sup> (zob. wyrok z 4 kwietnia 2008 r., sygn. akt I PK 247/07 (OSNP 2009, nr 17–18, poz. 223)), „Sąd Najwyższy stwierdził, że zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz także takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia. Gdy korzyść stanowią sumy pieniężne, nie wystarcza zatem samo ich wyzbycie się (wydatkowanie).”

Wyżej wskazany pogląd o konieczności wąskiego rozumienia art. 409 k.c. został również zaprezentowany m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r.<sup>21</sup> Zgodnie z tym wyrokiem: „jeżeli bezpodstawnie uzyskana korzyść weszła do budżetu państwa, zwiększając mienie państwowe, z którego są pokrywane państwowe wydatki, to wydatkowanie wzbogacenia zmniejsza pasywa Skarbu Państwa oraz deficyt budżetowy i stan wzbogacenia trwa, a sam fakt istnienia deficytu budżetowego nie uzasadnia wniosku, że Skarb Państwa nie jest już wzbogacony”. Podobnie na obowiązek zwrotu wzbogacenia, z tym że również z uwagi na konieczność liczenia się z obowiązkiem tego zwrotu, zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 5 lutego 2009 r.<sup>22</sup> W uzasadnieniu ww. wyroku aprobowanego zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny wskazał: „Skoro powódka świadczyła na rzecz pozwanej tytułem opłat administracyjnych i opłat asygnacyjnych i świadczenia te były – jak wyżej wskazano – nienależne, pozwana była zobowiązana do zwrotu tych kwot powódce. Pozwana próbowała wykazywać, że obowiązek wydania korzyści wygaś, gdyż zużyła ona uzyskaną od powódki korzyść, gdyż opłaty administracyjne i asygnacyjne były przeznaczane na comiesięczną obsługę systemu, na jego organizację i zapewnienie prawidłowego

20 Zobacz wyrok SN z 4 kwietnia 2008 r., sygn. akt I PK 247/07, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 223, LEX nr 516702.

21 Wyrok SN z 21 kwietnia 2010 r., sygn. akt V CSK 320/09, LEX nr 688053.

22 Wyrok SA w Katowicach z 5 lutego 2009 r., sygn. akt I ACA 772/08, LEX nr 563073.

19 Wyrok SN z 12 marca 2010 r., sygn. akt II PK 272/09, LEX nr 622203.

działania... Wzbogacenie pozwanej trwa zatem nadal, a ciążący na niej obowiązek wydania korzyści nie wygaś.

Doskonały natomiast przykład wygaśnięcia obowiązku zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 409 k.c. wskazuje Paweł Księżak.<sup>23</sup> Na podstawie wyводу tego autora należy odróżnić samo ewentualne wzbogacenie od istnienia przedmiotu, który wyszedł z majątku zubożonego i bezpodstawnie wszedł do majątku wzbogaconego. Wskazany autor definiuje powyższą sytuację wygaśnięcia obowiązku zwrotu jako taką, w której jest korzyść pierwotnie uzyskana, ale nie ma wzbogacenia (bezpodstawnie uzyskana butelka wina została schowana, ale wzbogacony, sądząc, że powiększyły się jego zapasy, wypił inne wino, czego wcześniej nie planował). Powyższy pogląd należy zaakceptować z uwagi na to, że w opisanym wyżej przykładzie nie doszło do zaoszczędzenia wydatku, który stanowiłby rodzaj wzbogacenia. Wzbogacenie zostało w sposób bezproduktywny i konsumpcyjny zużyte.

Analiza fragmentów wyżej wskazanych wybranych orzeczeń w zakresie wykładni art. 409 k.c. może prowadzić do zbyt jednoznacznego wniosku, że pozwany w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia może w łatwy sposób, przy zastosowaniu argumentacji „o bezproduktywnym zużyciu wzbogacenia”, uniknąć zasądzenia jego wartości. Nie można jednak zapominać, że art. 409 k.c. stwarza szansę na uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy pozwany „wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.” Należy się tu odnieść do obiektywnego miernika należytej staranności, z tym że z konstrukcji przepisu wynika, że to powód zgodnie z art. 6 k.c. jest zobowiązany wykazać, że pozwany, wyzbywając się wzbogacenia, miał obowiązek przyjąć, że wyżej wskazana korzyść mu się nie należy i nie miał prawa jej zużyć (wykorzystać). Na marginesie, taka świadomość pozwanego (dłużnika) może na przykład wynikać z okoliczności towarzyszących wzbogaceniu, z wezwania do zwrotu pochodzącego od zubożonego, ale również z czynności i aktów podmiotów trzecich, np. doręczenie orzeczenia sądowego wskazującego na nieważność zawartej czynności prawnej lub uznanie zastosowanego wzorca umownego za klauzulę niedozwoloną (art. 385<sup>3</sup> k.c.).

### Wyłączenie zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 Kodeksu cywilnego

Szczególnym przypadkiem wyłączającym obowiązek zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia jest sytuacja, gdy dochodzi do świadczenia (art. 353 § 1 k.c.). Jak wskazuje doktryna,<sup>24</sup> „świadczenie, poza zgodnością z treścią zobowiązania, powinno polegać na zadośćuczynieniu godnemu ochronie interesowi wierzyciela – stąd ochrona powinna być wyłączona ze względu na zakazy ustawy lub sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 50).”

Jak wynika z art. 411 Kodeksu cywilnego, nie można żądać zwrotu świadczenia:

- 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu unik-

nięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;

- 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego;
- 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;
- 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Największe wątpliwości wydaje się budzić wykładnia pojęcia „świadczenie czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.” Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 28 lipca 2010 r.,<sup>25</sup> „Przepis art. 411 pkt 2 k.c. należy interpretować w ten sposób, że w świetle zasad współżycia społecznego trafne jest także świadczenie uzasadnione względami słuszności, co pozwala na uwzględnienie sytuacji jednostkowych, jakie dotąd nie występowały, i w odniesieniu do których nie ukształtowały się jeszcze powszechnie akceptowane, obiektywne zasady. Mając to na uwadze, można nawet postulować używanie w odniesieniu do tej grupy kondykcji zwięzłego terminu „słuszne świadczenie”.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Apelacyjny przywołuje dotychczasowe stanowisko doktryny: „W piśmiennictwie wskazuje się, że świadczenie wypełniające wymóg wynikający z zasad współżycia społecznego zostało bardzo ogólnie uregulowane. Choć omawiany przepis obiektywizuje przesłankę tego świadczenia, wskazując na zasady współżycia społecznego, to należy przyjąć ich jak najszerszą interpretację, włączając tutaj także przypadki świadczenia uzasadnionego obowiązkiem czysto moralnym, wdzięcznością za przysługę (dług honorowy), a także zadośćuczynieniem za naganne zachowanie osoby bliskiej, na przykład dziecka... W orzecznictwie wskazuje się, że słuszne świadczenie stanowi dostarczanie środków utrzymania osobie, z którą świadczący pozostaje w bliskim związku osobistym, a w szczególności wobec małżonka w związku wyłącznym wyznaniowym, gdzie nie występuje ustawowy obowiązek wzajemnej alimentacji”. W wyżej wskazanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny dokonuje próby definicji tzw. słusznego świadczenia. W przedmiotowym orzeczeniu wskazano: „Słuszne świadczenie wystąpi także w sytuacjach, w których podmiot mający silniejszą pozycję społeczną, ekonomiczną, rodzinną czy osobistą dokonuje świadczenia w celu skompensowania niedogodności, jaką odniosła zależna od niego osoba, przy czym chodzi zarówno o niedogodności spowodowane przez ten silniejszy podmiot, jak i powstałe z przyczyn od niego niezależnych, zwłaszcza trudnych zdarzeń losowych lub zdrowotnych.”

### Ustalenie wysokości bezpodstawnego wzbogacenia

Zasadą jest, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia, której zwrotu możemy się domagać (jeżeli niemożliwy jest zwrot w naturze), stanowi wartość korzyści uzyskanej bezprawnie, do wysokości aktualnego wzbogacenia. W sytuacji jednak, gdy mamy do czynienia ze świadomym świadczeniem, możemy w szczególności mówić o nakładach na majątek wzbogaconego. Regulację w tym zakresie wprowadza art. 408 k.c. Wymieniony przepis w § 1 stanowi: „Zobowiązany do wydania korzyści może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie znalazły pokrycia w użytku, który z nich osiągnął. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle,

<sup>23</sup> P. Księżak, op. cit., s. 143 i n.

<sup>24</sup> Zobacz A. Rzetecka-Gil, komentarz do art. 353 k.c. LEX Omega (wersja elektroniczna).

<sup>25</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 28 lipca 2010 r., sygn. akt I ACa 559/10, LEX nr 756658.



o ile zwiększają wartość korzyści w chwili jej wydania; może jednak zabrać te nakłady, przywracając stan poprzedni.” Zgodnie z § 2 tego przepisu: „Kto czyniąc nakłady wiedział, że korzyść mu się nie należy, ten może żądać zwrotu nakładów tylko o tyle, o ile zwiększają wartość korzyści w chwili jej wydania”. Dodatkowo § 3 art. 408 k.c. wskazuje, że: „Jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić”.

Jak wskazuje doktryna<sup>26</sup>: „nakazanie rozliczenia w pieniądzu może być uzasadnione i innymi powodami występującymi jednak zawsze łącznie z koniecznością zbilansowania wartości korzyści i nakładów. Takimi dodatkowymi okolicznościami mogą być: widoczne zużycie (utrata „moralnej” wartości) rzeczy stanowiącej korzyść, która w chwili jej uzyskania przez wzbogaconego była w znacznie lepszym stanie, czy zakupienie w międzyczasie przez zubożonego innej rzeczy w miejsce utraconej. Sąd, rozważając możliwość uwzględnienia żądania z art. 408 § 3 k.c., powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności, a nie tylko samą proporcję wartości korzyści do wartości nakładów podlegających zwrotowi (por. jednak orzeczenie SN z 21 grudnia 1973 r., w którym wyrażono pogląd, że wysoka wartość nakładów może stanowić podstawę do odmowy zwrotu korzyści w naturze, sygn. akt III CZP 80/73, OSNC 1974, nr 10, poz. 166, z glosami: A. Oleszki, NP 1975, nr 12, s. 1644 i B. Dobrzańskiego, OSP 1975, z. 2, poz. 31).”

W sytuacji zwrotu wzbogacenia w pieniądzu podstawowe znaczenie ma właściwe ustalenie kwoty do zwrotu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy,<sup>27</sup> wskazując, że: „Odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykroczyć poza granice wzbogacenia. Oczywiście nie oznacza to, by zwrotowi zawsze podlegała tylko kwota nominalna, ale też właśnie dla zachowania takiej równowagi konieczne jest zastosowanie prawidłowej metody ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi.” Zdaniem sądu, co znalazło potwierdzenie w ww. wyroku i jako pogląd dominujący przyjęty w orzecnictwie: „W wypadku nierówności między wielkością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego, niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia.” Należy zwrócić uwagę na fakt, że sposobem procesowym na ograniczenie wysokości kwoty zasadzonej tytułem bezpodstawnego wzbogacenia będzie właśnie podniesienie i udokumentowanie tej okoliczności, że to, co wyszło z majątku zubożonego, nie odpowiada żądanej wysokości wzbogacenia. W praktyce chodzi tutaj o kwestionowanie koniecznego charakteru nakładów, pomniejszanie roli powoda oraz podkreślanie własnego udziału pozwanego w procesie „wytworzenia” wartości wzbogacenia, negowanie koniecznego charakteru nakładów itp.

Jak trafnie wskazuje się moim zdaniem w doktrynie, w szczególności nie jest uzasadnione, by w każdym wypadku jedynie kryterium wartości rynkowej, z pominięciem rzeczywistych kosztów poniesienia nakładów, decydowało o wysokości wzbogacenia, której zwrotu może domagać się powód. Jeżeli wycena kosztowa nakładów koniecznych przekra-

cza ich wycenę rynkową, o zasądzeniu tych wyższych kwot powinno decydować to, czy ich uiszczenie było w danych okolicznościach uzasadnione i racjonalne.<sup>28</sup>

W orzeczeniu z 30 września 2009 r.<sup>29</sup> Sąd Najwyższy potwierdził możliwość ewentualnej waloryzacji świadczeń, wskazując, że: „skoro świadczenia stron mają być ekwiwalentne w chwili dokonania zwrotu, to zwracana w następstwie nieważności umowy sprzedaży cena kupna powinna odpowiadać aktualnej wartości podlegającej zwrotowi rzeczy, a jednym z instrumentów prawnych mogących doprowadzić do stanu ekwiwalentności zwracanych świadczeń wzajemnych jest ich sądowa waloryzacja”.

Jak wskazano w innym orzeczeniu, „wobec niemożności waloryzacji świadczenia, o którym mowa w art. 405 k.c. na mocy art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż nie jest ono świadczeniem pieniężnym, jedynym słusznym rozwiązaniem pozostaje przyjęcie daty wyrokowania, a więc aktualnego stanu wzbogacenia, co zresztą najlepiej odpowiada samej istocie tej instytucji.”<sup>30</sup>

W sytuacji niepewności co do samej wysokości bezpodstawnego wzbogacenia konieczny będzie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, np. do spraw wyceny wartości robót budowlanych, wyceny wartości niematerialnych i prawnych. Warto podkreślić, że w sytuacji nieważności zawartej umowy nie będzie w razie kwestionowania wysokości i wartości wzbogacenia wystarczające przedłożenie np. kopii niezaakceptowanej faktury lub kosztorysu bez zgłoszenia chociażby ewentualnego wniosku o opinię biegłego na okoliczność ustalenia wartości wzbogacenia. Tylko w szczególnych sytuacjach dopuszczalne będzie zastosowanie domniemania co do faktycznej wysokości wzbogacenia.

### Przedawnienie roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia

Żądanie zwrotu wartości bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się na zasadach ogólnych. Zasadą jest więc dziesięcioletni okres biegu przedawnienia. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą.<sup>31</sup>

### Podsumowanie

Niniejszy artykuł zwrócił uwagę na wybrane problemy praktyczne związane z oparciem roszczenia na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Autor artykułu skoncentrował się w szczególności na problemie skuteczności dochodzenia takich roszczeń w związku z ich subsydiarnością oraz w związku z koniecznością aktualności wzbogacenia w momencie orzekania. Niestety, często zdarza się, że roszczenie oparte na art. 405 i n. k.c. jest jedynym możliwym do przyjęcia. Celem artykułu jest więc zwrócenie uwagi na podstawowe pułapki związane z taką konstrukcją pozwu.

### Marcin Skonieczny

Radca prawny w Choina Makuliński Moczydłowski Rostafiński Włodawiec Kancelarii Radców Prawnych i Adwokatów Prokurent sp. partnerska w Warszawie

26 Zobacz T. Sokołowski, komentarz do art. 408 k.c. LEX Omega (wersja elektroniczna i przywołane tam orzecnictwo).

27 Zobacz wyrok z 17 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 32/00, LEX nr 52429.

28 Porównaj P. Księżak, op. cit., s. 140.

29 Wyrok SN z 30 września 2009 r., sygn. akt V GSK 33/09, LEX nr 564979.

30 Wyrok SN z 3 października 2003 r., sygn. akt III CKN 1313/00, LEX nr 137531.

31 Wyrok SN z 16 lipca 2003 r., sygn. akt V CK 24/02, LEX nr 82438.

## PROCEDURA CYWILNA

# Charakter prawny e-protokołu w postępowaniu cywilnym

Patrycja Gabriela Bartosz-Burdiak  
Tomasz Piotr Czyżyk

## I. Protokół w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym, w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym – wiadomości ogólne

### 1. Charakter prawny protokołu w postępowaniu rozpoznawczym, egzekucyjnym i zabezpieczającym

Z uwagi na brak definicji legalnej instytucji, jaką jest protokół w postępowaniu cywilnym, dla potrzeb niniejszego opracowania zostanie przyjęte, że protokołem jest dokument będący sprawozdaniem z przebiegu czynności urzędowych, którego celem jest stwierdzenie istnienia lub nieistnienia istotnych dla sprawy faktów<sup>1</sup>. Przyjęcie tak ogólnej definicji odzwierciedla zakres podjętego tematu, który nie ograniczy się wyłącznie do kwestii *stricto* procesowych. Protokół w postępowaniu cywilnym w pierwszej kolejności odnosi się do protokołu z rozprawy uregulowanego w przepisach art. 157–162 k.p.c. Nie można jednak zapomnieć, że przepisy te, na zasadzie art. 13 § 2 k.p.c., stosuje się także do innej niż proces materii uregulowanej w Kodeksie postępowania cywilnego. W szczególności wyraźnie należy zaznaczyć, że protokół jest zasadniczą<sup>2</sup> formą czynności egzekucyjnych, jak i czynności komornika podjętych w postępowaniu zabezpieczającym. W pierwszym wypadku wynika to wprost chociażby z treści art. 809 k.p.c., który stanowi, że „komornik stwierdza każdą czynność egzekucyjną protokołem”, zaś w stosunku do postępowania zabezpieczającego z odesłania zawartego w art. 743 k.p.c. Przepis ten stanowi bowiem, że „jeżeli postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia podlega wykonaniu w drodze egzekucji, do wykonania tego postanowienia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu egzekucyjnym z tym jednak, że sąd nadaje postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia klauzulę wykonalności z urzędu”.

Wszystkie występujące w postępowaniu cywilnym protokoły są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 k.p.c., uzasadnieniem czego jest cel ich sporządzenia. Niewyobrażalne jest bowiem, aby ustalenia poczynione przez sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zostały utrwalone w dokumencie, który miałby niższą rangę od samych dowodów.

W tym miejscu, biorąc pod uwagę uregulowania polskiego systemu prawnego, nie sposób nie wspomnieć o interesującej i dość istotnej instytucji, jaką jest protokół stanu faktycznego, którego sporządzenie mieści się w obowiąz-

kach i prawach komornika sądowego, lecz nie stanowi czynności egzekucyjnej (art. 2 ust. 3 pkt 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji; Dz. U. z 1997 r. Nr 133, poz. 882). Taki protokół, mający również rangę dokumentu urzędowego, stanowi opis pewnego zdarzenia, okoliczności czy też stanu rzeczy (obiektywne utrwalenie stanu faktycznego, który bez tego typu środka mógłby ulec zatarciu, zaniknięciu). Jak podkreśla M. Biezuński i P. Biezuński, jest to instytucja konkurencyjna (w określonych sytuacjach) dla procedury zabezpieczania dowodów zawartej w art. 310 i n. k.p.c.<sup>3</sup> Jest on środkiem dowodowym, trudnym do obalenia dowodem przeciwnym z uwagi na fakt, że jest sporządzany przez funkcjonariusza publicznego.<sup>4</sup> Dokument ten powinien ponadto odpowiadać wszystkim wymaganiom przewidzianym w art. 809 k.p.c. Jak zauważa A. Marciniak, nie ma przeszkód, aby taki protokół mógł być wykorzystany zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i karnym i sądowno-administracyjnym. Spisanie protokołu stanu faktycznego może nastąpić na wniosek zainteresowanego (podmiotu, którego praw dotyczy dany stan faktyczny), na zarządzenie sądu lub prokuratora, także po za samym postępowaniem egzekucyjnym czy zabezpieczającym. W określonych okolicznościach komornik sądowy może odmówić sporządzenia protokołu stanu faktycznego. Do takich przypadków mogą należeć przyczyny uzasadniające wyłączenie komornika czy też fakt, że sporządzenie protokołu mogłoby stanowić naruszenie porządku prawnego.

Oprócz istnienia wskazanej formy protokołu w postępowaniu egzekucyjnym występuje również większa różnorodność tejże instytucji. I tak należałoby wymienić obok protokołu z czynności również protokół zajęcia ruchomości, protokół sprzedaży ruchomości oraz protokół opisu i oszacowania nieruchomości. Każdy z nich ma ustawowo wskazane elementy dodatkowe. Na koniec tej części opracowania wypada również wspomnieć o protokole spisu inwentarza sporządzanego na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 października 1991 r. w sprawie zabezpieczenia spadku i sporządzania spisu inwentarza przez komornika sądowego lub urząd skarbowy (komornika skarbowego) – § 1 ust. 1 rozporządzenia.

### 2. Budowa protokołu

Protokoły z postępowań innych niż rozpoznawcze cechują pewne odrębności. Są one często „bogatsze” o elementy dodat-

1 Patrz m.in. wyrok SN z 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CSK 407/10, LEX nr 1111022 (teza nr 1); postanowienie SN z 9 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CSK 178/09, LEX nr 852664 (teza nr 1).

2 Inne formy czynności egzekucyjnych wskazują przepisy szczególne (por. art. 881, 889 k.p.c.).

3 M. Biezuński, P. Biezuński, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 25.

4 A. Marciniak, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 39.



kowe, zaś „tuboższe” o treści dowodowe. Dlatego też przepis art. 158 k.p.c. zawiera swoiste *essentialia negoti* protokołu, analogicznie do roli, jaką odgrywa art. 126 k.p.c. w odniesieniu do pism procesowych. Zgodnie ze wspomnianymi art. 158 § 1 zd. 1 k.p.c., protokół powinien zawierać następujące elementy formalne:

- oznaczenie sądu,
- miejsca i daty posiedzenia,
- nazwiska sędziów, protokolanta<sup>5</sup>, a także w razie obecności na rozprawie – prokuratora, stron, interwenientów, jak również obecnych na posiedzeniu przedstawicieli ustawowych i pełnomocników,
- oznaczenie sprawy i wzmianki co do jawności rozprawy lub posiedzenia.

Elementem niezbędnym protokołu i jednocześnie nadającym mu przymiot dokumentu urzędowego jest podpis. W tym miejscu wypada wskazać, że w obecnym stanie prawnym protokół może zostać sporządzony w dwojakiej formie:

- pisemnej, sporządzony pismem maszynowym bądź w formie wydruku komputerowego, a w wyjątkowych sytuacjach może być sporządzony odręcznie (§ 86 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości regulamin urzędowania sądów powszechnych z 23 lutego 2007 r., Dz. U. Nr 38, poz. 249),
- elektronicznej (tzw. e-protokół), sporządzony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk.

W tym pierwszym przypadku podpis pod protokołem składają przewodniczący oraz protokolant. W przypadku protokołu z czynności egzekucyjnej wymagalny jest tylko podpis komornika sądowego. Szczegółowe informacje dotyczące formy i rodzaju podpisu sporządzonego na potrzeby e-protokołu zostały przedstawione w dalszej części artykułu.

Protokół z rozprawy sądowej sporządzony pisemnie może zawierać elementy materialne (art. 158 § 1 zd. 2 k.p.c.), takie jak:

- wymienienie zarządzeń i orzeczeń wydanych na posiedzeniu oraz stwierdzenie, czy zostały ogłoszone,
- czynności stron wpływające na rozstrzygnięcie sądu (ugoda, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa, cofnięcie, zmiana, rozszerzenie lub ograniczenie żądania pozwu),
- wnioski oraz twierdzenia stron (zamiast podania wniosków i twierdzeń można w protokole powołać się na pisma przygotowawcze oraz inne czynności stron, które według szczególnych przepisów ustawy powinny być wciągnięte, wpisane, przyjęte, złożone, zgłoszone lub wniesione do protokołu),
- udzielone pouczenia,
- wyniki postępowania dowodowego,
- inne okoliczności istotne dla przebiegu posiedzenia.

### 3. Załącznik do protokołu

Przepis art. 161 k.p.c. dopuszcza możliwość złożenia załącznika do protokołu, który jednak nie ma znaczenia autonomicznego, bowiem staje się częścią protokołu. Załącz-

nik nie musi mieć ściśle określonej formy w przeciwieństwie do pisma procesowego i jest traktowany na równi z ustnym oświadczeniem, wnioskiem, uzupełnieniem czy sprostowaniem, stanowiąc wyjątek od zasady ustności rozprawy. Złożenie załącznika do protokołu danego posiedzenia możliwe jest w sprawie do dnia wyznaczonego na kolejne posiedzenie. W przypadku protokołu z rozprawy sądowej, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku – strona ma prawo złożyć taki załącznik dopóty, dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie<sup>6</sup>. Można w tym miejscu wspomnieć, że o ile załącznik do protokołu może być jego elementem fakultatywnym z zasady, o tyle przy protokole opisu i oszacowania nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym lub zabezpieczającym załączony doń operat szacunkowy stanowi zawsze jego integralną i nieodzowną część.

### 4. Dopuszczalność sprostowania lub uzupełnienia protokołu

W przypadku sporządzania w danej sprawie protokołu pisemnego posiedzenia lub rozprawy strona ma prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania lub uzupełnienia, zgodnie z art. 160 k.p.c. Przez stronę w tym zakresie należy rozumieć wszystkie podmioty postępowania cywilnego<sup>7</sup>. Prekluzja na złożenie wniosku o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu upływa z zakończeniem następnej rozprawy, a w przypadku protokołu rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku, dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie. Sprostowanie następuje w formie zarządzenia przewodniczącego, od którego strony mogą złożyć środek odwoławczy do sądu. Od decyzji sądu w przedmiocie sprostowania lub uzupełnienia protokołu zażalenie nie przysługuje. Nawiazując do protokołu stanu faktycznego stosowanego przede wszystkim w postępowaniu egzekucyjnym lub zabezpieczającym, należy zauważyć, że przepisy obowiązującego prawa nie przewidują żadnego środka odwoławczego na jego sporządzenie, zaś ewentualne zastrzeżenie co do jego treści i postanowień jest w tej sytuacji bezprzedmiotowe, a jedynym środkiem ochronnym dla osoby, której interes mógłby on naruszać, jest zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa urzędniczego z art. 271 k.k.

## II. Protokół elektroniczny

### 1. Geneza i cel wprowadzenia nowej techniki zapisu przebiegu rozpraw i posiedzeń

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego nowej techniki zapisu przebiegu posiedzeń i rozpraw sądowych nastąpiło na mocy ustawy z 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 108, poz. 684), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2010 r. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10 sierpnia 2011 r. w sprawie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia jawnego (Dz. U. Nr 175, poz. 1046), które weszło w życie w dniu 1 października 2011 r., a którego celem było szczegółowe uregulowanie kwestii związanych z protokołem elektronicznym.

Tą nową techniką zapisu przebiegu rozpraw i posiedzeń sądowych jest tzw. e-protokół lub inaczej protokół elektro-

<sup>5</sup> Przepis art. 809 k.p.c. będący *lex specialis* dla art. 158 k.p.c. nie przewiduje obecności protokolanta, stąd też udział tejże osoby na gruncie postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego należy uznać za fakultatywny. Jednakże w przypadku nieobecności dłużnika/obowiązanego przy czynności komornik powinien powołać jednego lub dwóch świadków (art. 812 § 2 k.p.c.), chyba że zachodzi obawa, że wskutek upływu czasu na przywołanie świadków egzekucja będzie udaremniona. Stąd należy wysnuć wniosek, że nieobecność dłużnika/obowiązanego przy czynności powinna skutkować wzmianką w protokole o powołaniu świadka(ów) lub wskazać na okoliczności uzasadniające ich niepowołanie.

<sup>6</sup> Por. A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* 3, Warszawa 2008, s. 280.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 278.

niczny. Stanowi on protokół sądowy zapisywany w wersji audio lub audiowizualnej. Zapis, jaki jest dokonywany w formie e-protokołu, zgodnie z treścią przywoływanego rozporządzenia, stanowi realizowane w systemie teleinformatycznym utrwalanie obrazu i dźwięku (lub wyłącznie dźwięku) z wszystkich czynnych urzędów utrwalających obraz i dźwięk podczas posiedzenia jawnego lub rozprawy, które jest zapisane w postaci jednego pliku umożliwiającego odtwarzanie jego treści wielokrotnie przy wykorzystaniu różnych nośników, w tym za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Genezy powstania e-protokołu należy poszukiwać w ogólnej tendencji społeczeństwa do informatyzacji życia. Jak zauważa J. Papińska-Kacperek<sup>8</sup>, zjawisko to wynika z naturalnej konsekwencji pojawiania się w każdej dziedzinie ludzkiego życia coraz to nowszych technologii i rozwiązań informatycznych. Z uwagi na ciągłe dążenie zarówno indywidualnych podmiotów, jak i państw oraz instytucji europejskich, uniijnych do podwyższania jakości swoich usług, szybkości zbierania i przekazywania danych tworzone są nowe możliwości informatyzacji również w zakresie administracji państwowej i sądowej. Przejawem tego typu tendencji są również prace Komisji Europejskiej nad programem eGovernment.<sup>9</sup> Jedną z inspiracji dla polskiego ustawodawcy przy wprowadzaniu w życie możliwości audio lub audiowizualnego zapisu posiedzeń i rozpraw sądowych były doświadczenia innych systemów prawnych, w których został wdrożony e-protokół.<sup>10</sup> Z doświadczeń tych państw, które urzeczywistniły informatyczną myśl protokołowania czynności sądowych, wynika, że e-protokół znacznie usprawnia proces orzeczniczy przez skrócenie czasu trwania postępowań dowodowych (nawet o 1/3) czy też ułatwia zapoznanie się z zebrany materiał dowodowy przez sąd orzekający, jak i sąd drugiej instancji przy rozstrzyganiu spraw odwoławczych.

Powyższe analizy, projekty, badania zmierzały do zwiększenia funkcjonalności i szybkości protokołowania. Ponadto wprowadzenie w życie e-protokołu ma na celu zapewnienie jak największej wierności sporządzonego protokołu do rzeczywistego przebiegu posiedzeń i rozpraw sądowych, co sprzyja niewątpliwie wzmocnieniu zasady bezpośredniości w postępowaniach sądowych, a także ma umożliwić sądowi poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z materiałem dowodowym oraz wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia. Natomiast przy procedowaniu sądu drugiej instancji oraz Sądu Najwyższego ma umożliwić im przeprowadzenie kontroli przebiegu postępowania, dokonanych podczas niego

czynności oraz prawidłowości rozstrzygnięcia.<sup>11</sup> A zatem protokół elektroniczny ma być narzędziem zwiększenia jawności i transparentności postępowań sądowych, jak również ma gwarantować demokratyczną kontrolę właściwego przebiegu rozpraw.

## 2. Istota e-protokołu

E-protokół stanowi dokument urzędowy będący dowodem przebiegu posiedzenia lub rozprawy sądowej. Jest on częścią akt danej sprawy. A zatem w sprawach, w których jest stosowany protokół elektroniczny, pojawiają się dwie formy akt sądowych, które się wzajemnie uzupełniają, tj. forma akt tradycyjna, zawierająca wszystkie pisma procesowe, zarządzenia przewodniczącego, postanowienia sądu oraz forma elektroniczna, którą będzie stanowić elektroniczny zapis posiedzeń i rozpraw sądowych.

Zgodnie z nowelizacją z 2010 r., stosowanie przy protokołowaniu techniki audio lub audiowizualnego zapisu posiedzeń/rozpraw jest zasadą, bowiem jak stanowi wprost art. 157 § 1 k.p.c., „z przebiegu posiedzenia jawnego protokółant sporządza protokół. Protokół sporządza się, utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego, zgodnie z art. 158 § 1”. Dopiero w przypadku, w jakim warunki techniczne sali rozpraw danego sądu nie pozwalają na tego typu utrwalanie przebiegu rozprawy, dopuszczalne jest sporządzenie protokołu tradycyjnego („pisemnego”).<sup>12</sup> W urzędzenia do rejestracji przebiegu posiedzeń/rozpraw sądowych zostały wyposażone przede wszystkim sale sądów okręgowych oraz apelacyjnych, w których toczą się postępowania cywilne.<sup>13</sup>

Następną istotną kwestią w tym kontekście jest pytanie, na jakiej podstawie i kto dokonuje wyboru protokołowania przy pomocy urządzeń rejestrujących dźwięk albo rejestrujących dźwięk i obraz. Wybór formy, w jakiej e-protokół zostanie sporządzony, będzie wynikał z możliwości infrastruktury sądu (wyposażenie wyłącznie w rejestrator dźwięku jest mniej kosztowne), a następnie z decyzji przewodniczącego sądu orzekającego. To przewodniczący ma prawo ocenić, czy zapis obrazu danej rozprawy, posiedzenia jest konieczny czy też wystarczające będzie pozostanie przy zapisie samego dźwięku.<sup>14</sup>

Dla urzeczywistnienia idei, jaka wiąże się nierozdzielnie z e-protokołem, konieczne stało się wprowadzenie zmian niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Dotyczy to przede wszystkim art. 9, art. 525, art. 158

8 J. Papińska-Kacperek (red.), *Spółeczeństwo informacyjne*, Warszawa 2008.

9 Program eGovernment zmierza przede wszystkim do wdrażania i ulepszania możliwości, jaką dają technologie teleinformatyczne w administracji państwowej wszystkich szczebli państwa (szerzej, patrz: Z. Stępnakowski, *Administracja elektroniczna* [w:] A. Szewczyk (red.), *Spółeczeństwo informacyjne – problemy rozwoju*, Warszawa 2007, s. 47). Komisja Europejska przeprowadziła ponadto w 2010 r. eksperyment, którego celem było sprawdzenie praktycznej przydatności i efektywności informatyzacji sądów. Projekt badawczy pod nazwą „Elektroniczny Sąd: administracja sądowa w oparciu o technologie informatyczne” przyniósł pozytywne rezultaty. Z uwagi na fakt, że przy przeprowadzaniu tego eksperymentu obecne było również polskie Ministerstwo Sprawiedliwości, wnioski, jakie zostały z projektu wyprowadzone, wpłynęły na obecny kształt polskich unormowań dotyczących e-protokołu.

10 Za przykład może posłużyć Wielka Brytania (patrz m.in. P. Pečherzewski, *Angielski sposób na sprawny i prosty e-sąd*, Prawo Mediów Elektronicznych, dodatek do Monitora Prawniczego 2007, nr 22) czy Holandia (patrz m.in. A. Schmidt, *Technologie komunikacyjno-informatyczne a sądownictwo w Holandii – aktualna sytuacja*, Prawo Mediów Elektronicznych, dodatek do Monitora Prawniczego 2006, nr 16).

11 I. Gromska-Szuster, *Komentarz aktualizowany do art. 157 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX/el 2011, p. 3.

12 Artykuł 157 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Jeżeli ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk nie jest możliwe, protokół jest sporządzany wyłącznie pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego, zgodnie z art. 158 § 2.

Konieczność wyposażenia w pierwszej kolejności sądów apelacyjnych i odwoławczych w możliwości techniczne dla korzystania z systemu tworzenia, odtwarzania e-protokołu została uzasadniona przede wszystkim tym, że sądy te, jako instancje odwoławcze, muszą mieć możliwości, aby w pełni zapoznać się z treścią akt sprawy sądów pierwszej instancji, jeśli przed tymi sądami toczyło się postępowanie z użyciem e-protokołu (uzasadnienie projektu ustawy z 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2010 r. Nr 108, poz. 684). Ze wskazanej zasady należy zatem wyciągnąć wniosek, że sporządzenie protokołu rozprawy, posiedzenia jawnego wyłącznie pisemnie jest niedopuszczalne, jeśli istnieje techniczna możliwość sporządzenia takiego protokołu w wersji elektronicznej.

13 Na chwilę obecną protokół elektroniczny nie jest wykorzystywany w sprawach karnych.

14 K. Kronenberger, *Komentarz do zmiany art. 157 Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonej przez Dz. U. z 2010 r., Nr 108, poz. 684*, LEX/el 2011, p. 4.



oraz art. 159, który został uchylony. Do art. 9 k.p.c. dodano § 2, który stanowi, że „strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy zapisu dźwięku, chyba że protokół został sporządzony wyłącznie pisemnie”<sup>15</sup>. W analogiczny sposób ustawodawca dokonał zmiany treści art. 525 dla postępowań nieprocesowych<sup>16</sup>.

W odniesieniu do obecnie obowiązującej treści art. 157 k.p.c. należy wskazać, że z uwagi na zmianę dokonaną w § 1 zd. 2 tego przepisu oraz dodanie do niego § 1<sup>1</sup> zbędny stał się art. 159 § 1 k.p.c., który przewidywał możliwość utrwalania przebiegu posiedzeń sądowych za pomocą aparatury dźwiękowej<sup>17</sup>. Podobnie bezprzedmiotowy okazał się uchylony § 3 tego przepisu, na mocy którego strona postępowania mogła skorzystać ze spisania protokołu sposobem stenograficznym.

### 3. Zasady sporządzania e-protokołu, jego funkcjonalność i zagadnienia techniczne wiążące się z tą techniką zapisu

#### 3.1. Budowa i zasady sporządzania e-protokołu

Elektroniczny protokół składa się z dwóch elementów składowych, tj. nagrania dźwięku całej rozprawy lub posiedzenia jawnego (zaś tam, gdzie warunki techniczne będą na to pozwalać, nagrania dźwięku i obrazu) oraz protokołu sporządzonego pisemnie (określanego w doktrynie niekiedy także skróconym protokołem), sporządzanego przez protokolanta, pod dyktando przewodniczącego.

##### 3.1.1. Rejestracja dźwięku albo dźwięku i obrazu

Zgodnie z § 7 przywoływanego uprzednio rozporządzenia, zapis e-protokołu obejmuje:

- 1) obraz widoku ogólnego sali z pozycji przewodniczącego, ze szczególnym uwzględnieniem widoku wszystkich pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu jawnym oraz jeżeli pozwalają na to względy techniczne – publiczności,
- 2) obraz osoby wypowiadającej się z miejsca przeznaczonego dla świadka, obejmujący polem widzenia górną połowę ciała w sposób umożliwiający utrwalenie gestów oraz uzyskanie widoku twarzy,
- 3) dźwięk z podłączonych do systemu teleinformatycznego urządzeń transmitujących dźwięk z miejsc przeznaczonych dla powoda i pozwanego, z miejsca przeznaczonego dla składu orzekającego oraz z miejsca przeznaczonego dla świadka.

W przypadkach uzasadnionych liczbą osób uczestniczących w posiedzeniu dopuszczalne jest zwiększenie liczby urządzeń transmitujących dźwięk z miejsc dla stron postępowania i świadków. Taka możliwość jest również przewi-

dziana dla składu orzekającego. Jeżeli liczba osób uczestniczących w posiedzeniu jest inna niż liczba podłączonych do systemu teleinformatycznego urządzeń transmitujących dźwięk, przewodniczący ustala, którego urządzenia należy używać (to samo dotyczy składu orzekającego). Jeżeli posiedzenie jawne odbywa się poza budynkiem sądu, zapis sporządza się za pomocą przenośnych urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk.<sup>18</sup>

Z obserwacji autorów wynika, że dla potrzeb protokołu jest możliwość zainstalowania osobnej kamery dodatkowej, tzw. dokumentowej, dzięki której sąd, dopuszczając dowód np. ze zdjęcia, pisma, rzeczy ruchomej, ma możliwość „wprowadzenia” danych tego dowodu (jego zdjęcia) wprost do e-protokołu. Możliwość ta nie została wprawdzie uregulowana wprost w przepisach prawa, jednakże z uwagi na rozwojowość informatyzacji polskich sądów może być coraz częściej wprowadzana na sale rozpraw tam, gdzie nie będzie budzić oporów technicznych.

Jak zostało to zaprezentowane podczas Konferencji E-PROTOKÓŁ – prezentacja dla radców prawnych, zorganizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości 26 kwietnia 2012 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie, podczas rozprawy lub posiedzenia strony postępowania będą miały możliwość śledzenia podglądu kamer sali sądowej na ekranie zamieszczonym w centralnej części sali. System ten został tak skonstruowany, aby poza obrazem pojawiającym się na ekranie znajdował się na nim również stoper pokazujący czas nagrania. Funkcja ta pozwala stronom postępowania i ich pełnomocnikom na zapisywanie podczas rozprawy czasu, w jakim zaszło zdarzenie procesowe istotne dla sprawy z punktu widzenia danej strony. Dzięki temu w przypadku sprzeczności w zeznaniach świadków, wyjaśnieniach stron lub w przypadku zeznania nieprawdy przez osobę uczestniczącą w przesłuchaniu jest możliwe cofnięcie nagrania rozprawy do konfrontowanej części materiału dowodowego i dokonanie bieżącego konfrontowania tej części zeznań, wyjaśnień z aktualnymi zeznaniami świadka.

Dokonując analizy przydatności i funkcjonalności e-protokołu w jego audio lub audiowizualnej części, należy wskazać, że zgodnie z art. 160 § 2 k.p.c., zapis dźwięku albo obrazu i dźwięku nie podlega sprostowaniu. Wynika to logicznie z faktu, że skoro zapis posiedzenia lub rozprawy w wersji audio lub audiowizualnej jest wiernym odzwierciedleniem przebiegu posiedzenia/rozprawy, to jego sprostowanie staje się bezprzedmiotowe. Nie zachodzą w tym przypadku żadne okoliczności, które mogłyby stanowić przyczynę ewentualnych nieścisłości zapisu w stosunku do rzeczywistego przebiegu rozprawy lub posiedzenia. Jednakże, jak wskazują twórcy nowelizacji z 2010 r., może okazać się przydatna instytucja uzupełnienia protokołu elektronicznego, np. w razie przerwania zapisu lub zapisu nierzeczywistego.<sup>19</sup>

Mając na uwadze znaczne uproszczenie formy sporządzania protokołu elektronicznego, warto zwrócić uwagę na rolę protokolanta w procesie utrwalania przebiegu posiedzeń, rozpraw sądowych przy pomocy urządzeń rejestrujących dźwięk lub dźwięk i obraz. Sama rola protokolanta nie

15 Jak wskazuje K. Kronenberger (*op. cit.*, Lex/el 2011, p. 5), w uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono, że w świecie elektronicznym nie istnieje pojęcie oryginału i jego kopii. A zatem każdy egzemplarz e-protokołu należy traktować na równi z oryginałem ze wszystkimi tego konsekwencjami na gruncie procedury cywilnej. Przedmiotowy zapis dźwięku jest więc w przypadku sporządzenia protokołu elektronicznego odpowiednikiem kopii, odpisów i wyciągów z akt w sprawach, których akta mają formę wyłącznie pisemną.

16 Artykuł 525 k.p.c. w związku z nowelizacją z 2010 r. otrzymał następujące brzmienie: „akta sprawy dostępne są dla uczestników postępowania oraz za zezwoleniem przewodniczącego dla każdego, kto potrzebę przejrzania dostatecznie usprawiedliwi. Na tych samych zasadach dopuszczalne jest:

1) sporządzanie i otrzymywanie odpisów i wyciągów z akt sprawy;

2) otrzymywanie zapisu dźwięku z akt sprawy.”

17 I. Gromska-Szuster, *op. cit.*, LEX/el 2011, p. 6.

18 Przepis § 7 ust. 2–4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10 sierpnia 2011 r. w sprawie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia jawnego (Dz. U. Nr 175, poz. 1046).

19 Uzasadnienie ustawy z 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 108, poz. 684).

zmieniała się bardzo, zmienił się jedynie zakres jego obowiązków. W dalszym ciągu udział tej osoby w sporządzaniu protokołu jest warunkiem koniecznym, aby protokół stał się dokumentem urzędowym.<sup>20</sup> Różnica polega wyłącznie na stronie technicznej jego działania. Protokolant obsługuje rejestrator dźwięku lub dźwięku i obrazu, tj. „sporządza” protokół – w wersji elektronicznej oraz protokół pisemny skrócony, jak również podpisuje obie te części elektronicznego protokołu.

Zgodnie z § 9 rozporządzenia, na protokół elektroniczny mogą być nanoszone adnotacje, czyli dane tekstowe trwale powiązane z zapisem elektronicznym zawierające informacje dotyczące przebiegu posiedzenia jawnego. Adnotacje mają na celu ułatwienie posługiwania się e-protokołem przez łatwiejsze wyszukanie konkretnego fragmentu zapisu. Zgodnie z definicją zaproponowaną w projekcie rozporządzenia, adnotacje stanowią metadane zawierające informacje odnoszące się do przebiegu posiedzenia jawnego, w szczególności o rozpoczęciu wypowiedzi osób uczestniczących w posiedzeniu.<sup>21</sup> Adnotacje są dzielone na dwie grupy<sup>22</sup>:

- 1) adnotacje publiczne, które mogą zostać umieszczone w protokole według uznania przewodniczącego. Mogą to być informacje dotyczące stawiennictwa stron, dopuszczenia określonych dowodów w sprawie, wskazanie, czy dany dowód został przeprowadzony (np. „zeznaje świadek AB”, „sąd ogłasza postanowienie”). Adnotacje publiczne zawierają w sobie elementy protokołu skróconego. Mają one charakter obiektywny;
- 2) adnotacje prywatne, stanowiące indywidualne spostrzeżenia przewodniczącego dokonywane podczas posiedzenia lub rozprawy. Mogą one służyć np. wartościowaniu zeznania świadka (np. niespójność zeznań) lub oznaczeniu tych fragmentów nagrania, które ma istotne znaczenie dla dalszego postępowania dowodowego. Niektórzy określają ten rodzaj adnotacji swoistym spisem treści nagrania z uwagi na jej zsynchronizowanie z zapisem dźwiękowym bądź audiowizualnym. Nie są one udostępniane stronom ani sądowi drugiej instancji, bowiem mogą być zapisywane w pliku przechowywanym na serwerze, a nie na dysku przechowywanym w aktach sprawy. Protokół wydawany stronom jest pozbawiony notatek sędzkiego. Ustawodawca zmierza również do tego, aby w przyszłości adnotacje prywatne mogły być również czynione w systemie po rozprawie przez strony i ich pełnomocników.

### 3.1.2. Protokół sporządzony pisemnie (tzw. protokół skrócony)

Jak zostało to wspomniane we wcześniejszej części niniejszej publikacji, protokół elektroniczny jest złożony z dwóch elementów, tj. nagrania dźwięku lub dźwięku i obrazu oraz tzw. skróconego protokołu pisemnego sporządzonego pod kierunkiem przewodniczącego przez protokolanta. Protokół skrócony zawiera w sobie najważniejsze

informacje dotyczące sprawy i czynności podejmowanych przez uczestników postępowania, których katalog jest ściśle określony w art. 158 § 1 k.p.c. W związku z tym wyłączone jest zapisywanie w protokole skróconym jakichkolwiek innych składników<sup>23</sup>. Część pisemna protokołu nie może zatem zawierać w sobie twierdzeń stron, ich pełnomocników, wniosków i wyników postępowania dowodowego. Uzasadnieniem dla takiego rozwiązania jest fakt, że elementy te stanowią składniki protokołu tradycyjnego, który zgodnie z nowelizacją z 2010 r. może zostać zastąpiony przez e-protokół. Protokół skrócony jest sprzężony z zapisem fonicznym lub audiowizualnym. Stanowi on swoisty spis treści, na który mogą być nanoszone adnotacje publiczne lub prywatne. Po zakończeniu posiedzenia lub rozprawy jest on podpisany przez przewodniczącego i protokolanta.

### 3.1.3. Podpisywanie e-protokołu

Z uwagi na fakt, że protokół nabiera mocy dokumentu urzędowego dopiero z chwilą jego podpisania przez uprawnionego do tego osoby<sup>24</sup>, ustawodawca uregulował również sposób dokonywania podpisu protokołu elektronicznego. Zapis foniczny lub audiowizualny jest opatrywany bezpiecznym podpisem elektronicznym<sup>25</sup> w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450 ze zm.). Podpis ten ma gwarantować identyfikację protokolanta, a także rozpoznawalność jakiejkolwiek modyfikacji treści protokołu. Oznacza to, że taki podpis nie jest gwarancją niedokonania zmian (uprawnionych lub nieuprawnionych) w protokole, lecz powoduje, że każda taka zmiana zostanie zauważona. Protokół skrócony jest podpisywany zarówno przez przewodniczącego, jak i protokolanta.

### 3.2. Odpisy protokołu elektronicznego i jego transkrypcja

Przebieg posiedzenia jawnego lub rozprawy zarejestrowany w formie e-protokołu będzie przechowywany w macierzy centralnej i cyfrowym rejestratorze, jak również będzie nagrywany na płytę CD. Zgodnie ze znnowelizowanym art. 9 k.p.c. (a dokładniej z wprowadzonym § 2), „strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy zapisu dźwięku, chyba że protokół został sporządzony wyłącznie pisemnie”. Strony będą miały dostęp do protokołu elektronicznego w jego pełnej wersji, tj. nagrania dźwięku i obrazu, „protokołu skróconego”, w gmachu sądu, w sytuacji, w jakiej warunki techniczne sądu na to pozwolą. W innym przypadku strony mogą wnioskować o wydanie im e-protokołu w wersji niepełnej, obejmującej jedynie nagranie dźwięku, i protokół skrócony. Strona otrzyma wówczas na nośniku (np. pen-drive, płyta CD) jedynie nagranie dźwiękowe wraz z protokołem sporządzonym pisemnie<sup>26</sup>. Wprowadzenie tego ograniczenia zostało uzasadnione potrzebą

20 Uchwała SN z 3 grudnia 1971 r., sygn. akt III CZP 75/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 64.

21 K. Kronenberger, *Komentarz do zmiany art. 158 Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonej przez Dz.U. z 2010 r. Nr 108, poz. 684, LEX/el 2011, p. 6.*

22 J. Gołaczyński, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i G. Karaś, Sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – prelegenci na Konferencji E-PROTOKOŁ – prezentacja dla radców prawnych, zorganizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości 26 kwietnia 2012 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie.

23 Uzasadnienie ustawy..., *op. cit.*

24 Obowiązek podpisania protokołu wynika chociażby z art. 158 § 3 k.p.c.

25 Zgodnie z § 10 rozporządzenia, „po zakończeniu posiedzenia jawnego, którego przebieg utrwalono za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk protokolant podpisuje zapis bezpiecznym podpisem elektronicznym”.

26 Taka informacja została przedstawiona podczas Konferencji E-PROTOKOŁ – prezentacja dla radców prawnych, zorganizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości 26 kwietnia 2012 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie oraz na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://ms.gov.pl/pl/e-protokol/legislacja/> [data dostępu sierpień 2012 r.].



zapewnienia ochrony wizerunku osób biorących udział w posiedzeniu lub rozprawie.

Elektroniczny protokół będzie mógł być w określonych przypadkach przeniesiony na zapis tekstowy. Będzie to mogło nastąpić przy pomocy czynności o charakterze materialno-technicznym, tzw. transkrypcji. Artykuł 158 § 4 k.p.c. przewiduje, że możliwa jest transkrypcja części protokołu elektronicznego. Jej efekt będzie stanowić jedynie załącznik do protokołu, a co za tym idzie, nie będą się do niego odnosić przepisy postępowania dotyczące możliwości sprostowania lub uzupełnienia protokołu. Ponadto, jak wynika chociażby z literalnego brzmienia tego przepisu, transkrypcji może podlegać część e-protokołu, nigdy zaś jego całość. Wprowadzenie tego ograniczenia wynika z doświadczeń innych państw, które wdrożyły uprzednio system rejestrowania dźwięku lub dźwięku i obrazu z posiedzeń jawnych i rozpraw sądowych. Transkrypcja jest procesem bardzo pracochłonnym, bowiem jak wynika z definicji tej czynności, jest to zapisywanie w sposób dosłowny tekstu mówionego przy zachowaniu ścisłego odwzorowywania głosek za pomocą liter i znaków graficznych (pisownia fonetyczna).

Wobec powyższego polski ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie dodatkowego ograniczenia dla korzystania z dobrodziejstwa transkrypcji. Zgodnie z art. 158 § 4 zd. 1 k.p.c., „jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie, prezes sądu na wniosek przewodniczącego może zarządzić sporządzenie transkrypcji odpowiedniej części protokołu sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk”. Ustawodawca celowo posłużył się klauzulą generalną, dzięki której pozostawił katalog otwarty sytuacji, w jakich będzie możliwa ingerencja prezesa sądu w celu zapewnienia sprawnego procesu procedowania nad sprawą.<sup>27</sup> Za przykład takich sytuacji może posłużyć przekazanie sprawy do dalszego rozpoznania do sądu, w którym nie nastąpiło jeszcze wdrożenie nowej techniki protokołowania, czy też pojawiła się potrzeba spisania zeznań kluczowego dla sprawy świadka.

## Podsumowanie

Protokół jest nieodzownym elementem porządkującym i sprawozdawczym w postępowaniu cywilnym we wszystkich różnorodnych jego odmianach. Wdrażane stopniowo zmiany jego formy sporządzania zmierzają do unowocześnienia postępowania sądowego i poprawy jego efektywności. Z uwagi na fakt, że sporządzanie protokołu elektronicznego w sytuacjach, gdy jest to możliwe ze względów technicznych sądów, stało się zasadą, należałoby przywrócić się jakie, jak się wydaje, ma on zalety i ewentualne wady.

Autorzy, obserwując doktrynę oraz wyciągając własne wnioski i spostrzeżenia, stwierdzają, że wśród niewątpliwych zalet tej nowej techniki utrwalania posiedzeń jawnych i rozpraw sądowych znajduje się w szczególności:

- zapewnienie większej jawności i transparentności posiedzeń i rozpraw. Powoduje to, że przestaną pojawiać się kontrowersje w przedmiocie rzeczywistego przebiegu rozprawy;

- umożliwienie przeprowadzenia dokładniejszej oceny materiału dowodowego zgromadzonego podczas rozprawy, jak również prawidłowości przeprowadzonego postępowania;
- spowodowanie, że protokół staje się wiernym odbiciem faktów. Protokół przestaje być jedynie skróconym zapisem powtórzonych i wystylizowanych przez przewodniczącego wypowiedzi. Możliwe zatem będzie uniknięcie konieczności przerywania, interpretacji i skracania przez sędziów swobodnej i dłuższej wypowiedzi świadków, stron;
- możliwość oceny wielu takich elementów, jak komunikacja niewerbalna przesłuchiwanego świadka, biegłego. Sędzia odtwarzający e-protokół będzie mógł zapoznać się nie tylko z samą wypowiedzią świadka, strony, biegłego, lecz także z ich zachowaniem się na sali sądowej;
- skrócenie czasu trwania posiedzeń i rozpraw, w szczególności przy dużej liczbie świadków, z których zeznań został dopuszczony dowód;
- posiadanie aspektu psychologicznego, który powoduje zdyscyplinowanie uczestników postępowania;
- posiadanie takiego samego znaczenia prawnego i skutków co tradycyjny protokół pisemny;
- możliwość tworzenia własnych adnotacji, notatek co do spostrzeżeń pojawiających się podczas postępowań dowodowych.

Analizując praktyczną przydatność wdrożenia do polskiego systemu prawnego e-protokołu, można podjąć się również próby wychwycenia ewentualnych wad tej nowej techniki utrwalania przebiegu postępowań sądowych. Wśród nich można odnaleźć m.in.:

- wynikające z przepisów prawa ograniczenie możliwości składania wniosków o transkrypcję protokołu elektronicznego. Dotyczy to przede wszystkim faktu, że z wnioskiem o transkrypcję może wystąpić jedynie przewodniczący, zaś przełożenie nagrania dźwięku lub dźwięku i obrazu na formę pisemną zapisu może dotyczyć wyłącznie części nagrania e-protokołu, nie zaś jego całości. Ponadto złożenie wniosku o stosowną transkrypcję musi być podyktowane „niezbędnością dla zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie”;
- możliwość uzyskania e-protokołu poza gmachem sądu jedynie w niepełnym wymiarze, tj. bez nagrania wizualnego posiedzenia lub rozprawy.

Mając powyższe podsumowanie przydatności e-protokołu na uwadze oraz omówiony charakter protokołów w postępowaniu cywilnym, należy pozytywnie odnieść się do pojawiających się i wdrażanych zmian w przedmiocie sposobu utrwalania posiedzeń sądowych. Z całą pewnością doświadczenia innych państw w tym względzie stanowią pomocny drogowskaz dla polskiego ustawodawcy. Z doświadczeń tych warto korzystać tak, aby móc wypracować własne wzorce ulepszania polskiego systemu prawnego. Za przykład takiego działania może posłużyć szczegółowo omówiony w niniejszej publikacji protokół elektroniczny.

**Patrycja Gabriela Bartosz-Burdiak**

Aplikantka radcowska OIRP w Warszawie

**Tomasz Piotr Czyżyk**

Asesor komorniczy

<sup>27</sup> Materiały ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://ms.gov.pl/pl/e-protokol/> [data dostępu lipiec 2012 r.]; J. Gołaczyński, S. Kotecka, A. Zalesińska, *Protokół w postaci zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z posiedzenia jawnego w sprawach cywilnych*, M. Praw. 2010, nr 19, s. 1048.

# Wybrane zmiany w procedurze cywilnej obowiązujące od 3 maja 2012 r. w układzie porównawczym

Magdalena Klorek

Obszerna nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, uchwalona 16 września 2011 r. (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) i obowiązująca od 3 maja 2012 r., ma na celu uproszczenie, usprawnienie i przyspieszenie postępowania. W zamyśle wnioskodawcy cel ten ma zostać osiągnięty przede wszystkim przez wprowadzenie regulacji, które będą skłaniać strony do przytaczania okoliczności faktycznych i powoływania dowodów we właściwym czasie, połączonych z systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego.<sup>1</sup>

Do podstawowych zmian wprowadzonych ww. ustawą zalicza się likwidację postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych i poddanie sporów mię-

dzy przedsiębiorcami ogólnym regułom obowiązującym w procesie, z jednoczesnym utrzymaniem sądów gospodarczych jako wydziałów sądów powszechnych. Nowelizacją zmieniono także skutek wniesienia apelacji do niewłaściwego sądu, wprowadzono tzw. zażalenie poziome dotyczące kosztów postępowania oraz dopuszczono zażalenie do Sądu Najwyższego od orzeczenia sądu drugiej instancji uchylającego orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Niżej, w formie porównawczej, przedstawiono moim zdaniem najistotniejsze zmiany dokonane przez ustawodawcę w postępowaniu rozpoznawczym.

| Przed nowelizacją                                                                                                                                                                                                                                   | Po nowelizacji                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Art. 3; przepis w nowym brzmieniu stosuje się od 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                     |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| Strony i uczestnicy postępowania byli zobowiązani dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.                                                                               | Strony i uczestnicy postępowania są ponadto zobowiązani <b>dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami</b> .                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
| Art. 6; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| Tylko sąd był zobligowany do przeciwdziałania przewlekaniu postępowania i dążenia do rozstrzygnięcia na pierwszym posiedzeniu.                                                                                                                      | Ustawodawca zobowiązał <b>strony i uczestników postępowania</b> do przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki, tak by postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| Art. 8; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| Organizacje społeczne, których zadanie statutowe nie polegało na prowadzeniu działalności gospodarczej, mogły dla ochrony praw obywateli, w wypadkach przewidzianych w ustawie, wszcząć postępowanie oraz wziąć udział w toczącym się postępowaniu. | Pojęcie „organizacje społeczne” zastąpiono pojęciem „organizacje pozarządowe”, jednocześnie nie definiując tego pojęcia. Definicję organizacji pozarządowych zawiera art. 3 ust. 2 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności publicznej i o wolontariacie, zgodnie z którym organizacjami pozarządowymi są:<br>1) niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych<br>2) niedziałające w celu osiągnięcia zysku<br>– osoby prawne lub jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia. |
| Art. 17 pkt 4; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                     |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| Do właściwości sądów okręgowych należały, między innymi, sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższała 75 tys. zł, a w postępowaniu w sprawach gospodarczych 100 tys. zł.                                               | W związku z likwidacją postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych sądy okręgowe są właściwe, między innymi, w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 75 tys. zł.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |

<sup>1</sup> Szerzej na temat założeń nowelizacji w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 4332, dostępny na stronie [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl)).



|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Art. 54; przepis w nowym brzmieniu stosuje się od 3 maja br.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Przepisy o wyłączeniu sędziego stosowano odpowiednio do wyłączenia ławników, jak również innych organów sądowych oraz prokuratora.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            | Stosowanie przepisów rozciągnięto również na referendarzy sądowych.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Art. 61; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Organizacje społeczne mogły wytaczać powództwa lub przystępować do toczących się postępowań w sprawach alimentacyjnych, o ochronę konsumentów, o ochronę środowiska, praw własności przemysłowej, równego traktowania. W sprawach alimentacyjnych oraz w sprawach o ochronę konsumentów przepisy nie wymagały zgody na wytoczenie powództwa osoby („obywatela”), na której rzecz je wytaczano, jak również zgody na wstąpienie do toczącego się postępowania. | Organizacje społeczne zastąpiono „organizacjami pozarządowymi”, „obywatela” – „osobą fizyczną”. Ponadto organizacja pozarządowa, za zgodą przedsiębiorcy, będącego osobą fizyczną i członkiem tej organizacji, może wytoczyć na jego rzecz powództwo lub przystąpić do niego w toczącym się postępowaniu w sporze z innym przedsiębiorcą o rozszczenia wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej. <b>Zgoda na wytoczenie powództwa lub przystąpienie do toczącego się postępowania jest wymagana w każdym przypadku</b> (również w sprawach alimentacyjnych i ochrony konsumentów).  |
| Art. 174 § 1 pkt 4 i § 3; przepis w nowym brzmieniu stosuje się od 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Sąd zawieszał postępowanie z urzędu, jeżeli postępowanie dotyczyło masy upadłości i ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu, a strona została pozbawiona prawa zarządu masą upadłości, albo ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku powoda.                                                                                                                                                                                                 | Sąd zawiesza postępowanie z urzędu, jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości i ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu, a strona została pozbawiona prawa zarządu masą upadłości, albo ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku strony.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| Art. 182 <sup>1</sup> ; przepisu nie stosuje się od 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku pozwanego skutkowało umorzeniem postępowania.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             | Uchylono art. 182 <sup>1</sup> ustawy; zgodnie z art. 174 § 1 pkt 4, jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości i ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu, a strona została pozbawiona prawa zarządu masą albo ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku strony, skutkuje to zawieszeniem postępowania.                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| Art. 207 § 2 i 7; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Przewodniczący mógł w sprawie zawilej lub rozrachunkowej zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew przed pierwszą rozprawą.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    | Przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż dwa tygodnie, w każdej sprawie. Odpowiedź wniesiona po terminie podlega zwrotowi.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| Art. 207 § 3 i 7; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika mogła zostać zobowiązana do wniesienia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym była zobowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich toku dalszego postępowania.                                                                                                                                                           | Przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje <b>tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu</b> . Sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym. Pismo przygotowawcze złożone po terminie lub bez zobowiązania do jego złożenia podlega zwrotowi. |
| Art. 207 § 4; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Brak regulacji.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | Przewodniczący przed pierwszą rozprawą lub w toku sprawy sąd mogą wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym w sprawie składania pism procesowych i okoliczności, które mają być wyjaśnione.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Art. 207 § 6; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Strona traciła prawo do powoływania twierdzeń, zarzutów i dowodów, których nie powołała w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego, ale prekluzja dotyczyła tylko strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorę Generalną Skarbu Państwa).                                                                                                                                    | Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.                                                                                                                                                                                                                                                                 |
| Art. 210 § 2 <sup>1</sup> ; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Brak regulacji.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | Sąd ma obowiązek pouczenia strony działającej samodzielnie o treści przepisów art. 162, 207, 217, 229 i 230 (dotyczących pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów).                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| Art. 217 § 2; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Sąd pomijał środki dowodowe tylko wtedy, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub strona powoływała je jedynie dla zwłoki.                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | Sąd pomija również spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie:<br>1) bez swojej winy lub<br>2) uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo<br>3) występują inne wyjątkowe okoliczności.                                                                                                                                                                                                                                                                                         |

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Art. 344 § 1 i 2; przepis w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Pozwany, przeciwko któremu zapadł wyrok zaoczny, mógł złożyć sprzeciw w ciągu tygodnia od doręczenia mu wyroku. W piśmie zawierającym sprzeciw pozwany powinien przytoczyć zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz fakty i dowody na ich uzasadnienie.                                                 | Wydłużono termin do złożenia sprzeciwu do dwóch tygodni. W sprzeciwie pozwany powinien przytoczyć zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody na podstawie tych samych przesłanek jak wymienione w art. 217 § 2 (wyżej).                                                                                                                                           |
| Art. 369 § 3; przepis stosuje się do apelacji wniesionych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Apelację należało wnieść do sądu, który wydał zaskarżony wyrok w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem.                                                                                                                                                    | Utrzymując zasadę wnoszenia apelacji do sądu pierwszej instancji, dodano § 3 stanowiący, że termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany także wtedy, gdy przed jego upływem strona wniosła apelację do sądu drugiej instancji.                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Art. 394 <sup>1</sup> § 1; przepis stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                                   |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługiwało na postanowienie sądu drugiej instancji:<br>1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;<br>2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. | Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji:<br>1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia,<br>2) w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.<br>Na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu (tzw. zażalenie poziome). |
| Art. 479 <sup>1</sup> –art. 479 <sup>22</sup> ; przepisów nie stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Postępowanie w sprawach gospodarczych. Przepisy ogólne.                                                                                                                                                                                                                                             | Uchyłono przepisy ogólne dotyczące postępowania w sprawach gospodarczych.<br>W sprawach z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, regulacji telekomunikacji i poczty oraz regulacji transportu kolejowego niektóre przepisy ustawy stosuje się nadal, jeżeli decyzja prezesa właściwego urzędu została wydana przed 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                             |
| Art. 493 § 1 i art. 503 § 1; przepisy w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych po 3 maja 2012 r.                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| W piśmie zawierającym zarzuty/sprzeciw pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty powinien zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, a także pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie.               | Podobnie jak w przypadku odpowiedzi na pozew i sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach/sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.                                                                                                                                         |

**Magdalena Kłorek**

Radca prawny w OIRP w Warszawie

**ZAMÓWIENIA PUBLICZNE**

# Kognicja Krajowej Izby Odwoławczej w postępowaniu odwoławczym

**Irena Skubiszak-Kalinowska**

Od 13 października 2007 r. obowiązują zmienione nowelizacją z 13 kwietnia 2007 r. przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 164, poz. 1163 z późn. zm., dalej: „p.z.p.”), które powołały do życia Krajową Izbę Odwoławczą (dalej: „KIO”). Izba przejęła kompetencje dotychczasowego Zespołu Arbitrów wyznaczanych *ad hoc* do konkretnej sprawy z listy prowadzonej przez Prezesa Urzędu w drodze losowania.

Celem zmian miało być

„zwiększenie profesjonalizmu osób rozpoznających odwołania, a także podwyższenie jakości wydawanych przez nich orzeczeń i jednolitości orzecznictwa. W ostatnim okresie zwiększyła się w sposób istotny liczba odwołań dotyczących zamówień o dużej wartości, przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby odwołań w sprawach o mniejszej wartości. Dlatego też konieczne stało się utworzenie pod-

miotu, który w sposób profesjonalny, dobry i w miarę możliwości szybki będzie rozpoznawał odwołania (...). Utrzymywanie obecnego stanu prawnego, w którym w sprawach odwołań orzekają arbitrzy wyznaczani incydentalnie spośród kilkuset arbitrów posiadających różny poziom wiedzy i doświadczenia, nie sprzyja ochronie prawnej stron postępowania o udzielenie zamówienia publicznego<sup>71</sup>.

W zamyśle ustawodawcy Krajowa Izba Odwoławcza ma być zatem zawodowym arbitrażem w sprawach zamówień publicznych.

Prawo zamówień publicznych stanowi wprost, że członkowie Krajowej Izby Odwoławczej są w orzekaniu niezawisli i związani wyłącznie przepisami prawa. Korzystają także z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Jest to więc niewątpliwie wzmocnienie roli i pozycji członków KIO w porównaniu z pozycją arbitrów. Niezwykle ważne jest więc, aby istniały także gwarancje bezstronności i niezależności członków KIO. W tym celu ustawa nałożyła na nich pewne ograniczenia związane z możliwością podejmowania dodatkowego zatrudnienia i przynależnością do różnych organizacji.

W zamyśle ustawodawcy ustanowienie Izby jako ciała działającego stale oraz zapewnienie jej członkom niezawisłości i godziwego wynagrodzenia, jak również stawianie przed członkami KIO wysokich wymagań merytorycznych, miało przyczynić się do bardziej profesjonalnego rozstrzygnięcia ewentualnych sporów oraz do stworzenia jednolitej linii orzeczniczej, co jest niezbędne do prawidłowego i sprawnego funkcjonowania systemu zamówień publicznych.

### Formalne ramy rozpatrywania odwołań przez KIO

Zgodnie z przepisem art. 172 ust. 1 p.z.p., Krajowa Izba Odwoławcza została utworzona do rozpoznawania odwołań wnoszonych w postępowaniu o udzielenie zamówienia.

Odwołanie natomiast, w świetle art. 180 ust. 1 p.z.p., przysługuje wyłącznie od niezgodnej z przepisami ustawy czynności zamawiającego podjętej w postępowaniu o udzielenie zamówienia lub zaniechania czynności, do której zamawiający jest zobowiązany na podstawie ustawy. Przywołana regulacja wyznacza więc zakres kognicji KIO w zakresie rozpoznawania odwołań.

### Treść odwołania a kognicja KIO

Kontrola postępowania o udzielenie zamówienia publicznego następuje m.in. na skutek wniesienia przez wykonawcę odwołania. Jednak samo jego wniesienie nie upoważnia Izby do podejmowania kontroli całości postępowania<sup>72</sup>. Izba dokonuje jego weryfikacji jedynie w zakresie wyznaczonym treścią odwołania:

„Krajowa Izba Odwoławcza orzeka bowiem w następstwie złożenia odwołania przez wykonawcę zainteresowanego uzyskaniem rozstrzygnięcia, przy czym zakres kognicji jest wyznaczony treścią tego odwołania.”<sup>73</sup>

Na treść odwołania powinno się składać, zgodnie z brzmieniem art. 180 ust. 3 p.z.p., wskazanie czynności lub

zaniechania czynności zamawiającego, której zarzuca się niezgodność z przepisami ustawy, zwięzłe przedstawienie zarzutów, określenie żądania oraz wskazanie okoliczności faktycznych i prawnych uzasadniających wniesienie odwołania.

Z punktu widzenia wyznaczenia ram kontroli postępowania doniosłe znaczenie mają jednak zarzuty. Krajowa Izba Odwoławcza wielokrotnie podkreślała to na gruncie swojego orzecznictwa:

„Izba jest związana zarzutami odwołania i nie może ingerować w prowadzenie postępowania przez Zamawiającego w zakresie części zamówienia, których odwołanie nie dotyczyło.”<sup>74</sup>

oraz

„Odwołanie powinno zawierać przedstawienie zarzutów, wniosek co do rozstrzygnięcia odwołania oraz uzasadnienie faktyczne i prawne odwołania – **niemniej najistotniejszym z elementów odwołania są zarzuty, to one stanowią uzewnętrzniony przez wykonawcę katalog naruszeń dokonanych przez zamawiającego i są niezbędne, aby możliwe było skarczenie podejmowanych decyzji przez zamawiającego.**”<sup>75</sup>

Na marginesie wypada jedynie zasygnalizować, że zarzuty powinny być sformułowane w sposób precyzyjny. Wykonawca jest więc zobowiązany wskazać, jakie konkretne zachowanie zamawiającego, do którego był zobowiązany na mocy ustawy, stanowi naruszenie konkretnego przepisu ustawy.

Sformułowanie natomiast zarzutów w sposób ogólny, przez podanie jedynie podstawy prawnej oraz częściowego przytoczenia treści powoływanego przepisu, nie stanowi skonkretyzowania uchybień:

„Tym samym formułowane przez Odwołującego **zarzuty nie mogą mieć charakteru blankietowego – muszą być wypełnione „treścią” – muszą odnosić się do konkretnego działania lub jego zaniechania przez Zamawiającego.**”<sup>76</sup>

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że warunkiem rozpoznania odwołania przez KIO jest legitymowanie się przez podmiot je wnoszący interesem w uzyskaniu zamówienia:

„**Wola ustawodawcy było ograniczenie rozpoznawania spraw tego typu w szczególnym trybie przewidzianym w Dziale VI ustawy do ram określonych pojęciem interesu prawnego wskazanego w art. 179 ust. 1 p.z.p. warunkującym kognicję Izby.** Sprawy, których rozstrzygnięcie nie wiąże się z posiadaniem interesu wskazanego w ww. przepisie, pozostawiono poza systemem środków ochrony prawnej przewidzianej ustawą, co nie oznacza, iż wykonawcy nie mogą dochodzić związanych z nimi roszczeń na zasadach ogólnych, tzn. w trybie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego.”<sup>77</sup>

1 Druk sejmowy nr 1193, Uzasadnienie, s. 9.

2 Zob. wyrok KIO z 9 maja 2008 r., sygn. akt KIO/UZP 398/08.

3 Postanowienie KIO z 1 lutego 2011 r., sygn. akt KIO 159/11.

4 Wyrok KIO z 12 kwietnia 2011 r. sygn. akt KIO 676/11.

5 Wyrok KIO z 9 września 2010 r., sygn. akt KIO 1832/10.

6 Wyrok KIO z 11 maja 2011 r., sygn. akt KIO 925/11.

7 Wyrok KIO z 17 grudnia 2009 r., sygn. akt KIO/UZP 1544/09.



Zgodnie z przepisem art. 179 ust. 1 p.z.p., środki ochrony prawnej przysługują wykonawcy, uczestnikowi konkursu, a także innemu podmiotowi, jeżeli ma lub miał interes w uzyskaniu danego zamówienia oraz poniósł lub może ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów niniejszej ustawy.

W zacytowanym wyżej orzeczeniu mowa co prawda o interesie prawnym, który występował przed nowelizacją z 2 grudnia 2009 r., jednak dla potrzeb omówienia problematyki zakresu kognicji KIO pozostaje on aktualny.

Środek ochrony prawnej może więc wnieść tylko taki wykonawca, który miał lub nadal ma interes w uzyskaniu zamówienia. Tym samym ustawodawca, rezygnując z wymagania interesu prawnego, uznał, że każdy interes, nawet faktyczny, daje podstawy do zaskarżania czynności zamawiającego.<sup>8</sup> Ponadto chodzi o interes w uzyskaniu zamówienia w danym postępowaniu, a nie w ewentualnym innym postępowaniu.<sup>9</sup>

#### Postępowanie o udzielenie zamówienia

W obu wymienionych wyżej regulacjach przewija się pojęcie „postępowanie o udzielenie zamówienia”. W świetle przepisu art. 2 pkt 7a) p.z.p. przez postępowanie o udzielenie zamówienia należy rozumieć postępowanie wszczęte w drodze publicznego ogłoszenia o zamówieniu lub przesłania zaproszenia do składania ofert albo przesłania zaproszenia do negocjacji w celu dokonania wyboru oferty wykonawcy, z którym zostanie zawarta umowa w sprawie zamówienia publicznego, lub – w przypadku trybu zamówienia z wolnej ręki – wynegocjowania postanowień takiej umowy.

Tym samym zakres rozpatrywania wniesionych odwołań ogranicza się wyłącznie do ram postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, co zresztą Izba wielokrotnie podkreślała w swoim orzecznictwie:

„(...) Uprawnienia Krajowej Izby Odwoławczej ograniczają się jedynie do rozpatrywania środków ochrony prawnej na czynności zaniechania Zamawiającego w toku postępowania, jak stanowi art. 180 ust. 1 p.z.p., **zatem nie mogą wykraczać poza postępowanie o udzielenie zamówienia, te zaś kończy się wyborem przez Zamawiającego oferty najkorzystniejszej.**”<sup>10</sup>

Powyższe zagadnienie dość jasno obrazuje następujące orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej:

„Ustawa Prawo zamówień publicznych pozwala Krajowej Izbie Odwoławczej badać jedynie spełnienie warunków podmiotowych i przedmiotowych przez wykonawcę w granicach upoważnienia ustawowego, skonkretyzowanych na potrzeby toczącego się postępowania w ogłoszeniu o zamówieniu i w SIWZ. **Inną kwestią jest natomiast faza realizacji zamówienia i dotrzymanie przez wykonawcę zobowiązań umownych i oświadczeń zawartych w ofercie, która nie podlega kompetencji Krajowej Izby Odwoławczej.**”<sup>11</sup>

Należy jednak mieć na względzie, że wprowadzona przez ustawę z 2 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1778) nowelizacja art. 192 p.z.p. przyznała Krajowej Izbie Odwoławczej w sytuacjach w niej wskazanych uprawnienie do unieważniania zawartej umowy bez konieczności wcześniejszego kierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Nie ulega wątpliwości, że powinność ta będzie się aktualizować w sytuacji, gdy postępowanie o zamówienie publiczne zostało już zakończone.

#### Niezgodna z przepisami ustawy czynność zamawiającego podjęta w postępowaniu o udzielenie zamówienia lub zaniechanie czynności

Z regulacji zawartej w przepisie art. 180 ust. 1 p.z.p. jednoznacznie wynika, że Krajowa Izba Odwoławcza jest uprawniona do badania czynności podjętej przez zamawiającego. Być może kwestia ta wydaje się oczywista, jednak zdarzało się, że Izba musiała się do niej odnosić na gruncie swojego orzecznictwa. Jako przykład warto powołać chociażby orzeczenie KIO z 25 marca 2010 r.:<sup>12</sup>

„**Poza kognicją Izby pozostaje zaś dokonywanie oceny decyzji Ministra Zdrowia.** Nie jest rolą Izby rozstrzyganie, czy zgoda na dokonanie zakupu 2000 sztuk fiolek leku mieści się w ramach potrzeb konkretnych pacjentów Zamawiającego czy też w ramach potrzeb doraźnych, czy też może wręcz przeciwnie, ma na celu zapewnienie ciągłości zaopatrzenia szpitala w przedmiotowy lek, wbrew dyspozycji normy zawartej w art. 4 ust. 4 Prawa farmaceutycznego.”

oraz orzeczenie z 1 marca 2012 r.:<sup>13</sup>

„Nadto w ocenie Izby Izba może zgodnie z art. 180 ust. 1 ustawy badać jedynie naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy przez niezgodne z ustawą działanie lub zaniechanie czynności, do której zamawiający był zobowiązany zgodnie z przepisami ustawy. **Nie leży natomiast w kognicji Izby możliwość rozstrzygania o niezgodnym z prawem (w tym prawem karnym) działaniem podmiotu, który nie jest uczestnikiem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, a w szczególności Izba nie jest władna zastępować innych organów.**”<sup>14</sup>

W następnej kolejności należy podkreślić, że KIO bada czynność zamawiającego „podjętą w postępowaniu”, czyli już dokonaną przez zamawiającego w toku procedury. Stąd wykluczone jest orzekanie przez Izbę o czynnościach przyszytych (jeszcze niedokonanych):

„Niezależnie od powyższego, Izba nie rozstrzygała merytorycznie podnoszonych w proteście (uwzględnieniu których to zarzutów Odwołujący sprzeciwiał się w odwołaniu), ponieważ (...) skład orzekający stwierdził, że zarzuty odnoszące się do zaniechania wykluczenia Konsorcjum z postępowania są przedwczesne wobec

8 Por. J. Pieróg, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Wielomodułowy System Informacji Prawnej Legalis.

9 Ibidem.

10 Wyrok KIO z 27 października 2008 r., sygn. akt KIO/UPZ 1106/08.

11 Wyrok KIO z 22 stycznia 2010 r., sygn. akt KIO/UPZ 1713/09.

12 Wyrok KIO z 25 marca 2010 r., sygn. akt KIO/UPZ 334/10.

13 Wyrok KIO z 1 marca 2012 r., sygn. akt KIO 145/12.

14 Zob. J. Pieróg, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Wielomodułowy System Informacji Prawnej Legalis.

### niedokonania przez Zamawiającego wyboru oferty najkorzystniejszej.<sup>15</sup>

Na marginesie warto tylko odnotować, że poza kognicją KIO pozostaje również orzekanie co do zdarzeń przyszłych, do jakich może dojść poza procedurą postępowania przetargowego<sup>16</sup>. Nadto, zapis ten („podjęta w postępowaniu”) wskazuje na działania, które zamawiający wykonał bądź których zaniechał w toku procedury postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, czyli na działania, które swe źródło mają w ustawie p.z.p.

Krajowa Izba Odwoławcza nie jest więc kompetentna do dokonywania badania prawidłowości wszelkich czynności zamawiającego, które mogą wystąpić przy okazji realizacji przedsięwzięcia, jakim jest udzielenie zamówienia publicznego. Składy orzekające nie będą, dla przykładu, właściwe do oceny prawidłowości podejmowanych przez zamawiającego decyzji w przedmiocie kwestii finansowych:

„W efekcie może dojść do sytuacji, w której inwestycja jako całość nie zostanie zrealizowana (...) **jednakże prawidłowość decyzji Zamawiającego w świetle art. 35 ust. 3 ustawy o finansach publicznych pozostaje poza kognicją Krajowej Izby Odwoławczej.**”<sup>17</sup>

oraz

„Izba nie badała również zarzutu naruszenia zasady racjonalnego wydatkowania środków publicznych, **ponieważ ewentualne uchybienie w tym zakresie nie jest naruszeniem przepisów Prawa zamówień publicznych, zatem nie mieści się w kognicji Krajowej Izby Odwoławczej.**”<sup>18</sup>

Tym bardziej w związku z powyższym KIO nie posiada również kompetencji do nakazania dokonania zamawiającemu czynności, która nie ma swojego źródła w p.z.p.:

„Tylko od decyzji Zamawiającego zależy, czy może przeznaczyć większe środki finansowe niż podane na otwarciu ofert. **Możliwość zwiększenia środków finansowych na realizację zamówienia jest zawsze suwerennym prawem Zamawiającego, a jego decyzja w tym zakresie jest poza kognicją Izby.**”<sup>19</sup>

Wymaga również podkreślenia, że Izba nie bada jakiegokolwiek naruszenia ustawy, ale tylko takie, które miało wpływ lub może mieć wpływ na wynik postępowania, co wprost wynika z treści przepisu art. 192 ust. 2 p.z.p. W związku z tym np. wadliwe sporządzenie protokołu z postępowania nie będzie stanowiło podstawy do uwzględnienia odwołania.

### Problem z określeniem jednoznacznego zakresu kognicji

Ustawodawca polski dopuścił na grunt Prawa zamówień publicznych wiele instytucji, które mają częstokroć charakter cywilnoprawny, a nawet prawnopodatkowy. Jako przykład

należy tu wskazać czynności takie jak stwierdzenie zasadności zatrzymania wadium (art. 46 ust. 4a p.z.p.), ustalenie czynu nieuczciwej konkurencji (art. 89 ust. 1 pkt 3 p.z.p.), stwierdzenie nieważności oferty na podstawie odrębnych przepisów (art. 89 ust. 1 pkt 8 p.z.p.) czy stwierdzenie właściwej stawki VAT.

W związku z tym, wydawać by się mogło, że rozstrzyganie w ich zakresie nie powinno należeć do kognicji KIO, ale np. sądów powszechnych. Z drugiej jednak strony, postępowanie w sprawie rozpoznawania odwołań nie zna instytucji „zagadnienia wstępnego” i „zawieszenia postępowania”, stąd brakuje podstaw do twierdzenia, że okoliczności te należało uprzednio poddać rozstrzygnięciu sądów powszechnych.

Odnosnie do niektórych z wyżej wymienionych instytucji toczyły się wieloletnie spory i dopiero orzecznictwo, nierzadko Sądu Najwyższego, musiało ostatecznie rozstrzygać o właściwości KIO w tym obszarze. Są jednak nadal obszary, np. stworzone przepisem art. 24 ust. 1 pkt 1a, gdzie wyroków sądowych, w których można się spodziewać rozstrzygnięć co do kompetencji Izby, należy dopiero oczekiwać.

### Zwrot zatrzymanego wadium

W świetle art. 46 ust. 4a p.z.p. Zamawiający zatrzymuje wadium wraz z odsetkami, jeżeli wykonawca w odpowiedzi na wezwanie, o którym mowa w art. 26 ust. 3 p.z.p., nie złożył dokumentów lub oświadczeń, o których mowa w art. 25 ust. 1, lub pełnomocnictw, chyba że udowodni, że wynika to z przyczyn nieleżących po jego stronie.

Na gruncie przywołanej wyżej regulacji wypłynął dość istotny problem, a mianowicie, czy KIO może rozstrzygać w kwestii zwrotu niesłusznie zatrzymanego wadium. Przedmiotem odwołania jest bowiem każda czynność zamawiającego niezgodna z przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych podjęta w postępowaniu o udzielenie zamówienia lub zaniechanie czynności, do której zamawiający jest zobowiązany na podstawie p.z.p. Na tym tle zarysowały się dwie odmiennie koncepcje.

Według pierwszego stanowiska wniesienie wadium stanowi element postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, ponieważ umożliwia ono branie w nim udziału. Zatem zatrzymanie wadium jest czynnością zamawiającego podjętą w postępowaniu o udzielenie zamówienia i, w konsekwencji, należy przyjąć, że wykonawcy przysługują środki prawne określone prawem zamówień publicznych.

Powyższe stanowisko zostało poparte postanowieniem Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r. (sygn. akt V CSK 456/09):

„Wniesienie wadium stanowi element postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, umożliwia ono branie udziału w takim postępowaniu, stanowi zatem niewątpliwie instytucję właściwą dla postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Należy w konsekwencji przyjąć, że wykonawcy przysługują środki prawne określone p.z.p.”

Do powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego odniósł się Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z 15 grudnia 2012 r. (sygn. akt X Gz 656/11). Stwierdził on, że uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r. (sygn. akt V CSK 456/09) nie może stanowić o niedopuszczalności drogi sądowej w sytuacji, gdy po zatrzymaniu wadium powód (wykonawca) ubiegający się o udzielenie zamówienia

15 Wyrok KIO z 11 marca 2010 r., sygn. akt KIO/UZP 82/10.

16 Wyrok KIO z 1 kwietnia 2010 r., sygn. akt KIO/UZP 379/10.

17 Wyrok KIO z 25 czerwca 2008 r., sygn. akt KIO/UZP 574/08.

18 Wyrok KIO z 28 lipca 2010 r., sygn. akt KIO 1505/10.

19 Wyrok KIO z 17 czerwca 2011 r., sygn. akt KIO 1206/11.

publicznego nie korzysta z drogi odwołania określonej p.z.p., lecz kieruje pozew przeciwko pozwanemu (zamawiającemu) o zwrot bezpodstawnie zatrzymanego wadium.

Sąd Okręgowy przyjął, że wprawdzie Sąd Najwyższy, uznając wniesienie wadium za element postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, przyjął, że wykonawcy, którego wadium zatrzymano, przysługują środki prawne określone w p.z.p., to jednak w żadnym miejscu uzasadnienia tego postanowienia nie wykluczył, że bez uprzedniego wykorzystania środków prawnych przewidzianych w p.z.p. niedopuszczalne jest wystąpienie przez wykonawcę na drogę procesu cywilnego przed sądem powszechnym z roszczeniem o zwrot wadium z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Tym samym trudno uznać, aby orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jednoznacznie rozstrzygnęło problematyczną kwestię.

Natomiast orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej z okresu już po wydaniu postanowienia Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r. jednoznacznie wskazuje, że czynność zatrzymania wadium przez zamawiającego nie może być przedmiotem odwołania. Izba uzasadnia to tym, że nie jest to czynność podjęta w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego oraz nie ma ona wpływu na wynik postępowania.

Według ugruntowanego stanowiska Krajowej Izby Odwoławczej jedyną skuteczną drogą do zakwestionowania zasadności zatrzymania wadium jest postępowanie przed sądem powszechnym właściwym do rozstrzygania roszczeń cywilnoprawnych. W wyroku KIO reprezentatywnym w tym względzie z 1 kwietnia 2011 r.<sup>20</sup> wskazano, że:

„Niemożliwie jest więc z tego powodu wywodzenie legitymacji do wniesienia odwołania przez powoływanie się na szkodę wynikającą jedynie z zatrzymania wadium, które następuje po zakończeniu postępowania o udzielenie zamówienia. Legitymacja ta musi wynikać z innych okoliczności dotyczących czynności zamawiającego w postępowaniu.”

Orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej jednoznacznie przesądza zatem o tym, że wykonawca nie ma możliwości dochodzenia zwrotu wadium w trybie postępowania odwoławczego przed KIO. Może on jedynie wnieść odwołanie na podstawie art. 180 ust. 2 pkt 3 i 4 p.z.p. na czynność wykluczenia go z postępowania o udzielenie zamówienia albo odrzucenia jego oferty i wyłącznie w ramach tych podstaw podnosić między innymi niezasadność zatrzymania wadium. Rozpoznając odwołanie oparte na wskazanych podstawach, KIO mogłaby jednak tylko pośrednio ocenić prawidłowość zatrzymania wadium, natomiast nie mogłaby rozstrzygać o zasadności żądania jego zwrotu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia według Kodeksu cywilnego.

#### Stwierdzenie czynu nieuczciwej konkurencji

W przepisie art. 89 ust. 1 pkt 3 p.z.p. została określona przesłanka odrzucenia oferty, zgodnie z którą zamawiający odrzuca ofertę, jeżeli jej złożenie stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Zgodnie z art. 3 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.), czynem nieuczciwej konkurencji

jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. W sytuacji wniesienia więc przez wykonawcę odwołania na czynność odrzucenia jego oferty na podstawie art. 89 pkt 3 p.z.p. Izba wydaje się być zobowiązana do zbadania okoliczności istnienia przesłanek wymienionych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

#### Stwierdzenie nieważności oferty na podstawie odrębnych przepisów

Odesłanie do „odrębnych przepisów” w p.z.p. jest na tyle ogólne, że nie wskazuje, w jaki sposób ma być określona nieważność tych odrębnych przepisów. Zamawiający odrzuca ofertę, jeżeli jest ona nieważna na podstawie przepisów odrębnych od p.z.p. Zazwyczaj będą to regulacje Kodeksu cywilnego, m.in. art. 78 k.c. dotyczący własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym oświadczenie woli (ofercie), przepisy o wadach oświadczenia woli (art. 82 i n. k.c.) oraz o pełnomocnictwie (art. 98 i n. k.c.).

#### Stwierdzenie właściwej stawki VAT w cenie oferty

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 października 2011 r. (sygn. akt III CZP 52/11), nie jest obojętne, jaką stawkę VAT przyjął w swej ofercie wykonawca. Według Sądu Najwyższego zamawiający ma obowiązek badać poprawność złożonych ofert także pod kątem wysokości stawki VAT. Ze względu na zasadę równego traktowania wykonawców oraz zasadę uczciwej konkurencji oferty złożone w postępowaniu muszą być porównywalne, a więc obliczone z zastosowaniem tych samych reguł. Stawka VAT jest zaś istotnym elementem kalkulacji ceny oferty, natomiast cena zajmuje istotne miejsce wśród kryteriów oceny ofert.

Warto podkreślić, że Sąd Najwyższy wskazał, że ocena poprawności stawki VAT, której muszą dokonywać zamawiający, wywołuje skutki prawne jedynie na gruncie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego i nie przesądza dalej idących konsekwencji, szczególnie na płaszczyźnie publicznoprawnej (w sferze zobowiązań podatkowych wykonawcy wobec Skarbu Państwa po wykonaniu umowy z zamawiającym).

Powyższe jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego przyczyniło się do ujednolicenia orzecznictwa Krajowej Izby Odwoławczej w zakresie wykładni przepisu art. 89 ust. 1 pkt 6 ustawy p.z.p., tj. kwalifikacji wskazania przez wykonawcę w ofercie błędnej stawki VAT jako błędu w obliczaniu ceny.

#### Unieważnienie umowy w sprawie zamówienia publicznego

Kognicja Izby w zakresie stwierdzenia nieważności umowy ogranicza się do przesłanek, których *numerus clausus* jest zawarty w art. 146 ust. 1 p.z.p. W przypadku gdy w wyniku wniesienia odwołania skład orzekający stwierdzi, że zachodzi co najmniej jedna z opisanych w nim okoliczności skutkujących unieważnieniem umowy, wówczas, uwzględniając odwołanie, może unieważnić taką umowę. Oczywiście będzie to dotyczyć sytuacji, w których umowa w sprawie zamówienia publicznego została już zawarta.

Izba nie posiada jednak kompetencji do nakazania zawarcia umowy (obecnie art. 192 ust. 6):

20 Wyrok KIO z 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt KIO 576/11, KIO 577/11.



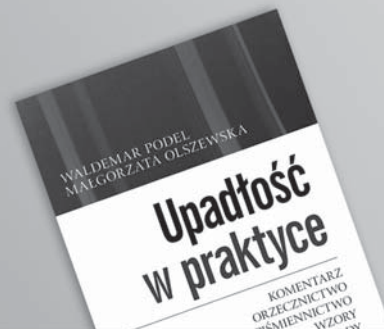
## UPADŁOŚĆ W PRAKTYCE

Komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory, przykłady, przepisy

Waldemar Podel, Małgorzata Olszewska

Data wydania: 2012, Liczba stron/format: 728/B5, Cena: 140 zł

Książka napisana przez praktyków, pokazuje praktyczną, nieoczywistą, a nawet skrzętnie skrywaną wiedzę o upadłości – praktyczne rady, rozwiązania, przestrogi. To nowe i długo oczekiwane (oparte na informacjach z wielu aktów prawnych) spojrzenie oczami sędziego, radcy prawnego, syndyka, nadzorca sądowego, pełnomocnika dłużników oraz wierzycieli i kontrahentów.



### POLECAMY



Księgarnia internetowa  
[www.ksiegarnia.difin.pl](http://www.ksiegarnia.difin.pl)

Difin Spółka Akcyjna  
ul. Kostrzewskiego 1, 00-768 Warszawa  
tel. 22 851 45 61 wew. 110, 111  
fax 22 841 98 91  
[www.difin.pl](http://www.difin.pl),  
e-mail: [handlowy@difin.pl](mailto:handlowy@difin.pl)

„Konsekwencją prawną ograniczonej sfery kognicji Krajowej Izby Odwoławczej jest przepis art. 191 ust. 5 p.z.p., że **Izba nie może nakazać zawarcia umowy**. (...) Skoro rozstrzeżenie o zawarcie umowy nie może być skutecznie dochodzone przed KIO, nie mają również zastosowania w tym przypadku przepisy dotyczące terminów wnoszenia środków ochrony prawnej na czynności i zaniechania Zamawiającego w toku prowadzonej procedury przetargowej oraz konsekwencji ich niedotrzymania.”<sup>21</sup>

### Zmienny zakres kognicji – absurd na gruncie art. 24 ust. 1 pkt 1a p.z.p.

Nowelizacja z 25 lutego 2011 r. (Dz. U. Nr 87, poz. 484), która weszła w życie 11 maja 2011 r., uzupełniła treść art. 24 ust. 1 p.z.p., dodając do tego katalogu punkt 1a), który przewiduje obligatoryjne wykluczenie wykonawcy z postępowania w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez niego zamówienia publicznego. Zgodnie z jego brzmieniem, z postępowania wyklucza się wykonawców, z którymi dany zamawiający rozwiązał albo wypowiedział umowę w sprawie zamówienia publicznego albo odstąpił od umowy w sprawie zamówienia publicznego z powodu okoliczności, za które wykonawca ponosi odpowiedzialność, jeżeli rozwiązanie albo wypowiedzenie umowy albo odstąpienie od niej

nastąpiło w okresie trzech lat przed wszczęciem postępowania, a wartość niezrealizowanego zamówienia wyniosła co najmniej 5% wartości umowy.

Na tle nowo wprowadzonej regulacji zarysował się jednak dość znamieny problem, związany właśnie z kwestią orzekania w przedmiocie zasadności wykluczenia wykonawcy na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 1 a) p.z.p. Nie był on dużym zaskoczeniem, ponieważ już na etapie prac legislacyjnych przewidywano, iż możliwe będą co najmniej dwa warianty rozpatrywania przedmiotowych odwołań przez KIO. Zgodnie z pierwszym, Izba mogłaby ograniczyć się jedynie do czysto formalnej analizy dokumentów, która pozwoliłaby jej stwierdzić, czy doszło m.in. do rozwiązania, wypowiedzenia, odstąpienia przez zamawiającego od umowy z konkretnym wykonawcą. Mówiąc inaczej, Izba nie analizowałaby, czy rzeczywiście zamawiający rozwiązał, wypowiedział lub odstąpił od umowy z powodu okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi wykonawca, ograniczając się jedynie do zbadania, czy zostały zachowane formalne wymogi wykluczenia wykonawcy na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 1 a) p.z.p.

Z drugiej jednak strony, skład orzekający, dążąc do zbadania, czy zamawiający, wykluczając wykonawcę na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 1 a) p.z.p., nie naruszył ustawy, może podjąć decyzję o badaniu przyczyn rozwiązania, wypowiedzenia czy odstąpienia od umowy zamawiającego z wykonawcą,

21 Wyrok KIO z 27 października 2008 r., sygn. akt KIO/UPZ 1106/08.

przeprowadzając w tym celu postępowanie dowodowe i tym samym dokonując merytorycznej oceny zasadności ww. czynności.

Mimo wszystkich wątpliwości związanych z nową regulacją<sup>22</sup> Izbie udało się wypracować, co prawda kwestionowane, jednak jednolite stanowisko skłaniające się ku drugiemu z zaprezentowanych wyżej rozwiązań. Składy orzekające przyjęły w tego rodzaju sprawach za swego rodzaju aksjomat, że przepis art. 24 ust. 1 pkt 1a p.z.p. ma „jasne i precyzyjne brzmienie oraz nie pozostawia miejsca na dowolność interpretacyjną”<sup>23</sup> oraz że czynność wykluczenia na podstawie tej przesłanki stanowi obowiązek zamawiającego.

Krajowa Izba Odwoławcza uznała, że ocena prawidłowości czynności wykluczenia wymaga zbadania wszystkich zawartych w pkt 1a) przesłanek oraz wyraźnie podkreśliła, że nie zgadza się z poglądem, zgodnie z którym badanie konkretnych postanowień umownych dotyczących rozwiązania, wypowiedzenia lub odstąpienia od umowy w sprawie zamówienia publicznego przez zamawiającego „winno stanowić materię postępowania wyłącznie przed sądami powszechnymi”<sup>24</sup>.

Można mieć wątpliwości co do przyjętego przez KIO, a zaprezentowanego wyżej stanowiska. Nie ulega bowiem wątpliwości, że badanie zasadności odstąpienia, wypowiedzenia czy rozwiązania umowy jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. i, jako takie, powinno znajdować się poza kognicją Krajowej Izby Odwoławczej. Sama Izba niejednokrotnie podkreślała na gruncie swojego orzecznictwa, że:

„Krajowa Izba Odwoławcza nie jest organem kompetentnym do rozpoznawania sporów wynikłych z wykonywania umów cywilnoprawnych o udzielanie zamówień publicznych, gdyż w tym zakresie zachodzi kognicja sądów powszechnych, co wprost przewiduje § 7 ust. 3 wymienionej umowy ramowej.”<sup>25</sup>

Jednak pogląd Izby co do swojej właściwości w zakresie badania zasadności odstąpienia, wypowiedzenia czy rozwiązania umowy jest wartościowy o tyle, że wobec niejednoznacznie brzmiącego przepisu stanowił próbę dokonania jakiegokolwiek wykładni przepisu art. 24 ust. 1 pkt 1a) p.z.p. oraz wypracowania jednolitej linii orzeczniczej. Krajowa Izba Odwoławcza nie pozostała jednak konsekwentna przyjętym założeniom. W czerwcu br. zostało wydane rozstrzygnięcie<sup>26</sup>, w którym skład orzekający odciął się od wypracowanej linii orzeczniczej i na potrzeby konkretnego postępowania ustalił zakres swojej kognicji, tłumacząc to w następujący sposób:

„nie można postawić sztywnej granicy, w obrębie której Izba jest uprawniona do badania słuszności czynności wykluczenia na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 1a ustawy p.z.p.”,

po czym, odnosząc się do przedmiotowej sprawy, stwierdził, że:

„W niniejszym przypadku Izba uznała, że zakres badania przez KIO wyznacza zakres kognicji sądu powszechnego, czyli Izba jest uprawniona do badania podstaw czynności wykluczenia o tyle, o ile nie narusza ono kompetencji sądu powszechnego”.

Skład orzekający wyraźnie bowiem uznał, że spór dotyczący skuteczności odstąpienia od umowy cywilnoprawnej leży poza kognicją Krajowej Izby Odwoławczej i dodatkowo wskazał na okoliczność, iż sprawa skuteczności odstąpienia od przedmiotowej umowy jest obecnie rozpatrywana przed właściwym do tego sądem powszechnym. Nie budzi wątpliwości, iż wyżej opisaną sytuację można określić jako absurdalną. Za niedopuszczalne należy uznać, że organ każdorazowo, w zależności od okoliczności konkretnej sprawy, będzie ustalał zakres swojej kognicji. Na marginesie tylko warto dodać, że na gruncie tego samego stanu faktycznego, tzn. odstąpienia od konkretnej umowy z konkretnym wykonawcą przez tego samego zamawiającego, zostały wydane dwa całkowicie odmienne wyroki.

Jeden (wyrok KIO z 6 czerwca 2012 r., sygn. akt KIO 707/12) oddalający odwołanie i uznający kompetencję Izby do badania zasadności odstąpienia od umowy o roboty budowlane, a drugi (wyrok KIO z 22 czerwca 2012 r., sygn. akt 1050/12) uwzględniający odwołanie m.in. ze względu na brak kognicji Izby do orzekania w sprawie. Co w takiej sytuacji ma począć zamawiający, u którego wykonawca ten staruje praktycznie w każdym przetargu? Z pewnością nie jest to również sytuacja pożądana dla wykonawców uczestniczących w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego. Nie mają oni bowiem żadnej pewności co do tego, w jakim zakresie KIO uzna się za właściwą do zbadania konkretnej sprawy w razie wniesienia przez nich ewentualnego odwołania.

## Podsumowanie

Reasumując powyższe, należałoby dojść do wniosku, że nie sposób dokonać jednoznacznego ustalenia zakresu kognicji Krajowej Izby Odwoławczej. Wiele spośród czynności mieszczących się w procedurach regulowanych w p.z.p. ma bowiem charakter cywilnoprawny, stąd ocena ich prawidłowości powinna leżeć w gestii sądu powszechnego zgodnie z domniemaniem kompetencji tego organu do orzekania w sprawach cywilnych. Z drugiej strony, są to czynności podejmowane w toku procedury postępowania o udzielenie zamówienia publicznego przez zamawiającego, więc powinny być poddane właściwości KIO, zwłaszcza gdy p.z.p. nie przewiduje instytucji zagadnienia wstępnego i zawieszenia postępowania.

## Irena Skubiszak-Kalinowska

Radca prawny, były arbiter z listy Prezesa UZP, wykładowca na Podyplomowym Studium Zamówień Publicznych UW oraz Przygotowanie i Zarządzanie Projektami Partnerstwa Publiczno–Prywatnego w SGH, ekspert zamówień publicznych przy Ministerstwie Gospodarki oraz członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Konsultantów Zamówień Publicznych.

22 Wątpliwości co do nowej regulacji przejawia również sama Izba, o czym świadczy skierowanie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z 30 sierpnia 2011 r. (sygn. akt KIO 1629/11, KIO 1643/11) odnośnie do zgodności nowej przesłanki wykluczenia z art. 45 ust. 2 pkt d dyrektywy 2004/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 31 marca 2004 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane, dostawy i usługi.

23 Załącznik nr 1 do Uchwały Nr 1/2012 Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Izby Odwoławczej z 29 marca 2012 r.

24 Ibidem.

25 Wyrok KIO z 28 lipca 2008 r., sygn. akt KIO/UZP 721/08.

26 Wyrok KIO z 22 czerwca 2012 r., sygn. akt 1050/12.

# Rozmaitości

NIEGDYSIEJSZE WOKANDY

Joanna Barańska-Głowacka





**W** 1629 r., dziewięć lat od przybicia żaglowca „Mayflower” do wybrzeży Nowej Anglii, w angielskiej kolonii Massachusetts u ujścia rzeki Naumkeag do Atlantyku wokół naturalnego portu jąła rozwijać się osada Salem. Niemalże od początku osada dzieliła się na dwie części: wschodnią, przyległą do oceanu, związaną z portem, a zatem z handlem, więc miejską – i zachodnią, bardziej wiejską, związaną ze zdatnymi pod uprawę roli terenami wysuwającymi się w głąb lądu. Może to, choć nie musi, mieć niejako znaczenie dla tej opowieści.



„Badanie czarownicy” pędzla T.H. Mattesona, obraz zainspirowany wydarzeniami w Salem, 1853 r.

W 1688 r. w niedalekim Bostonie zaczęły się dziać rzeczy dziwne. Trzynastoletnia Martha Goodwin, pokłóciwszy się z praczką Goody Glover, zaczęła nagle wić się w konwulsjach i tarzać po podłodze. Kilka dni później podobne symptomy dotknęły troje młodszego rodzeństwa Marthy. Glover aresztowano i postawiono przed sądem oskarżoną o czary, po czym powieszono (według angielskiego prawa uprawianie czarów od 1641 r. stanowiło zbrodnie karaną śmiercią). Miejscowy pastor Cotton Mather dwukrotnie odwiedzał Glover w więzieniu, próbując ją nakłonić do wyrzeczenia się czarownictwa. Następnie przygarnął Marthę Goodwin, której symptomy nie ustąpiły jednak, przeciwnie, ataki konwulsji stawały się coraz drastyczniejsze.

Wielebny Mather napisał o tym wszystkim książkę – *Memorable Providences Relating to Witchcrafts and Possessions*, w wolnym tłumaczeniu: Godne uwagi przestrogi przeciw czarom i opętaniu – która stała się bestsellerem w purytańskiej społeczności Nowej Anglii.

Jednocześnie w Bostonie pewien kupiec odkrywał w sobie powołanie...

Samuel Parris urodził się na Barbados i tamże odziedziczył po ojcu plantację trzciny cukrowej. Wolał jednak klimat Massachusetts, gdzie studiował na Harvar-

Samuel Parris  
– Pastor Salem

dzie – plan-  
wydzierża-  
w Bosto-  
prowadził  
jako agent  
planta-  
trzciny.  
lat trzy-  
trzech miał  
dość także i  
twa. Zaczął  
jako kazno-  
pierw zastępu-  
czy nieobecnych  
aż wreszcie zaczął  
Village na temat objęcia

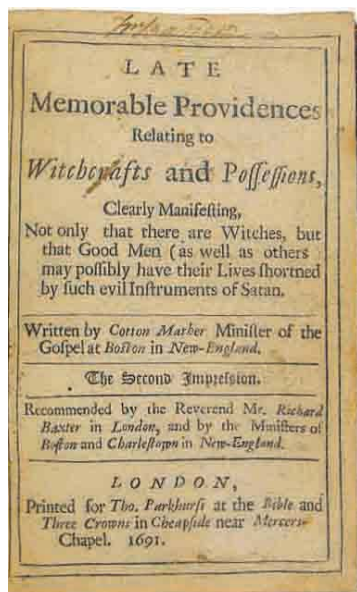


W lipcu lub listopadzie 1689 r. sprowadził się do wioski wraz z żoną, trojgiem małych dzieci, dwójgim niewolników przywiezionych jeszcze z Barbados i okazał jak na tamte czasy bibliotekę, zawierającą także *Memorable Providences*.

Salem Village przechodziła akurat wyraźną ewolucję społeczną: wykształcała się elita zamożnych kupców, klany Putnamów i Porterów walczyły między sobą o pozycję we wsi (a także o rząd dusz obywateli, do czego pastor z zewnątrz zupełnie nie był im potrzebny) i rozpoczynała się debata na temat ewentualnego oderwania się Salem Village od o wiele mniejszego miasta Salem. Parris chyba nie miał wyczucia. W ciągu trzech lat musiał komuś narazić się w swoich kazaniach, bo mieszkańcy wioski kilkakrotnie wstrzymywali mu pensję i dostawę drewna na opał. W odpowiedzi kazania pastora coraz częściej poruszały temat spisku, jaki łęgnie się w wiosce przeciw niemu samemu oraz Kościołowi, i szatana, który coraz wyraźniej przejmie władzę w Salem...

Niewolnica Parrisa Tituba nie była Murzynką, jak się powszechnie uważa. Była to południowoamerykańska Indianka z plemienia Arawaków, porwana ze swej wioski jako dziecko, przewieziona na Barbados i sprzedana w niewolę. Przypuszczalnie pod wpływem bajania Tituby dziewięcioletnia córka Parrisów Betty i jej cioteczna siostra Abigail Williams zaczęły się bawić

Tituba i dzieci



Godne uwagi przestrogi przeciw czarom i opętaniu



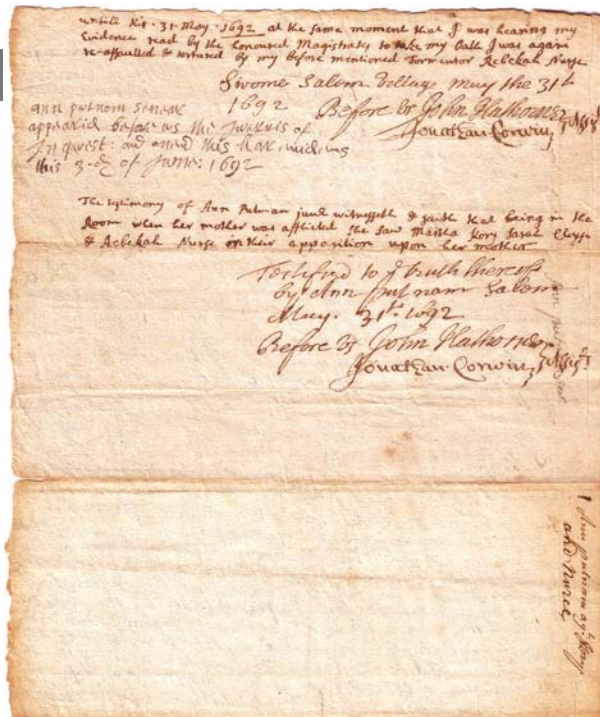
Zeznanie Ann Putnam  
(źródło: <http://saalem.lib.virginia.edu>)

w przepowiadanie przyszłości i inne praktyki zupełnie nieodpowiednie dla panienek z dobrego purytańskiego domu. Przypuszczalnie pod wpływem płomiennych kazań ich ojca i wuja na temat opętania przez szatana, zainspirowanych przez Memorable Providences, dziewczynki wpadły na pomysł, jak uniknąć kary. Przypuszczalnie nawet wtedy, kiedy ni stąd, ni zowąd zaczęły wic się po ziemi w konwulsjach i dławic, sprawa skończyłaby się tylko ostrą burą. Przypuszczalnie – gdyby nie Tituba.

Kobieta w dobrej wierze przygotowała „ciastko czarownicy” – zmieszała mąkę z moczem Betty, upiekła i dała do zjedzenia psu. Tak nakarmiony pies miał wskazać sprawcę cierpienia dziewczynki. Dobry pastor Parris, dowiedziawszy się o ciastku, wpadł w szal. Biciem wymusił na Titubie przyznanie – nie, nie do uprawiania czarownictwa, na to nie pozwolił jej instynkt samozachowawczy, lecz do opętania. Oto we śnie miał się objawiać jej Szatan, najczęściej pod postacią wysokiego mężczyzny z Bostonu, lecz także wieprza lub psa, i nakazywać jej czynić jego dzieło. Ona, Tituba, i jeszcze cztery wieśniaczki, m.in. Sarah Good i Sarah Osborne (lub Osburn), były czarownicami i latały na kijach od mioteł. Ona, Tituba, nigdy nie chciała skrzywdzić Betty. Kocha Betty. Chciała uciec od szatańskich wezwań do pastora Parrisa, ale Szatan zastąpił jej drogę...

Betty i Abigail ochoczo przyznały, że sprawczyniami ich stanu są czarownice Tituba, Good i Osborne. Co więcej, „opętanie” zaczęło dotyczyć dziewczęta z sąsiedztwa: przyjaciółkę Betty dwunastoletnią Ann Putnam, siedemnastoletnią służącą Putnamów Mercy Lewis, jej przyjaciółkę Mary Walcott... Opętane, wkrótce już w liczbie dziewięciu, pluły, bełkotały, chodziły na czworakach, skręcały się w dziwacznych pozach. Nie dość na tym. Zaczęły być atakowane przez widma innych kobiet ze wsi.

„Widmowe świadectwo” (spectral evidence) niewątpliwie nie stanowi chlubnej karty w dziejach prawa postępowania karnego. Oto jako dowód w sprawie o czary przyjmowano zeznanie świadka, że oskarżony (część oskarżona) przystąpił do niego we śnie lub w wizji pod postacią ducha, widma (spectre), a nawet wilka lub czarnego kota, i robił mu krzywdę. W ten sposób zeznanie „ukazało mi się widmo Sarah Osborne, gryzło mnie, dusiło i szczypało i w ten sposób zostałam opętana” stawało się dowodem winy Sarah Osborne, nawet jeśli prawdziwa Sarah Osborne przebywała w inkryminowanym czasie o mile od świadka. „Widmowe świadectwo” pierwszy raz dopuszczono jako dowód w procesach o czary w angielskim miasteczku Bury St. Edmunds w 1662 r. Dla prawa opartego na precedensach nie trzeba było lepszej pożywki. Autor Memorable Providences wielbny Cotton Mather dopuszczał „widmowe świadectwo” jako dowód, przestrzegając wszakże, żeby nie opierać się jedynie na nim, gdyż objawiający się Szatan może przyjąć postać zupełnie niewinnej osoby. Jego ojciec Increase Mather, również prominentny bostoński duszpasterz, „widmowemu świadectwu” sprzeciwiał się – chociaż dopiero po tym, jak na salemskim Szubienicznym Wzgórzu rozkołysały się stryczki. Żarliwym wyznawcą teorii „widmowego świadectwa” był jednakowy



najwyższy sędzia kolonii Massachusetts William Stoughton.

Ostatniego dnia lutego 1692 r. aresztowano Titubę, Sarah Osborne i Sarah Good. Dwa tygodnie później podczas nabożeństwa Ann Putnam wykrzyknęła: „Patrzcie, pani Cloyce siedzi na promieniu i karmi piersią żółtego ptaszka!”. Panią Cloyce niezwłocznie aresztowano. Trzy z „opętanych” wkrótce potem zeznały, że ukąsiło je widmo Dorcas Good, czteroletniej córki Sarah Good. Dziewczynkę aresztowano, po trzech miesiącach zmarła w więzieniu nie doczekawszy procesu. Do „opętanych” dołączyła matka Ann Putnam, również Ann – pani i panna Putnam okazywały symptomy opętania w sposób tak spektakularny, że na ich przesłuchania w magistracie i w sądzie zjeżdżała

się jak na dziwowisko okoliczna ludność z miejscowości oddalonych o kilkadziesiąt mil. Młoda Ann zresztą „widmowo” oskarżyła ni mniej, ni więcej, tylko sześćdziesiąt dwie osoby... Stający w ich obronie krewni sami zostawali oskarżeni: pierwszym czarownikiem okrzyknięto Johna Proctora broniącego pomówionej żony, Elizabeth; kilka dni później służąca Proctorów przyznała się do fałszywego świadectwa i oznajmiła, że kłamczyniami są



Dom Ann Putnam (źródło: [http://en.wikipedia.org/wiki/File:House\\_of\\_Ann\\_Putnam.jpg](http://en.wikipedia.org/wiki/File:House_of_Ann_Putnam.jpg))

i inne „opętane”, ale było już za późno. W Salem byli już tylko sami czarownicy i czarownice – i, póki co, przesłuchujący ich urzędnicy magistratu. Do oskarżenia wystarczyło, aby jakaś dziewczynka potknęła się na ulicy i upadła – niewątpliwie opętana ją, a sprawczyniami opętania są obecne przy wypadku kobiety. Niektóre z „opętanych” zaczynają się wic na widok nie lubianej sąsiadki – oto czarownica! Wdowa Sarah Holt oświadczyła że jej mąż pokłócił się z sąsiadką Rebeccą Nurse i zaraz potem zmarł. Rebecca Nurse została aresztowana. Siostry Rebeki broniły jej. Zostały aresztowane. Później Rebecce przyniosą na szafot w jej własnym łóżku, była bowiem kompletnie niesprawna.



Ilustracja z 1876 r. Kobieta na podłodze to przypuszczalnie Mary Walcott, jedna z „opętanych”



Nie wiadomo kto oskarżył Mary English, żonę wpływowego kupca i członka rady miejskiej. Rajca ten urodził się jednak jako Philippe L'Anglois i dopiero po ślubie zmienił nazwisko na Philip English. Francuzi byli postrzegani jako sprzymierzeńcy wojujących Indian i traktowani podejrzliwie. Anonimowy oskarżyciel nie miał widocznie odwagi pomówić radnego, zadowolili się jego żoną. Mary wykazała się hartem ducha: gdy przyszli po nią, był wieczór i leżała już w łóżku. Kazała szeryfowi przyjść rano, po śniadaniu, co się też i stało. Rajca English nie uniknął zresztą



Egzekucja Johna Proctora

więzienia, bo zaczął bronić żony. To zachęciło niejakiego Williama Beale, który toczył z Englishem proces o kawałek ziemi. Beale zeznał, że gdy opowiadał sąsiadowi o procesie, nagle z nosa rzuciła mu się krew. To wystarczyło. Krwotok niewątpliwie był dziełem czarownika Englisha.

Do historii jako „męczennik za odwagę i uczciwość” przeszedł Giles Corey (lub Cory), zamożny farmer z południowo-zachodniego krańca wsi. Jego żona Martha nieopatrznie podała w wątpliwość prawdziwość „opętanych”. Nie minęło wiele czasu, aż „opętane” zeznały, że widziały żółtego ptaszka ssącego palce Marthy, a poza tym Martha dusiła i drapała je we śnie. Corey publicznie wyraził swoje zdanie o dziewczętach, ich zeznaniach

i aresztowaniu jego żony, na co młoda Ann Putnam oznajmiła, że przyszedł do niej duch człowieka zamordowanego przez farmera. Inne opowiedziały, że widmo Coreya kazało im się wpiśwywać do księgi Szatana, były też inne historie. Martha Corey w sierpniu umarła na szubienicy, Giles Corey cztery dni po niej zginął straszną śmiercią, o czym niżej.

Mentalna zaraza rozszerza się na sąsiednie Andover, Topsfield, Rowley, sięga nawet Bostonu, nie oszczędza duchownych ani przedstawicieli prawa. Ann Putnam oskarża o czary jednego z poprzedników pastora Parrisa, George'a Burroughsa. Karząca ręka sprawiedliwości dosięga Burroughsa przy obiedzie na jego plebanii w Wells w kolonii Maine, gdzie duchowny spokojnie rezyduje od... dziesięciu lat. Tyle tylko, że dziesięć lat temu Burroughs opuścił Salem Village m.in. z powodu sporu z Johnem Putnamem, stryjem Ann... Oderwany od posiłku Burroughs zostaje przewieziony z Maine do Massachusetts i osadzony w więzieniu w Salem, a „opętane” zeznają, że nie jest on zwykłym czarownikiem, lecz przywódcą wszystkich czarowników i czarownic w okolicy. Dowód? Widziano, jak on, człowiek szczupły i niewysokiego wzrostu, przeniósł na dużą odległość ciężką baryłę z melasą czy moszczem winnym. – Przecież to nic takiego, pewien Indianin w tym samym czasie zrobił to samo – broni się pastor. – Oczywiście, bo ten Indianin to był sam diabeł – odpowiadają oskarżyciele. Jest jeszcze ten problem, że Burroughs jest człowiekiem nieposzlakowanej opinii: troskliwym, dbającym o innych, szczodrym, pobożnym, gorliwym kaznodzieją. Nie są to

Kolejna czarownica z Salem przed obliczem wymiaru sprawiedliwości



cechy, które pasowałyby do bliskiego współnika Szatana. Trzydziestu dwóch szanowanych obywateli Salem podpisuje petycję za uwolnieniem pastora. Jedna z „opętanych” odwołuje zeznania, twierdząc, że złożyła je ze strachu przed innymi. Nic to nie daje. Burroughs pozostaje uwięziony.

- To już nie jest sprawiedliwość, to obłąd! - woła zastępca szeryfa John Willard. Zostaje aresztowany. Część czarownic i czarowników trzeba przenieść do więzień w Bostonie, bo w Salem i okolicy po prostu nie ma już miejsca.

Na jednej ze stron internetowych poświęconych Salem<sup>1</sup> można znaleźć quiz:

1 <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/salem/accused!.html>





**EPSON®**  
EXCEED YOUR VISION

## **Skanowanie delikatnych, dwustronnych dokumentów A4 i A3** **Szybkie skanery Epson WorkForce DS**

*Nawet jeśli 100% dokumentów sami tworzymy dziś cyfrowo, to i tak otrzymujemy wiele dokumentów w tradycyjnej postaci papierowej. Dla potrzeb archiwizacji i łatwiejszego ich udostępniania np. mailem, tradycyjne dokumenty skanujemy. W wielu wypadkach skanowanie jest pracochłonne, zajmuje za dużo czasu i uważamy, że jest bardzo kłopotliwe ... Wystarczy sięgnąć po odpowiednie urządzenie i skanowanie najdelikatniejszych nawet dokumentów stanie się przyjemnością.*

Szczególnie prawnicy intensywnie pracują z dokumentami papierowymi. Wiele z nich ma nietypowy format – np. plany nieruchomości, są na stałe zszyte – jak akty notarialne, albo są bardzo delikatne, bo pochodzą nawet z XIX stulecia. Skanowanie takich dokumentów wymaga szczególnej troski.

### **Elastyczność dostosowana do potrzeb**

Nowe skanery Epson WorkForce DS to seria kilku urządzeń różnego formatu (A4 i A3), różnej wydajności (do 8.000 dokumentów dziennie) i szybkości skanowania (do 70 dwustronnych arkuszy czyli 140 obrazów na minutę) oraz z różnym wyposażeniem np. w automatyczny podajnik do skanowania dokumentów. Wszystkie modele nowych skanerów występują również w wersji sieciowej. Tak duża szybkość skanowania możliwa jest dzięki tzw. skanowaniu jednorzbiegowemu czyli jednoczesnemu skanowaniu obydwu stron dokumentu.

### **Polskie menu i prosta obsługa**

Skanery komunikują się z użytkownikiem po polsku – zarówno komunikaty pojawiające się na ekranie LCD urządzenia jak i oprogramowanie pomocnicze instalowane na komputerze jest całkowicie spolszczone. Automatyczny podajnik na 100 czy nawet 200 skanowanych dokumentów, w połączeniu z opcją rozpoznawania zduplikowanych stron znakomicie usprawnia skanowanie dużej liczby dokumentów. Najczęściej wykonywane działania dostępne są po naciśnięciu jednego przycisku. Dzięki temu niepotrzebne jest długie, specjalistyczne szkolenie osób korzystających ze skanera.

### **Grube i zszyte dokumenty**

Dzięki specjalnej, przegubowej konstrukcji płyty dociskającej skanowany dokument, modele: WF DS-50000 (format A3) i WF DS-5500 (A4) umożliwiają łatwe skanowanie grubych i na stałe zszytych dokumentów bez ich zniszczenia. Skanery te doskonale sprawdzają się przy skanowaniu bardzo delikatnych dokumentów.

### **Skanowanie do e-maila, chmury, MS Sharepoint**

Nowe skanery z łatwością stają się elementem różnych, używanych w firmach systemów obiegu dokumentów m.in. dzięki funkcji skanowania do wybranego katalogu w sieci czy w tak modnej dziś chmurze, czyli katalogu na zdalnym serwerze np. GoogleDocs, jako załącznik do wiadomości e-mail, do aplikacji Microsoft SharePoint, może być wysłany bezpośrednio na drukarkę. Dołączone oprogramowanie OCR ABBYY Fine Reader umożliwia automatyczną zamianę skanowanego tekstu na tekst edytowalny np., w programie MS Word.

### **Oszczędność i ekologia**

Beztrzęciowa technologia Epson ReadyScan LED zapewnia natychmiastową gotowość do pracy i niski pobór energii potwierdzony certyfikatem ENERGY STAR pomaga obniżyć rachunki za prąd i chronić środowisko.

Skanery z serii WorkForce DS dostępne są już na polskim rynku.

Więcej informacji [www.epson.pl](http://www.epson.pl)

**Zostałeś właśnie oskarżony – czy oskarżona – przez jedną z „opętanych” dziewcząt o czary. Co robisz?**

**1. Uciekasz z więzienia.**

Pomysł dobry, jeśli cię na niego stać. Kilkorgu oskarżonych rzeczywiście udało się uciec: Philipowi i Mary Englishom, Johnowi Aldenowi czy pani Nathanielowej Cary. Ale uciekinierzy mieli albo pieniądze, albo wpływy w środowisku (np. Englishom wolno było opuszczać więzienie w ciągu dnia pod słowem honoru, że wrócą na noc). Nie masz ani jednego, ani drugiego. Wybierz inną odpowiedź.

**2. Oskarżasz kogoś innego.**

Teoretycznie, jeśli zostałeś/aś opętany/a przez czary, sam/a nie możesz być czarownikiem/czarownicą. Ta teoria doprowadziła kilka dziewcząt do oskarżenia ich własnych matek. Tyle że jest już za późno. Teraz twoje oskarżenie zostanie uznane za próbę obciążenia kogoś innego twoją własną winą (patrz Abigail Hobbs). Wybierz inną odpowiedź.

**3. Natychmiast zachodzisz w ciążę.**

To nie jest takie głupie, na jakie wygląda. Wyrok śmierci na skazanej za czary ciężarnej nie mógł być wykonany, dopóki nie urodziła: nawet jeśli matka zaszła na śmierć, dziecko, które nosi, nie jest niczemu winne. Jest też możliwość, że przez dziewięć miesięcy histeria wygaśnie i nawet po porodzie unikniesz stryczka. Jest tylko jeden problem: jak znaleźć w więzieniu dawcę nasienia? Wybierz inną odpowiedź.

**4. Przyznajesz się, chociaż jesteś niewinny.**

Tę opcję wypróbowały Tituba i niejaka Deliverance Hobbs. Ta ostatnia przyznała się do czarów (pograżając przy okazji pastora Burroughsa), gdy okazało się, że oskarża ją własna córka. Córka, Abigail, jeszcze przed wybuchem psychozy miała reputację dziewczyny dzikiej, nieposłusznej i nieszanującej się, stanowiła więc wyborną kandydatkę na czarownicę. Próbowwała się bronić rzucając oskarżenia najpierw na własnych rodziców, a potem na pół wsi, lecz to nie pomogło: stryczka uniknęła cudem. Jej ojciec, a mąż Deliverance, William, również miał szczęście: przesiedział w więzieniu osiem miesięcy, czekając na proces, aż mentalna zaraza wygaśnie. Zaraz po zwolnieniu opuścił miasto i słuch po nim zaginął.

Tituba i Deliverance Hobbs nie stanęły na szafocie. Nie wieszano czarownic, które się przyznały. Purytanie wierzyli, że gdy winny się przyzna do uprawiania czarów, jego los powinien spocząć nie w ludzkich, lecz w boskich rękach. Ale... czy jesteś gotów na to, by żyć w purytańskim społeczeństwie z piętnem czarownika? Jeśli nie, wybierz inną odpowiedź.

**5. Twierdzisz, że jesteś niewinny i gotów stanąć przed sądem.**

Takie rozwiązanie doprowadziło latem 1692 r. dziewiętnaście osób na Szubieniczne Wzgórze. Upierając się przy swojej niewinności staniesz przed sądem bez obrońcy i bez możliwości powoływania swoich świadków, za to będziesz musiał odpowiadać na pytania w stylu „jeśli nie jesteś czarownikiem, dlaczego opętane dziewczęta dostają konwulsji na twój widok?”. Pamiętaj też, że sąd wierzy w czary i, generalnie, w twoją winę... Wybierz inną odpowiedź.

**6. Odmawiasz stanięcia przed sądem, ze wszystkimi tego konsekwencjami.**

Giles Corey, starzec dźwigający na karku dziewiąty krzyż, stanąwszy przed trybunałem protestował, milcząc. Nie odpowiedział na zwyczajowe pytanie rozpoczynające proces: „Czy zgadzasz się być sądzony przez twego Boga i twój kraj?”. Niewątpliwie i tak usłyszałby wyrok śmierci, gdyż dwanaścioro świadków było gotowych zeznawać, że podawał chleb i wino na satanistycznej mszy czarownic. Oskarżały go zresztą same Ann Putnam i Abigail Williams, od których się wszystko zaczęło. Ale spotkał go los jeszcze gorszy: postanowiono wycisnąć z niego odpowiedź. Dosłownie. Starca poddano „prasowaniu” – rozebrano go publicznie do naga, położono mu na piersiach deskę, a na desce układano powoli stos ciężkich głazów, dopóki oskarżony nie zgodzi się na proces (tortury tej nie znano wcześniej w kolonii Massachusetts, a i nigdy później jej nie zastosowano). Słynący z uporu Corey nie zmienił zdania przez dwa dni, aż zmarł. Naprawdę tego chcesz? Wybierz inną odpowiedź.

Quiz jest tylko pozornie żartobliwy. Dobrze ilustruje „mentalną zarazę z Salem” – krąg czarowników rozszerzał się dosłownie z godziny na godzinę. Nikt nie znał dnia ani godziny, kiedy zostanie oskarżony, a ucieczki nie było. W którymś momencie przerwali się sami przedstawiciele prawa i porządku, ale już było za późno. Dudley Bradstreet, sędzia z Andover, odmówił wydania czterdziestego nakazu aresztowania i w ogóle sądenia spraw o czary i opętanie. Jeszcze tego samego wieczoru musiał ratować się przed rozwścieczonym tłumem ucieczką z miasta. Sędzia umknął, lecz został jego pies – nieszczęsne zwierzę powieszono publicznie na rynku.



Egzekucja pierwszej czarownicy – Bridget Bishop  
(źródło: <http://skepticism.org>)



27 maja 1692 r. nowo mianowany gubernator kolonii Massachussetts, sir William Phipps (lub Phips) powołuje specjalny trybunał dla sądzenia spraw o czary wokół Salem. W ławie sędziowskiej zasiadają John Hathorne, Nathaniel Saltonstall, Bartholomew Gedney, Peter Sergeant, Samuel Sewall, Wait Still Winthrop i wspomniany już sędzia William Stoughton. 2 czerwca trybunał sądzi pierwszą czarownicę, Bridget Bishop, i skazuje ją na śmierć przez powieszenie. Egzekucja odbywa się osiem dni później na Szubienicznym Wzgórzu (Gallows Hill), leżącym na zachodnich krańcach miasta Salem, a od wsi oddzielonym wąską i długą zatoką. Wstrząśnięty sędzia Saltonstall rezygnuje z funkcji i zostaje zastąpiony przez urzędnika miejskiego Jonathana Corwina, który już wcześniej wraz ze swym kolegą Johnem Hathorne'em przesłuchiwał oskarżonych. Wielebny Cotton Mather wystosowuje do trybunału pismo, w którym domaga się ostrożności przy dopuszczaniu „widmowego świadectwa” i wzywa trybunał do pośpiechu. Trybunał stosuje się do życzenia dotyczącego pośpiechu, lecz nie do życzenia dotyczącego dowodów...

Z końcem czerwca skazane zostają, a w lipcu powieszone niedołężna Rebecca Nurse, Susannah Martin, Sarah Wildes, oskarżona jeszcze przez Titubę Sarah Good (Sarah Osborne już w maju umarła w więzieniu)



Martha Corey i jej oskarżyciele. Poddawała w wątpliwość prawdziwość „opętanych”. Zginęła na szubienicy (źródło: [http://en.wikipedia.org/wiki/File:Martha\\_Corey\\_and\\_Persecutors.JPG](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Martha_Corey_and_Persecutors.JPG))

Reklama

# HOTEL



# MAGELLAN

## Jesień Płynąca Miodem

dla Gości biznesowych  
energetyczne pakiety Spa

- ★ noclegi w pokojach dwuosobowych i trzysobowych w atrakcyjnej cenie
- ★ degustacja regionalnych trunków: miód pitny
- ★ sala bankietowa do 50% rabatu\*
- ★ pokój dla trenera bądź organizatora w cenie

\* oferta ważna od 1.1.2012



**INFO**

|          |       |
|----------|-------|
| WARSZAWA | 120km |
| WROCŁAW  | 220km |
| KRAKÓW   | 200km |
| ŁÓDŹ     | 60km  |

**HOTEL MAGELLAN\*\*\***  
[www.hotelmagellan.pl](http://www.hotelmagellan.pl)  
 tel.: (44) 615 43 50 mail: [marketing@hotelmagellan.pl](mailto:marketing@hotelmagellan.pl)  
 ul. Żeglarska 35/31 97-320 Wolbórz; Bronisławów

|                                               |            |
|-----------------------------------------------|------------|
| liczba pokoi                                  | 121        |
| liczba miejsc                                 | 242        |
| cena za pokój dwuosobowy                      | od 273 pln |
| liczba sal konferencyjnych                    | 9          |
| łączna liczba miejsc w salach konferencyjnych | 1000       |



i Elizabeth Howe. 5 sierpnia trybunał skazuje George'a Jacobsa, Marthę Carrier, wielbego George'a Burroughsa (rzekomego przywódcę czarowników), zastępcę szeryfa Johna Willarda i małżeństwo Johna i Elizabeth Proctorów. Z tej szóstki tylko Elizabeth nie stanie na szafocie, jest bowiem w ciąży. Burroughs pod szubienicą recytuje bez zająknięcia „Ojcze Nasz” – czego czarownik, wierzone, nie byłby w stanie zrobić. Tłum woła łaski, więc szeryf każe czarownika powiesić czym prędzej, nim dojdzie do zamieszek. Kilka dni po egzekucji dostarczono nowe dowody winy pastora, by uspokoić społeczność.

9 sierpnia wyrok śmierci słyszą Martha Corey (żona Gilesa), Mary Easty, Alice Parker, Ann Pudeator, Dorcas Hoar i Mary Bradbury. Hoar przyzna się do uprawiania czarów i uniknie stryczka. 17 sierpnia przychodzi czas na wyrok dla Margaret Scott, Wilmotta Redda, Samuela Wardwella, Mary Parker, Abigail Faulkner, Rebeki Earnes, Mary Lacy, Ann Foster i Abigail Hobbs.

21 sierpnia umiera pod kamieniami i zostaje pochowany w beziemiennym grobie na Szubienicznym Wzgórzu Giles Corey.

W sumie na Szubienicznym Wzgórzu zawisło dziewiętnaścioro czarownic i czarowników.

Mary Bradbury, Abigail Faulkner, Rebecca Earnes, Mary Lacy, Ann Foster i oskarżycielka własnych rodziców Abigail Hobbs przeżyły, bo... szeryf nie zdążył zarządzić ich egzekucji.

Trzy tygodnie po śmierci Gilesa Coreya pod stołem głązów opamiętanie przyszło bowiem na gubernatora Phippsa. Zabronił on uznawania „widmowego świadectwa” w procesach o czary. Po dalszych trzech tygodniach, 29 października 1692 r., Phipps zakazał dalszych aresztowań, zarządził zwolnienie większości „czarowników” i „czarownic” z więzień i rozwiązał trybunał. W listopadzie ustanowiono specjalny Sąd Najwyższy dla osądzenia pozostających jeszcze w aresztach oskarżonych. Tuż po Nowym Roku 1693 sędzia William Stoughton pełniący, mimo braku formalnego wykształcenia prawniczego, urząd Chief Justice of Massachusetts (czyli mniej więcej mini-



Czarownica z Salem pędzla Thomasa Slatterwhite Noble, 1869 r.



Śmierć Gilesa Coreya

stra sprawiedliwości i najwyższego sędziego kolonii), nakazał egzekucję czarownic, które do tej pory uniknęły stryczka z powodu ciąży. Histeria jednak już wygasła: gubernator Phipps zabronił egzekucji i zmusił Stoughtona do złożenia urzędu sędziego (co zresztą nie zaszkodziło temu ostatniemu w karierze: rok później Phipps powrócił do Londynu tłumaczyć się przed królem Wilhelmem III i królową Marią z zarzutu korupcji, a urzędującym gubernatorem został... Stoughton). W marcu anonimowa osoba zapłaciła siedem funtów za zwolnienie z więzienia tej, od której się wszystko zaczęło – Tituby – i odkupiła od pastora Parrisa ją samą i jej męża Johna. Dalsze losy Tituby nie są znane, choć podobno jej córka Violet służyła u Parrisa aż do jego śmierci w 1720 r.

Wkrótce potem Sąd Najwyższy zwolnił 49 osób spośród 52 nadal osadzonych, powołując się na to, że zostały uwieszone na podstawie „widmowego świadectwa”. W maju 1693 r. gubernator Phipps skorzystał z prawa łaski, uwalniając pozostałych troje.

14 stycznia 1697 r. sąd kolonii Massachusetts zarządził dzień postu i nabożnych rozmyślań jako zadośćuczynienie za tragedię w Salem.

W 1702 r. tenże sąd uznał procesy z 1692 r. za niezgodne z prawem.

W 1706 r. panna Ann Putnam publicznie przeprosiła za swoje czyny sprzed czternastu lat.

W 1711 r. legislatura kolonii Massachusetts wydała uchwałę rehabilitującą oskarżonych o czary, przywracającą im dobre imię i przyznającą ich spadkobiercom odszkodowanie w wysokości 600 funtów.

W 1752 r. Salem Village przechrzczono na Danvers.

W 1957 r. stan Massachusetts oficjalnie przeprosił za wydarzenia z 1692 r.

8 września 2012 r. The Witches (Czarownice), żeńska drużyna siatkarska z Salem, rozgromiła Medford 3:0 (25:21, 25:9, 25:20). Tego samego dnia The Witches (Czarownice), uniwersytecka drużyna footballowa z Salem, pokonała swoich największych rywali, drużynę Peabody z sąsiedniego Peabody (dawniej części Salem Village), po raz pierwszy od trzech lat, osiągając wynik 38:8 – najlepszy od lat czterdziestu pięciu. Rozgrywki footballowe odbywają się na dawnym Szubienicznym Wzgórzu.

A współczesna nauka uważa, że przyczyną szaleństwa z Salem, owych dziwnych symptomów wykazywanych przez rodzeństwo Goodwin w 1688 r. w Bostonie, było zatrucie sporyszem – grzybem pasożytniczym zbóż. Nieco sporyszu mogło dostać się do mąki i w konsekwencji do chleba. Spożycie tego grzyba powoduje m.in. omamy i przykurcze kończyn. W grę może też wchodzić choroba genetyczna – płaszwica Huntingtonga.

*Autorka artykułu jest dziennikarką.*

Pomnik ku czci ofiar, odsłonięty w 300. rocznicę opisywanych wydarzeń. Napis na postumencie głosi:

„Pamięci niewinnych, którzy zginęli podczas polowania na czarownice w Salem w 1692 r.”, a na księdze „Księga życia”







# Międzykulturowe Aspekty Mediacji

(Artykuł ten powstał na podstawie wykładu  
Autora wygłoszonego na szkoleniu mediatorów  
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w dniu  
22.06.2012 r.)

Piotr Nowaczyk

**M**ediator, arbiter i każdy negocjator wie, że ludzie różnych kultur przywiązują różne znaczenie do gestów, zachowań, doboru ludzi, a dalej również do słów. Te cztery elementy: gesty, zachowania, dobór ludzi, a następnie dobór słów – sprawiać mogą, że konflikt międzyludzki rozwiązać będzie łatwiej, albo trudniej.

Na temat mowy ciała (*body language*) pojawiło się trochę literatury. Jej przydatność, moim zdaniem jest jeszcze ciągle ograniczona. Doceniają ją uczestnicy powstających ostatnio „szkół uwodzenia”. Część wskazówek przydaje się poszukującym pracy, albo zdającym egzaminy. Chciałbym podzielić się zaledwie kilkoma własnymi obserwacjami, aby ułatwić zrozumienie tematu.

## 1. Na początek, o gestach:

W różnych krajach różne układy rąk mają inne znaczenie. Gdy chcemy pokazać na migi pewien gest, to okazać się może, że w Polsce i we Francji ten sam gest będzie zupełnie inaczej rozumiany. Gdy w Polsce chcemy pokazać na migi, że ktoś jest pod wpływem alkoholu – wykonujemy gest kilkakrotnego dotykania szyi czubkami palców, albo kantem dłoni z boku szyi, na wysokości kołnierzyka. Dla

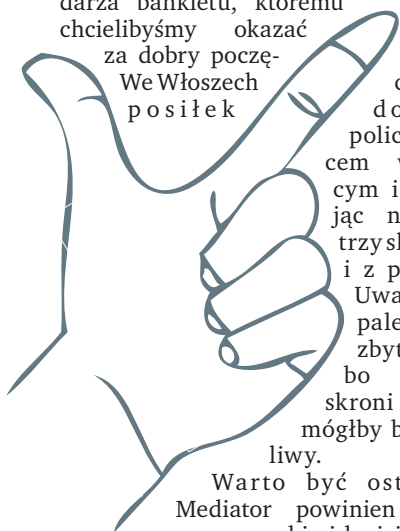
Francuza taki gest nie jest zrozumiały. Francuz może co najwyżej pomyśleć, że kogoś uwiera kołnierzyk. We Francji, gdy ktoś jest po alkoholu, to pokazuje się to gestem przypominającym obrót dłoni na wysokości nosa. Kciuk dotyka palca wskazującego, pozostałe palce zwinęte jakby w trąbkę i, na wysokości nosa, robimy dłonią dwa, albo trzy półobroty.

Gdy chcemy pokazać, że ktoś jest pozbawiony rozumu, to w Polsce i w większości krajów palcem, ręką, czasem pięścią pukamy się w czoło. Im mocniej pukamy, tym gest ten ma większą siłę ekspresji i więcej oznacza. We Włoszech z kolei, zjawisko to pokazuje się w inny sposób. Mianowicie wkłada się palec, albo więcej palców, dwu, albo trzykrotnie w otwarte usta. Kierowca ciężarówki, który zabłądził pod Neapolem i jechał pod prąd na autostradzie, pytał mnie kiedyś, co to oznacza jak ktoś pokazuje dwoma rękoma kilka palców wkładanych do otwartych ust. Widać oceniono jego intelekt w kategoriach najwyższego poziomu wątpliwości.





Różne gesty mogą kojarzyć się z czymś innym. Wkładane palce do ust mogą przypominać zachętę do poczęstunku, albo pytanie o apetyt. W Polsce, gdy komuś coś smakuje to poklepie się po brzuchu. Tymczasem jest to najgorsza obraza, jaką można popełnić w Rumunii. Zwłaszcza wobec mężczyzny. Oznacza ona sugestie, że mężczyzna ten poniżej pasa nic nie ma. Można w ten sposób śmiertelnie obrazić kucharza, gospodarza, pana domu, gospodarza bankietu, któremu



chcielibyśmy okazać szacunek. We Włoszech chwalimy posilek dotykając policzka palcem wskazującym i wykonując nim dwa, trzyskręty, tam i z powrotem. Uwaga, aby palec nie był zbyt wysoko, bo dotykając skroni ruch ten mógłby być obraźliwy.

Warto być ostrożnym. Mediator powinien trzymać ręce przy sobie i lepiej, żeby nie próbował pokazywać niczego na migi. Należy opanować gestykulację. To bardzo ważne. Warto natomiast obserwować gesty interlokutorów, bo można z nich wiele wyczytać.

Chociażby kwestia potakiwania, albo przeczenia. Wydaje się naturalnym, że aprobatę pokazujemy potakując głową. A jak okazują aprobatę Bułgarzy? Dokładnie na odwrót. Kręcą głową, tak jak my, gdy przeczymy. Wtedy my nie wiemy, czy Bułgar okazuje aprobatę po swojemu, czy też on już wie, że my nie jesteśmy Bułgarami i pokazuje po naszymu. Zawsze warto zapytać Bułgara trzy razy, czy się z nami zgadza, czy nie. A jak to wygląda w Indiach? Otóż w Indiach okazuje się aprobatę robiąc serię ruchów głową od prawej do lewej, ruchem wahadłowym. Często miałem wątpliwości co do znaczenia tego gestu. W naszej kulturze oznacza on, że ktoś kręci głową z podziwu, albo kręci głową z politowaniem. Ten znak może być w Polsce odczytany, jako znak zastanawiania się, wahania. A w Indiach oznacza wyrażenie zgody.

Wróćmy do kciuka dotykającego palca wskazującego i znaku kółka, które ludzie czasami sobie pokazują. Trzeba bardzo

uważać, komu i po co taki gest pokazujemy. Znak kółka utworzonego z kciuka i palca wskazującego w Ameryce jest OK, we Francji oznacza „super”, ale w Niemczech to „Arschloch”, czyli po angielsku „asshole”, a po polsku – wstyd znaleźć właściwe wytłumaczenie, ale adresat znaku pomyśleć może, że jest „dupkiem”. W Japonii ten sam gest oznacza pieniądze, prawdopodobnie pochodzi od kształtu monety. Ale w niektórych krajach arabskich oznacza on poważną pogroźkę, że ktoś kogoś pobije, a może nawet zabije. Jeżeli Tunezyjczyk coś takiego pokaże, to sprawa jest poważna. Wyobraźmy więc sobie, że jesteśmy negocjatorami, arbitrami czy mediatorami i ktoś powie coś ciekawego, a ktoś inny pokaże taki gest. Amerykanin będzie zadowolony, Francuz zachwycony, Niemiec obrażony, Tunezyjczyk zagrożony, a Japończyk zacznie liczyć pieniądze. Gestów lepiej się wystrzegać.

## 2. Teraz, o zachowaniach:

W kontaktach interpersonalnych pierwszym progiem do pokonania jest zawieranie znajomości. Z reguły towarzyszy temu wręczanie wizytówki. Trzeba ją zawsze mieć przy sobie. Niestety trafiają się tacy prawnicy, albo inni specjaliści, którzy jej przy sobie nie mają. Wśród profesjonalistów jest to raczej niedopuszczalne. Tłumaczenia typu: „mam w innej marynarce” albo „zostałam w innej torebce”, nie wiele pomagają. W każdej sytuacji powinniśmy mieć przy sobie wizytówkę. Na dwanaście torebek w damskiej garderobie, w każdej powinny być wizytówki. Na dwanaście męskich garniturów w szafie, w każdym z nich, w kieszonce na piersiach marynarki powinny być wizytówki. Można mieć do wizytówek specjalne etui, ale równie elegancko jest wizytówkę podawać z zewnętrznej kieszonki na piersi marynarki. Za to wizytówkę przyjmowaną, chowamy prawą ręką do prawej kieszeni, a nie do tej samej kieszonki, bo pomieszą się nam wszystkie wizytówki, własne i cudze.

Dlaczego prawą ręką, a nie lewą? Dlatego, że w niektórych kulturach lewa ręka przeznaczona jest do rzeczy nieczystych, do higieny intymnej. W wielu krajach azjatyckich nie je się niczego lewą ręką. Lewą ręką niczego się nie przyjmuje. Warto na to uważać wymieniając wizytówki.

Jeśli chodzi o wręczanie wizytówek, Azjaci wypracowali własny rytuał. W wielu krajach Dalekiego Wschodu wręczają wizytówkę dwoma rękoma. Wtedy należy odebrać wizytówkę również obiema rękoma. Nawet, jeżeli mamy

coś innego ważnego w ręce, to trzeba to odłożyć. Wizytówkę przyjmuje się w dwie dłonie i zaczyna czytać. Japończyk, czy Koreańczyk otrzymując naszą wizytówkę będzie ją czytał kiwając głową z uznaniem. Tak jakby zachwycił go nasz adres, dobra dzielnica, wysokie piętro, albo szczęśliwy zestaw cyfr w numerze naszego telefonu. A co robi później? Odwraca wizytówkę i czyta z drugiej strony. Bo azjatyckie wizytówki bardzo często są dwustronne. Tak więc, gdy Azjata wręcza nam wizytówkę, to odkładamy wszystko, co mamy w rękach, przyjmujemy ją w dwie dłonie, czytamy, kiwamy głową, odwracamy i czytamy, albo przynajmniej oglądamy z drugiej strony, a następnie chowamy prawą ręką do prawej kieszeni. Największym nietaktem, jaki można popełnić, to przyjąć wizytówkę lewą ręką i, nie patrząc na nią, nie czytając jej, schować do kieszeni, nie daj Boże do lewej. Na bankietach, przyjęciach i konferencjach, w tłumie ludzi, np. na kongresach International Bar Association, spotyka się nieraz sześć tysięcy ludzi. Warto wobec gości z Azji zastosować ten obyczaj.

## 3. O doborze ludzi:

Nieprawidłowy dobór osób może przysparzać wiele problemów interkulturowych. Trzeba przemyśleć właściwy dobór ludzi do spotkań. Dobór może być niewłaściwy z uwagi na dwie kategorie: wiek i płeć.

Widziałem w Damaszku, parę lat temu, symulację mediacji przygotowaną przez Union Internationale des Avocats dla prawników syryjskich. W zamierzeniach organizatorów miała ona przyczynić się do popularyzacji mediacji na Bliskim Wschodzie. Sala wypełniona była po brzegi.

Ogrywana mediacja odbywała się pomiędzy przedstawicielem wielkiego koncernu, a zwolnionym agentem, który na mocy umowy agencyjnej reprezentował koncern na Bliskim Wschodzie. Wypowiedziano mu umowę, a on rozpoczął jakąś działalność konkurencyjną, ale tak naprawdę marzył o tym, żeby do swojej dawnej pracy wrócić.

Negocjacje trwały, porozumienie wydawało się być bliskie. Na scenie dyskutowano o rozszerzeniu branży, asortymentu, a nawet regionu. Ale na sali słychać było groźne pomruki, które organizatorzy odczytywali, jako aprobatę, myśląc naiwnie, że taka żywa reakcja dowodzi, że prezentacja jest świetna. Otóż nie było wcale tak świetnie.

Osoba, która zwołała agenta była kobieta, Niemka, blondynka. A tym zwolnionym agentem był Arab, muzułmanin

dużo starszy od niej, może w wieku jej ojca. Do tego wszystkiego mediatorem była kobieta, Szwajcarka, najmłodsza ze wszystkich. W końcu nie ma lepszych mediatorów na Bliskim Wschodzie od neutralnych młodych Szwajcerek. Na sali siedziały spokojnie i grzecznie tylko dwa ostatnie rzędy. W tych dwóch ostatnich rzędach siedziały kobiety, prawniczki, w tradycyjnych muzułmańskich chustach (hidżab), częściowo zakrywających głowę. Wszystkim mężczyznom obecnym na sali to przedstawienie zdecydowanie się nie podobało.

W przerwie podszedłem do pań odgrywających tę mediację i zapytałem jak oceniają efekt swojego wystąpienia. Na to one odpowiedziały: „Świetnie! Widział Pan chyba, jaka żywa reakcja jest na sali”. Odpowiedziałem grzecznie, że byłem na sali i reakcja była żywa, ale nie taka, jak myślą organizatorzy, bo ludziom to się nie podobało. Odpowiedziały: „Niemożliwe. My jeździmy z tą prezentacją po całym świecie. Ostatnio pokazywałyśmy to w Belgii, wszyscy byli zachwyceni, było tak samo żywo na sali”.

Nie bardzo te panie rozumiały, że pokazać widowni złożonej z arabskich, muzułmańskich prawników, jak młoda kobieta zwalnia z pracy starszego Araba, a on prosi, żeby go do niej z powrotem przyjął, to nie jest dobry pomysł w tym kraju. Jeszcze do tego inna kobieta, najmłodsza ze wszystkich miała ich godzić. Scena zaprzeczała arabskim i muzułmańskim wartościom kulturowym. Miałem poważne wątpliwości, czy nawet tym dwu ostatnim rzędom, które milczały, podobał się ten pokaz. Wiem, że nie podobał się zdecydowanie, właśnie przez niewłaściwy dobór osób, tak z uwagi na płeć, jak i na wiek.

#### 4. Wreszcie, o słowach:

Są słowa, które nie są wcale takie przykre, a sprawić mogą poważne kłopoty. Byłem kiedyś mediatorem w sprawie, w której już było blisko do ugody, ale jedna z osób była strasznie uparta i nadąsana. Trzeba było wydobyć z niej, o co tak naprawdę jej chodzi. W czasie jednej z sesji na osobności (*caucus meeting*) okazało się, że osoba ta bardzo przeżywa fakt, że przeciwnik odrzucił jej propozycję ugodową mówiąc, że jest ona „od czapy”. Określenie to było dla tej osoby nie zrozumiałe, bolesne i obraźliwe. Namówiłem drugą stronę, na boku, żeby cofnąć to słowo. Człowiek wstał, przeprosił, powiedział coś w stylu: Ja się wyraźnie zapomniałem. Z tym „od czapy” nie miałem niczego złego na myśli, a tak w ogóle jest to bardzo interesująca propozycja. Od razu lody pękły.

Nie raz mediator nie wie, „gdzie jest pies pogrzebany”. Bo on przecież nie leży na wierzchu. Na początku mediator widzi część problemu, ale nie wie, co jest głębiej, pod spodem.

W jakiejś mediacji rodzinnej udało się prawie pogodzić rozwiedzionych małżonków, co do sposobu podziału majątku wspólnego. Wszystko było ustalone, ale tej kobiecie ciągle jeszcze wszystkiego było mało, pomimo tego, że były mąż ze wszystkiego jej ustąpił. Mediator zapytał ją, o co jej właściwie chodzi, na co ona zaczęła płakać. Jak się w końcu uspokoiła, to powiedziała, że to straszna sprawa, że ona ma teraz życie złamane, bo po rozwodzie już nigdy więcej nie będzie mogła pójść do ołtarza w białej sukni. Jak widać, dla ludzi różne rzeczy mają znaczenie, czasami poważne. Mediator powtórzył jej słowa, przeformułując je nieco: „Rozumiem, że biała suknia, chociaż nie wchodzi w skład majątku wspólnego, jest dla Pani przeszkodą uniemożliwiającą podpisanie ugody?”. „No nie, tak wcale nie myślałam, dobrze już, niech będzie, podpiszę tę ugodę”. Okazuje się, że skuteczna jest technika powtarzania słów i sformułowań. Te same słowa brzmią w ustach mediatora inaczej, już bez sentymentalnego obciążenia. Gdy mediator przeformułuje roszczenie, a ten rosz-

czenieodawca usłyszy to samo, co przed chwilą sam powiedział, ale z cudzych ust, to może zdać sobie sprawę z pewnego non-sensu, w który popadł. Łatwiej mu nabrać dystansu do sprawy. W końcu odpuści, łatwiej ustąpi.

Dobór słów ma duże znaczenie. W San Diego, w Kalifornii uczestniczyłem kiedyś w szkoleniach mediatorów International Trademark Association. Wykład poświęcony był różnicom interkulturowym. Wykładowca z miną strasznie poważną opowiadał, że podobno wielkie różnice kulturowe istnieją pomiędzy Teksasem i Kalifornią. Znam oba te stany i mniej więcej rozumiem, o co chodzi. Kalifornijczycy są trochę jak aktorzy seriali z Hollywood. Przywiązują większą wagę do wyglądu, sylwetki, ubierają się jako tako modnie, są może nieco bardziej zniewieściali. Teksańczycy z kolei, są trochę tacy jak w westernach. Koń, kapelusz, tęga mina. Teksańczyka można często rozpoznać w samolocie. Nie zdejmuje kapelusza, ma kowbojskie buty robione na miarę. Myślenie kategoriami Teksasu jest inne. W Teksasie nikt nie zapyta: „Jak Ci się podoba Ameryka?”, albo „Jak Ci się podobają Stany Zjednoczone?”. Zapyta za to: „Jak Ci się podoba Teksas?”. I w pytaniu tym jest zawieszona lekka groźba. Spróbuj powiedzieć, że Ci się nie podoba. Spór, o którym nam prelegent opowiedział dotyczył oprogramowania komputerowego. Ale naprawdę poszło o to, że Kalifornijczyk powiedział Teksańczykowi, że ten nie odróżnia software od underweare, czyli programu kompute-

**Są słowa, które nie są wcale takie przykre,  
a sprawić mogą poważne kłopoty.**

rowego od bielizny osobistej. Tamten tak bardzo się obraził, że zerwał kontrakt łączący od lat dwie poważne firmy. Warto wiedzieć, że Austin – stolica Teksasu to drugie miejsce w przemyśle komputerowym po Krzemowej Dolinie w Kalifornii. Mediacja trwała bardzo długo. Trzeba było zacząć od nakłonienia Kalifornijczyka, aby cofnął to, co powiedział, żeby w ogóle dalszy dialog był możliwy.

Aspekty międzykulturowe w mediacji istnieją nie tylko w kontekście międzynarodowym, ale również w kontekście lokalnym. Czasami bardzo ważny jest „efekt zachowania twarzy”. Ludzie różną uwagę przykładają do różnych faktów, na przykład do tego, co inni o nas myślą, albo, co o nas powiedzą. Mediator może mieć problem, jak wyprowadzić zwaśnionych ludzi z konfliktu, bo oni czasami myślą w trakcie mediacji o tym, co ludzie o nich powiedzą, jeśli się pogodzą.

Trochę tak, jak w filmie „Sami Swoi”, gdy Kargul z Pawlakiem idą do sądu, a babcia jednego mówi, „sądy sądami, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie” i daje mu granat na drogę. Rodzi się pytanie, jak by ta babcia potraktowała Pawlaka gdyby wrócił z sądu i powiedział, że właśnie pogodził się Kargulem?

W praktyce zdarza się, że nie ma pogodzonych w mediacji na pierwszym posiedzeniu. Człowiek topnieje stopniowo, zaczyna rozumieć i dojrzywać do ugody, ale podpisać jej jeszcze nie chce, bo nie wie, co powie w domu, albo co na to powiedzą koledzy w pracy. Ale to już jest temat technik mediacyjnych, nadający się na oddzielne wystąpienie.

*Autor artykułu jest adwokatem, partnerem kancelarii SALANS, członkiem Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego ICC w Paryżu, arbitrem i doradcą w ok. 150 arbitrażach w polskich i zagranicznych instytucjach arbitrażowych, byłym prezesem Sądu Arbitrażowego przy KIG.*





**Doskonalenie Zawodowe  
Radców Prawnych**

**Zapraszamy na kolejne  
szkolenie on-line:**

*“Mam dostęp do wszystkich  
prowadzonych przeze mnie spraw.  
O każdej porze, z dowolnego miejsca  
na świecie!”*

**Z portalu możesz skorzystać już dziś!**

Załącz konto na <http://portal.warszawa.so.gov.pl/>



Masz dość dzwonienia do sądu w celu sprawdzenia terminu rozprawy?

Chcesz natychmiast wiedzieć co się dzieje w sprawie?

Chcesz sprawdzać stan Twoich spraw w każdym miejscu na świecie?

**Sądowy portal informacyjny umożliwi Ci sprawdzenie przez internet m.in.:**

stanu sprawy

- czynności sądu w sprawie
- terminów rozpraw i ich modyfikacji
- informacji o protokołach

To wszystko poznasz dzięki nowemu szkoleniu e-learningowemu  
OIRP w Warszawie.

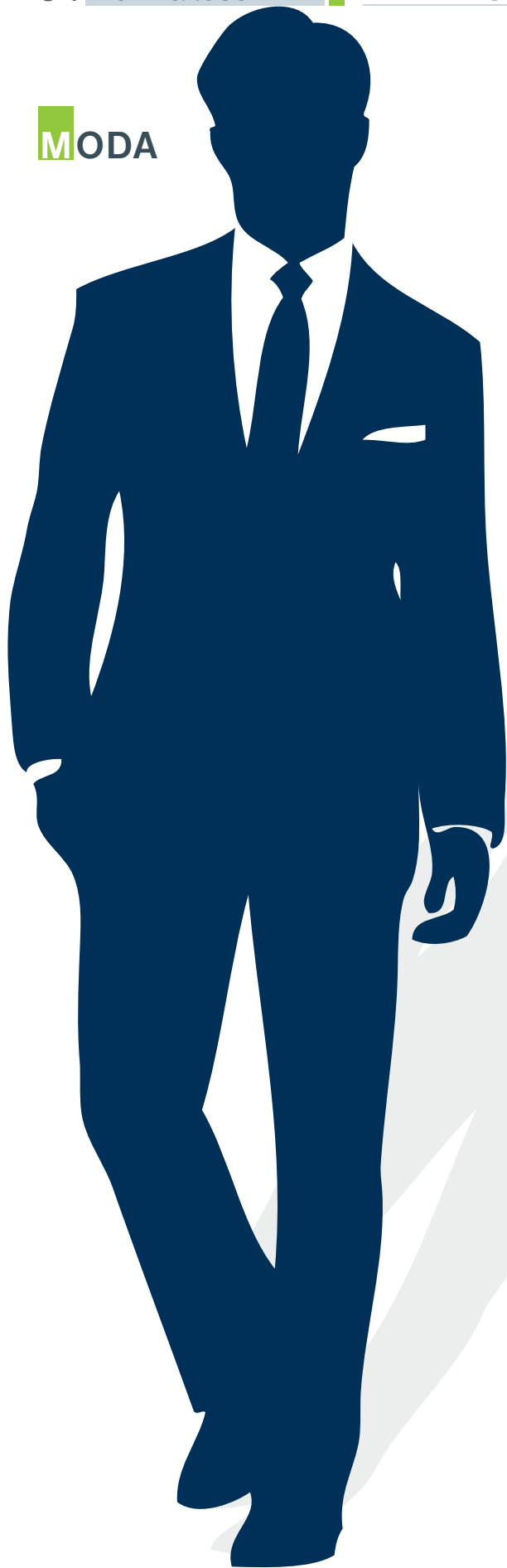


**Extranet.  
Zaloguj się już dziś!**

**JUŻ DOSTĘPNE!**

Okręgowa Izba Radców Prawnych  
[www.oirpwarszawa.pl](http://www.oirpwarszawa.pl)  
zakładka: Doskonalenie zawodowe

MODA



# Do eleg

*Pierwszą zaletą stylu  
jest jasność*

Arystoteles (384 p.n.e. – 322 p.n.e.)

**Agnieszka Jelonkiewicz**

**K**to z nas nie lubi czuć się atrakcyjnie? Kto nie chciałby mieć pewności, że właściwie się prezentuje? Każdy z nas zarówno lubi się podobać, jak i chętnie przebywa z osobami, które uznaje za atrakcyjne i zadbane. Co więcej, osobom o właściwej prezencji przeważnie przypisujemy pozytywne cechy: choćby profesjonalizm, sumienność, czy odpowiednie kompetencje.

Żyjemy w czasach, w których ogromne znaczenie odgrywa efekt pierwszego wrażenia. Te zaledwie kilkanaście sekund, w trakcie których obserwujemy drugą osobę może wpłynąć na nawiązanie wzajemnych relacji lub na nie nawiązanie ich w ogóle. Dzieje się tak zarówno w środowisku związanym z pracą, jak i w naszym codziennym życiu. Każdy z nas, ocenia drugiego człowieka na podstawie tego co widzi. Potem „przykleja” danej osobie określoną „etykietkę”. Negatywne pierwsze wrażenie jest później bardzo



# datki anckiego mężczyzny

trudno odbudować. W życiu jest mnóstwo sytuacji, w których zależy nam na zrobieniu dobrego wrażenia. Właśnie wtedy najbardziej docenia się właściwą autoprezentację ułatwiającą zarówno stworzenie pozytywnego odbioru danej osoby, jak i umożliwiającą nawiązanie późniejszych wzajemnych relacji.

Mężczyzna o odpowiedniej prezencji jest zadbane, ubrany stosownie do sytuacji i zapewne cechują go nienaganne manieri. Jednym słowem jest człowiekiem eleganckim, swobodnie porusza się w różnych środowiskach i sytuacjach. Swobodę tę między innymi zawdzięcza brakowi wątpliwości odnośnie swojego wizerunku. Głowy nie zaprzatają mu myśli typu: „Czy odpowiednio się ubrałem?” lub „Co powinienem teraz zrobić?”. Pozytywny odbiór swojej osoby ułatwia mu przyjazny wyraz twarzy i kontakt wzrokowy, który nawiązuje ze swoim rozmówcą. Mężczyzna ten potrafi się przywitać krótkim i zdecydowanym uściskiem dłoni, bowiem zdaje sobie sprawę że sposób powitania jest ważnym elementem jego autoprezentacji. Podanie ręki w sposób niezdecydowany raczej spowoduje, że przylgnie do niego opinia człowieka mało zdecydowanego, o słabym charakterze i harcie ducha aniżeli opinia o człowieku silnym i pewnym swoich racji.

Dziś, na całym świecie przyjęte jest, że mężczyzna pracujący zawodowo ma właściwą prezencję. W szczególności dotyczy to osób występujących publicznie, mających wpływ na naszą rzeczywistość, prawo, czy finanse. Od tej grupy zawodowej wręcz wymaga się, aby jej zachowanie i wizerunek kojarzyły się z profesjonalizmem, sumiennością, rzetelnością i wysoką kulturą osobistą. Tu nie ma miejsca na wymięte koszule, marynarki w dyżurnym nieokreślonym kolorze, krawaty zawiązane „na stałe” i wkładane metodą „na szubienicę”, zniszczone buty... Tak samo jak nie ma miejsca na skandale, brak kompetencji i dyscypliny. W środowiskach tych kluczem zawsze była i jest elegancja. Chociaż współcześni jej poszukiwacze, mogą natrafić na pewne trudności, ponieważ elegancja jest określeniem o dosyć szerokim znaczeniu i nie zawsze łatwo ją doprecyzować.



Dawniej elegancja była zawsze obecna na salonach. Traktowano ją jako sztukę umiejętnego eksponowania siebie – dyskretnie, z zachowaniem umiaru, finezyjnie. Elegancja dotyczyła przede wszystkim dnia codziennego, a nie tylko świąt, wymagała taktu, manier – a nie tylko wyglądu. I mimo tego, że czasy męskich wykichmalonych kołnierzyków, monokli, fraków, sztuczkowych spodni, czy lakierowanych butów już dawno minęły, to nadal doceniamy elegancję i eleganckich mężczyzn. A tych cechuje umiar i harmonia całości: od stóp do głów.

W naszej kulturze, mimo wcześniejszych tradycji sarmackich, w pracy lepiej są odbierani panowie bez obfitej brody i wąsów. Współczesny mężczyzna powinien mieć więc gładko ogoloną twarz i czyste, krótkie, dobrze ostrzyżone włosy. Zarost, nawet 2-dniowy zazwyczaj kojarzy się z zaniedbaniem. Oczywiście są grupy zawodowe, w których jest tolerowany (np. zawodowi kierowcy, piłkarze). Zarost może też być znakiem rozpoznawczym np. artystów. Równie ważne co gładko ogolona twarz są zadbane dłonie. Nie można zapominać, że są one w pracy cały czas widoczne: podajemy dłoń na powitanie, pożegnanie, podpisujemy dokumenty, pracujemy na klawiaturze komputera, itp. I wreszcie strój – w kontaktach zawodowych ubranie jest tak samo ważne jak podobające się nam opakowanie produktu, który zamierzamy właśnie kupić. Opakowanie może zachęcić do wyboru produktu, lub wręcz przeciwnie. Tak samo jest z ubraniem – ważną częścią męskiego wizerunku.

O tym, że ubiór może być rodzajem autografu od dawna wiedzą amerykańscy politycy. Takim autografem u pracującego mężczyzny jest odpowiednio skrojony garnitur, dobrze dobrana, czysta i wyprasowana koszula, rano świeżo zawiązany krawat oraz nienagannie wypastowane buty. Ale nie tylko. W męskim wizerunku równie istotną rolę odgrywają dodatki, a jak wiadomo: „diabeł tkwi w szczegółach...”

rza się nigdy eleganckiemu mężczyźnie. Jedną z definicji elegancji mówi, że jest nią w równym stopniu dbałość o strój, jak i o dodatki uzupełniające całość. Stąd, często pierwszym krokiem, u pracującego mężczyzny poważnie traktującego swoją karierę zawodową jest zakup teczek. Teczka jest o wiele bardziej stylowa i „dojrzała” od torby czy plecaka.

Warto wybrać teczkę z dobrej jakości skóry, która będzie mogła służyć przez wiele lat. Teczka powinna być w ciemnej kolorystyce (czarna lub brązowa), raczej sztywniejsza – aby zachować swój kształt i nie wybrzuszać się po włożeniu do niej większej ilości dokumentów. Chociaż, przeważnie im wyższe stanowisko się zajmuje, tym mniej rzeczy się ze sobą nosi.

Przy wyborze teczek warto pamiętać jaką funkcję będzie ona pełnił, ponieważ osoby które zabierają pracę do domu potrzebują innego modelu teczek, niż te zarabiające wyłącznie w miejscu pracy. Tak więc ilość przenoszonych papierów może być różna: od kilku dokumentów, po kilka roczników Dziennika Ustaw. Nierzadko do teczek wkładamy też techniczne narzędzia pracy: jeden lub dwa laptopy, tablet, itp. A to wszystko wymaga odpowiedniej pojemności.

Równie ważną rzeczą przy wyborze teczek jest kwestia transportu. Inny model wybierze ten, kto dojeżdża do pracy tylko samochodem i jego teczka wraz z nim wygodnie podróżuje na miękkim fotelu samochodu, a inny model wybierze mężczyzna korzystający z miejskich środków komunikacji. W tym wypadku lepiej sprawdzają się teczki z usztywnioną tylną ścianką, wzmocnionymi szwami i szeroką podstawą. Są one zarówno bardziej pojemne, mniej skłonne do nieeleganckiego wybrzuszenia się, jak i bardziej praktyczne, bo można je podczas podróży wygodnie postawić na ziemi.

Męskie teczki mają zazwyczaj kształt prostokątnej walizeczki. Jest to najbardziej tradycyjny model (fot. 1). Ich sztywna konstruk-



Męska teczka w kształcie prostokątnej walizeczki



Teczka z klapą zamykaną na sprzączkę



Teczka z szeroką podstawą, bardzo stabilna w pozycji pionowej

W grupach zawodowych ceniących sobie wysoką jakość staranny dobór dodatków i troska o ich wygląd stają się sprawami wielkiej wagi. Trzeba jednak zauważyć, że dobrej jakości nie można kojarzyć z przesadnym luksusem, a tego ostatniego z dobrym smakiem i elegancją. Zarówno złoty sygnet, jak i złoty łańcuch nigdy nie staną się synonimem błyskotliwości, jak i wewnętrznego bogactwa.

Strój biznesowy ma określone reguły. Trudno sobie wyobrazić mężczyznę w garniturze i sportowej kurtce typu wiatrówka lub polar, czy w garniturze i z torbą na ramię albo reklamówką zamiast odpowiedniej na tę okazję teczek. Mimo tego, czasem widuje się takich panów. Jest to pomieszanie stylów, które nie zda-

cja może przypominać kształtem pudełko. Ich atutem jest dobra ochrona przedmiotów noszonych w środku (sztywne ścianki dobrze je chronią). Z drugiej strony ta sama sztywna konstrukcja uniemożliwia włożenie do teczek większej ilości przedmiotów.

Drugim klasycznym wzorem są teczki, których tylna ścianka zachodzi na przód tworząc klapę obejmującą korpus teczek i zamykającą całość na sprzączkę lub zamek (fot. 2). Ten model jest nieco bardziej „pakowny”.

Są także teczki mające szeroką podstawę i obniżony środek ciężkości i te szczególnie warto polecić osobom korzystającym z publicznych środków transportu (fot. 3). Teczki te bowiem, dzięki swej konstrukcji, stoją stabilnie w pozycji pionowej.



fot. 4.

## Neseder pilota

Mniej oficjalny charakter ma natomiast aktówka. Nadaje ona wygląd nieco bardziej artystyczny, czy intelektualny. Prawdziwi koneserzy sięgają najchętniej po takie modele w odcieniach brązu lub kasztana.

Jeszcze innym rodzajem teczki jest tzw. neseder pilota, który jest bardziej oryginalny niż elegancki (fot. 4). Jego forma jest związana ze światem awiacji i jeśli ktoś lubi takie skojarzenia może sięgnąć po taką właśnie teczke.

Omawiane powyżej teczki jako uchwyty do noszenia miały rączki, lecz można także sięgnąć po modele z paskiem na ramię. To uwolni ręce i umożliwi na przykład czytanie gazety. Warto również mieć na uwadze, że teczka nie powinna mieć dużej ilości kieszeni. To ogranicza jej pakowność. A idealna powinna mieć jasne wnętrze, w którym o wiele łatwiej jest odnaleźć różnego rodzaju drobiazgi.

Kupując teczke trzeba także pamiętać, że będzie ona zarówno przez wiele lat towarzyszyć nam w podróżach do pracy, jak i na drodze naszego rozwoju zawodowego. Jest to wystarczający powód, by wybrać ją z dobrej jakości skóry, funkcjonalną i z jak najmniejszą ilością ozdób. Potem, często po latach, wytarta skórzana teczka staje się świadectwem, że jej właściciel od lat zajmuje ważne stanowisko.

Innym męskim dodatkiem jest pasek do spodni. Nie należy go lekceważyć. Jest to bowiem element harmonii wieńczący męski wizerunek. Najłagodniej określając – spodnie bez paska wyglądają po prostu nieodpowiednio. Pasek powinien korespondować z kolorem obuwia i – jak twierdzą niektórzy eleganci – z kolo-

staje raczej niezauważony. Nic bardziej mylnego. Skarpety mogą bardzo szybko skompromitować swojego właściciela. Najważniejszą rolą skarpet jest zagospodarowanie miejsca pomiędzy butem a nogawką spodni. Nigdy, w żadnym wypadku nie może się zdarzyć, że mężczyzna przy siadaniu odsłania gołą, owłosioną łydkę, ponieważ jego skarpety są za krótkie. Skarpeta może również skompromitować kolorem. Na szczęście dziś nie spotyka się już panów, którzy do garniturów zakładają białe skarpety. Miejsce takich skarpet jest oczywiście tylko na sali gimnastycznej i zakłada się je tylko do obuwia sportowego. W pracy panowie noszą tylko ciemne skarpety.

Kolejną ważną kwestią przy wyborze skarpet jest tkanina. Skarpety, w których składzie przeważa tworzywo sztuczne (np. poliestrowe) owszem są tanie, ale zawsze dają niezbyt przyjemne wrażenie trzymania stóp w woreczkach foliowych. Dlatego warto wybierać skarpety dobrej jakości, wykonane z włókien naturalnych (np. bawełna, wełna, kaszmir, czy jedwab z niewielkim tylko dodatkiem tworzyw syntetycznych). To zapewnia komfort stopom. Tkanina może mieć także różną grubość. Przy wyborze skarpet należy się kierować zasadą, że im cieńszy materiał tym lepiej pasuje do lżejszych spodni. Cienkie jedwabne skarpety najlepiej więc założyć do garnituru z lekkiej wełny (tzw. „setka”) lub moheru. Nie pasują one natomiast do ciężkiego garnituru z wełny szewiowej. Średniej grubości wełniane skarpety z powodzeniem można założyć do flanelowych lub dżinsowych spodni. I wreszcie grube, wełniane skarpety, o wyraźnym splocie pięknie komponują się ze spodniami tweedowymi lub sztruksami o szerokim prążku.

Ostatnim elementem przy wyborze skarpet jest ich wzór. Najbardziej eleganckie są skarpety ciemne i gładkie. I takie powinno



fot. 5.

Elegancki skórzany pasek z metalową klamrą

rem guzików na rękawie. Kolor butów i paska nie musi być identyczny, wystarczy że jest zbliżony. Kłopotu nie ma w przypadku czarnego obuwia, bo wówczas pozostałe elementy również są w tym kolorze.

Elegancki mężczyzna wybierze prosty, skórzany pasek, raczej gładki, z prostą metalową klamrą (fot. 5). Im więcej przeszyć na pasku, plecionek, tym jego charakter staje się mniej biznesowy (fot. 6). To samo dotyczy większych, ozdobnych klamer. Pasek tradycyjnie ma szerokość 3–4 cm, tak jak szerokość szlufek w spodniach.

Nieodzownym elementem męskiej garderoby są także skarpety. To również mały element i mogłoby się здаwać, że pozo-



fot. 6.

Pleciony skórzany pasek ma charakter mniej formalny

nosić się do pracy. Jeśli na skarpecie pojawia się wzór, to powinien on być drobny, umieszczony z boku w okolicach kostki. Niektórzy panowie lubią harmonijnie nawiązywać kolorystyką krawata do koloru wzorku na skarpecie. Najbardziej tradycyjnym „skarpecianym” wzorem jest deseń tartanowy, wzorowany na szkockiej kracie, tyle że umieszczony po skosie. Takie skarpety – przez niektórych popularnie nazywane skarpetami „w romby” – mają już charakter mniej formalny. Idealnie pasują do strojów typu casual, w których mężczyzna prezentuje się nieco bardziej swobodnie, ale nadal pozostaje elegancki.

Do garnituru należy dobrać także odpowiednie obuwie. Będą to buty zawsze skórzane i sznurowane, najlepiej na niezbyt gru-



bej podeszwie (fot. 7). Najbardziej popularne są czarne półbuty, do których panowie zakładają oczywiście czarne skarpety. Im więcej pojawia się ozdób na butach typu: ozdobne przeszywania, perforacje, klamerki, frędzle tym mniej nadają się one do pracy (fot. 8). W okresie letnim idealne jest obuwie w kolorze brązowym, które świetnie pasuje do jaśniejszej kolorystyki garniturów. Gorąco namawiam panów na zakup takiej właśnie pary butów (fot. 9). U nas brązowe obuwie nadal jest rzadko noszone przez mężczyzn, natomiast Włosi, Anglicy czy Francuzi bardzo chętnie w ciągu dnia noszą takie buty. Jasno szary garnitur z cienkiej wełny lub piaskowy lniany naprawdę sztywnie wygląda uzupełniony brązowymi dodatkami: paskiem, butami i teczką.

Należy też pamiętać, że butów wsuwanych typu mokasyny (fot. 10) czy tych z gumkami po bokach – mimo że są skórzane

ich właścicieli. Podobnie jak zagięte do góry czubki butów. Najbardziej klasyczne obuwie ma półokrągłe noski. Nie warto kierować się sezonowymi trendami i kupować butów o spiczastych lub kwadratowo zakończonych noskach. Klasyka jest ponadczasowa i obuwie z półokrągłymi noskami w każdej sytuacji będzie wyglądać odpowiednio. Sznurówki powinny być cienkie, okrągłe, zawsze w kolorze buta. Szerokie, płaskie sznurówki pasują raczej do obuwia sportowego. I jeszcze jedna wskazówka: przyjęło się że najbardziej elegancko wyglądają buty zasznurowane równolegle, czyli kiedy sznurówka przechodzi od jednej do drugiej dziurki nie krzyżując się po drodze. Takie klasyczne obuwie potrafi być naprawdę prawdziwą ozdobą nogi.

Czasy w których mężczyźni suto się przyozdabiali biżuterią dawno minęły. Mimo to, wielu mężczyzn lubi nosić złoty lub srebrny łańcuszek na szyi. Jest to widoczne zwłaszcza w krajach

Klasyczne czarne półbuty do garnituru

fot. 7.



Im więcej ozdób pojawia się na bucie, tym mniej formalny jest jego charakter

fot. 8.



fot. 9.



Brązowe półbuty ukochane przez Włochów, Francuzów i Hiszpanów

fot. 10.



Mokasyny nie nadają się do garnituru

– nigdy nie łączy się z garniturem. Można je owszem ubrać, ale tylko do stroju typu casual. Podobnie obuwia sportowego, butów na „traktorach” – grubej podeszwie i butów za kostkę nie łączymy z garniturem.

Buty są najważniejszym dodatkiem w męskiej garderobie. Mężczyzna ubrany w idealnie skrojony i świetnej jakości garnitur oraz brzydkie lub zniszczone buty momentalnie traci całą swą sztywność. Natomiast dobrej klasy, nienagannie czyste obuwie potrafi natychmiast dodać prawdziwego sztywności.

Kodeks ubraniowy zakłada, że elegancki mężczyzna nosi dobrej jakości skórzane, sznurowane półbuty. Najlepiej jeśli ich podeszwa jest również skórzana. Obcas powinien być w jednolitym kolorze, nie wyższy niż 2 cm i zawsze w idealnym stanie. „Zjedzone” obcasy buta są najgorszym z możliwych świadectw o

południowych (wśród Włochów, Hiszpanów). Drobną łańcuszek jest zazwyczaj przedmiotem osobistym (może mu towarzyszyć np. medalik, krzyżyk lub talizman) i z tego względu nie powinien być on widoczny. Oczywiście podczas wizyty u lekarza, na basenie czy saunie łańcuszek będzie widoczny, jednak w pracy jego miejsce jest zawsze pod zapiętą koszulą. Masywny łańcuszek noszony na szyi – obojętnie czy to prezent, czy wakacyjna pamiątka – zawsze będzie oznaką wyjątkowo złego gustu.

Liczba męskiej biżuterii jest ograniczona do minimum. Mężczyzna może nosić jedynie obrączkę, spinki do mankietów koszuli i zegarek. Co do sygnetów – warto w tym miejscu przytoczyć słowa Bernharda Roetzela: „ci którzy odziedziczyli pierścień z herbem rodzinnym noszą go na palcu serdecznym lub na małym palcu ręki, na której nie noszą obrączki. (...) Cudzy herb nigdy nie



fot. 11.

zastąpi autentycznego pierścienia. Szlacheckie pochodzenia albo się ma, albo się go nie ma. Posiadanie go wcale nie nobilituje, a jego brak wcale nie jest ujmą. Za to udawanie szlachcica jest dowodem braku smaku.”

Niektórzy panowie wyjątkową wagę przywiązują do zegarka. Są wśród nich konesery, którzy z przyjemnością sięgają po zegarki słynnych marek. Zegarek dżentelmena powinien wyglądać skromnie, bo jest jego narzędziem pracy – pozwala

Klasyczny zegarek z cyferblatem i skórzanym paskiem kultowej marki Patek Philippe

kiedyś zegarki elektroniczne dziś na szczęście spotyka się tylko na ścianach w miejscach sportowych (np. siłownia). Niektórzy mężczyźni noszą też zegarki na metalowej bransoletce – są one nieco mniej oficjalne od tych na skórzanym pasku. Jednak nie ma żadnych reguł zabraniających noszenia ich do pracy.

Do akcesoriów, których oddziaływanie jest odwrotnie proporcjonalne do ich wielkości



fot. 12.

Spinki – dodatek mężczyzny ceniącego sobie dobry gust

zachować punktualność. Najbardziej elegancki zegarek posiada przejrzysty cyferblat i ciemny skórzan pasek (fot. 11). Modne

należą spinki do mankietów (fot. 12). Spinki informują, że mężczyzna ceni sobie dobry styl. Jeśli spinki ciekawie połączy się z garniturem, koszulą i krawatem z pewnością przyczynią się one do stworzenia niebanalnego i eleganckiego wizerunku. Spinki mogą też w wizerunku mężczyzny stanowić pewien wyróżnik. Można je dobrać do swoich zainteresowań, na przykład: przy żeglarskiej użyć motywu kotwicy lub koła,

przy wędkarstwie motywu pstrąga, przy golfie kijów golfowych itp. Oczywiście spinki zakładają się tylko do koszul z mankietem podwójnym. A koszule te zawsze czynią mężczyznę bardziej eleganckim. Można je zakładać praktycznie do wszystkiego, czy to będzie garnitur, czy sportowa marynarka. A jeśli któryś z panów ceni sobie oryginalność może założyć koszulę ze spinkami nawet do dżinsów i cięższych półbutów. Trzeba tylko rozważyć czy taki wygląd nie będzie zbyt elegancki na daną okazję.

Najlepsze spinki są proste o geometrycznym lub owalnym kształcie wykonane ze srebra, złota, metalu lub emalii (fot. 13). Przesadnie ozdobna spinka będzie takim samym faux pas jak złoty łańcuch na szyi. Ilość możliwych kombinacji kolorystycznych jest praktycznie nieograniczona. Wywodzi się z połączeń srebra, złota i klasycznych męskich kolorów jak: granat, wiśnia,

czerwień, czerń, butelkowa zieleń. Przy wyborze spinek należy jeszcze rozważyć jaki nosimy zegarek, by nie połączyć ze sobą złotych spinek i zegarka na bransoletce z nierdzewnej stali.

Międzynarodowy dress code obecnie ujednolica wygląd pracujących mężczyzn, stąd eleganckie dodatki potrafią być doskonałym akcentem pozwalającym mu się wyróżnić. Mając na uwadze, że sposób ubierania się jest obecnie porównywalny do opakowania produktu ułatwiającego „sprzedaż” – warto wypracować indywidualny styl świadczący o dojrzałości, zdecydowaniu i pewności siebie. Bierność naśladowanie innych jest tylko sygnałem o bezradności i przeciętności.

W filmach i literaturze najczęściej detale świadczą o charakterze postaci, ponieważ one – tak samo jak dodatki – zdradzają jak najwięcej informacji o danym człowieku. Dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy dbałość włożona w dobór ubrań każe przypuszczać, że akcesoria

Spinki do mankietów o prostym geometrycznym kształcie



fot. 13.

dobrano z równie wielką starannością. Gorąco więc namawiam współczesnych poszukiwaczy elegancji, którzy nie chcą dopuścić do grzechu zaniedbania w nieodpowiednim podejściu do swego wizerunku, żeby pamiętali, iż dobrą prezencję zawdzięcza

się także odpowiednio dobranym akcesoriom. Zachęcam również do poszukiwań choćby szczypty indywidualizmu, aby mogła się ona stać świadectwem posiadania własnego stylu.

Jednak to nie wszystko. Mężczyzna nie może zapomnieć o właściwym zapachu. Świeżo ogolona twarz i dobra woda kolońska to doskonałe uzupełnienie jego wizerunku.

I jeszcze jedno. Nie zapominajmy o uśmiechu. To szalenie ważny „dodatek”, potrafiący „rozświetlić” nawet najbardziej pochmurny dzień. I jest on z pewnością tańszy od stale rosnących cen energii elektrycznej.

*Autorka artykułu jest konsultantką wizerunku.*

1. fot. za: Bernhard Roetzel, Gentleman: moda ponadczasowa, Könemann 2006, s. 251
2. fot. Agnieszka Jelonkiewicz
3. fot. za: Bernhard Roetzel, Gentleman: moda ponadczasowa, Könemann 2006, s. 251
4. fot. za: Bernhard Roetzel, Gentleman: moda ponadczasowa, Könemann 2006, s. 251
5. fot. skórzany pasek Bytom, [www.bytom.com.pl](http://www.bytom.com.pl)
6. fot. pleciony skórzany pasek Bytom, [www.bytom.com.pl](http://www.bytom.com.pl)
7. fot. półbuty Bytom, [www.bytom.com.pl](http://www.bytom.com.pl)
8. fot. półbuty Rytko, [www.rytko.com](http://www.rytko.com)
9. fot. półbuty Gucci, [www.gucci.com](http://www.gucci.com)
10. fot. mokasyny Bytom, [www.bytom.com.pl](http://www.bytom.com.pl)
11. fot. zegarek Patek Philippe, [www.patek.com](http://www.patek.com)
12. fot. Agnieszka Jelonkiewicz
13. fot. Agnieszka Jelonkiewicz



Z NOTATNIKA JERZEGO BRALCZYKA

# Łaska



Fot. Konrad Siuda

## Prof. Jerzy Bralczyk

Językoznawca, polonista, specjalista w zakresie języka mediów, polityki i reklamy. Wykłada w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej oraz Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Wiceprzewodniczący Rady Języka Polskiego.

Słowo bardzo piękne, łączy się ze szczególnym rodzajem obdarowania. Tym, co dla wierzącego najwspanialsze, jest **łaska boża** – łaska boska niestety się sfraszologizowała i tego określenia używamy w sytuacjach nawet trywialnych. **Łaska spływa na nas z góry**, nawet, a właściwie zwłaszcza wtedy, gdy na nią nie zasługujemy. Możemy **cieszyć się łaskami**, które dają nam zwykle niezastępowane przywileje, gdy **jesteśmy w łaskach**, możemy na wiele sobie pozwolić. Na więcej niż ci **poza łaską**, którzy być może wypadli z **łaski** lub wręcz **wpadli w niełaskę**. Co bywa ważniejsze, łaska spotyka nas wtedy, gdy za nasze nieczne postęпки zasłużyliśmy na karę. **Udzielona** nam **łaska**, czyli **ułaskawienie**, sprawia, że kary nie ma – chyba że za karę uznamy świadomość tego, że tylko dzięki łasce jesteśmy bezkarni.

I tu dotykamy drugiej strony łaski, strony tak wyraźnie obecnej w języku. Mało jest pozytywnych słów, które występują w tylu negatywnych kontekstach. Ostrzegamy, że **łaska pańska na pstrym koniu jeździ**, czyli jest nietrwała, mówimy z **łaski na uciechę** dla opisanego kaprysu, obruszamy się na niechętnych do niesienia pomocy słowami obejdzie się **bez łaski** czy nawet mocniej **łaski bez**, nie chcemy, by ktoś działał na naszą korzyść ze świadomością czynienia dobra, czyli z **łaski** lub jak z **łaski**, a gdy ktoś nam coś niezbyt szczerze proponuje, powiemy **zbytek łaski**. A wyznaczone słowami **co łaska** dar czy zapłata nie wydają się szczególnie hojne.

Łaskę powinniśmy cenić, ale jest z nią trochę tak, jak z wieloma innymi dobrami: wolimy doznawać jej wtedy, gdy nie wiemy, że to jej właśnie doznajemy. Taka ambiwalencja pozwala nam na poczucie większej niezależności, bo przecież łaska zdaje się zwykle wypływać z czyjejs **łaskawości**, pochodzi więc od kogoś, komu podlegamy, często tak bardzo, że jesteśmy **na jego łasce** (a jak **na łasce**, to **zdani na łaskę i niełaskę**) i do kogo jeszcze przy tym mamy czuć wdzięczność... Gdy to Pan Bóg, to wszystko w porządku, z **łaski bożej** bywało się i królem, ale zwykle dość niewygodnie czujemy łaskawość naszych bliźnich.

Pochodzenie **łaski** jako słowa jest raczej sympatyczne. Praindoeuropejskie **las** – wiązało się z „czułością”, a prasłowiańska **laska** to było i „pieszczenie”, i „sprzyjanie”. Bliskie temu litewskie **loksnius** znaczy „czuły”, a łacińskie **lascivus** oznaczało „śmiały, wesoły”, a także „figlarny”; możemy dodać do tego gockie **lustus**, które dało niemieckie **lust**, czyli „ochotę”, choć i „pożądanie”.

Na gruncie polskim słowo **łaska** oznaczało „życzliwość”, „uprzejmość”, ba, nawet „miłość” (jak dziś w czeskim), Matka Boska jest **łaski pełna**, w rodzinie łaski jest nie tylko **dumne łaskawy**, ale i **przymilne łasić się**, i **łakomczuchowate łasy** wraz z **łasowaniem**. **I ułaskawiać**, wskazujące na władzę, i manipulacyjne **obłaskawiać**, wiążące się z oswajaniem i przystosowywaniem.

W okolicznościach prawnych **łaska**, udzielana w wyniku przysługującego jakiemuś prawnemu podmiotowi **prawa łaski**, bywa źródłem nadziei. Niegdyś okrzyk „łaski!” na równi ze „zmiłowania!” bywał znakiem ostatecznej rozpacz i oznaczał bezwzględne zdawanie się na wolę tego, co łaską w swoim ewentualnym miłosierdziu dysponował – dziś ułaskawienie jest trwale włączone w system prawny tak bardzo, że można czasem wręcz myśleć o nim, jako o czymś niemal przysługującym tym, co o nie proszą. Czy też, wcale nie prosząc, ubiegają się o nie.

Ale lepiej w sytuacjach krytycznych zastąpić tę etycznie mało wygodną **łaskę** bardziej formalnymi, obcymi i instytucjonalizującymi łaskę słowami **amnestia** czy **abolicja**.





KRAJOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH

## Krajowa Rada Radców Prawnych ogłasza piątą edycję konkursu **„Kryształowe serce radcy prawnego”**

Tytuł honorowy „Kryształowe serce radcy prawnego” może otrzymać radca prawny i aplikant radcowski, który wyróżnia się bezinteresowną pomocą prawną na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, kościołów i związków wyznaniowych, uchodźców, repatriantów lub osób dotkniętych klęskami.

Prawo zgłoszenia kandydatów do konkursu przysługuje radcom prawnym, społecznościom lokalnym, organizacjom społecznym, stowarzyszeniom, kościołom i związkom wyznaniowym, organizacjom pozarządowym, organom administracji publicznej oraz organom sprawiedliwości.

**Zgłoszenia przyjmują Okręgowe Izby Radców Prawnych.**

**Spośród zgłoszonych kandydatów, każda Okręgowa Izba Radców Prawnych wybiera jednego laureata, którego zgłasza kapitule konkursu.**

Prezes KRRP przyznaje nagrodę specjalną dla tej OIRP, która wyróżnia się w działalności „Pro publico bono”.

Wręczenie nagród odbędzie się  
31 stycznia 2013 r. w Warszawie.



Krajowa Rada Radców Prawnych | 00-478 Warszawa | Al. Ujazdowskie 18 lok. 4  
tel/fax: 0 22 622 05 88, 622 84 28;33 | e-mail kirp@kirp.pl | www.kirp.pl

W związku z powyższym zachęcamy do zgłaszania kandydatur do Konkursu w terminie do **20 grudnia 2012 r.** na adres OIRP Warszawa, ul. Żytnia 15 lok. 16, 01-014 Warszawa lub elektronicznie pod adres: [oirp@oirp.warszawa.pl](mailto:oirp@oirp.warszawa.pl). Podkreślamy, iż koniecznym elementem zgłoszenia jest uzasadnienie kandydatury. Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie dokona oceny zgłoszonych kandydatów oraz wybierze jednego laureata Konkursu, a następnie informację o wyborze wraz z charakterystyką laureata prześle do Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych.

To już **30** lat  
jesteśmy razem...



# DZIENNIK USTAW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Warszawa, dnia 16 lipca 1982 r.

Nr 19

## TREŚĆ:

## USTAWY:

|                                                                                                                                                                                                         |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 145 — z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych                                                                                                                                                         | 338 |
| 146 — z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne | 346 |
| 147 — z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotecznych                                                                                                                                      | 348 |

145

## USTAWA

z dnia 6 lipca 1982 r.

o radcach prawnych.

### Rozdział 1

#### Przepisy ogólne.

Art. 1. Ustawa określa zasady wykonywania obsługi prawnej przez radców prawnych, jej organizacji oraz działania samorządu radców prawnych.

Art. 2. Obsługa prawna wykonywana przez radcę prawnego ma na celu umacnianie porządku prawnego, ochronę prawnej interesów jednostki organizacyjnej, na rzecz której radca prawny wykonuje obsługę prawną, oraz poszanowanie w działalności tej jednostki praw oraz poszanowanie podmiotów

3. Zwierzchni nadzór nad samorządem sprawuje Minister Sprawiedliwości.

### Rozdział 2

#### Wykonywanie zawodu radcy prawnego.

Art. 6. 1. Jednostki organizacyjne korzystają z obsługi prawnej na zasadach określonych niniejszą ustawą. Do wykonywania obsługi prawnej uprawniony jest radca prawny, chyba że ustawa stanowi inaczej. 2. Kierownik jednostki organizacyjnej jest obowiązany zasięgnąć opinii prawnej przed podjęciem decyzji o istotnym znaczeniu gospodarczym lub społecznym oraz zapewnić radcy prawnemu warunki do wykonywania

Ustawa o radcach prawnych weszła w życie 1 października 1982 roku.